DZIŚ 10 STRON SPORTU

SŁABY FINISZ ŻUŻLOWCÓW STALI STR. 19

ADRIAN RZEŹNIK WYGRYWA 35. MARMA RAJD RZESZOWSKI STR. 20

Nr ISSN 0137-9534
Nr indeksu 3503 62

www.nowiny24.pl

Nr 153 (21 860) | Cena 5,50 zł (w tym 8% VAT)

Poniedziałek 10.08.2026

nowiny

76 lat

ŚWIADCZENIA
Masz dziecko w wieku szkolnym? Możesz złożyć wniosek o wyprawkę szkolną. 300 zł dostają rodzice i opiekunowie bez względu na to, ile zarabiają i jaką mają sytuację zawodową – Str. 2

WIARA
Rowerzyści z Rzeszowa dojechali na Jasną Górę. To najstarsza taka pielgrzymka w Polsce – Str. 2

PIŁKA NOŻNA

DERBY PODKARPACIA NA REMIS
Podział punktów w stalowym starciu
– Str. 16

FOT. ANNA JAJKIEWICZ

Podkarpackie

Nowe MOP-y na S19 już czekają na kierowców i pasażerów
– Str. 6

Podkarpackie

120 mln zł dla Elewarru na skup zbóż. To dobra wiadomość dla naszych rolników
– Str. 4

FOT. BARBARA GALAS

Relaks

Krzyżówki do kawy. Nowości w programie TV

Kolbuszowa Dolna

19-letni Kacper chciał oszukać starszą panią i teraz „siedzi”

To miało być oszustwo na wnuczka, ze wsparciem autorytetu NFZ. 74-letnia seniorka była sprytniejsza od oszusta
– Str. 3

Nie wykonywała poleceń ratowników na kąpielisku, miała ponad 5 promili alkoholu w organizmie
– Str. 6

Szaleni motocykliści urządzają rajdy na dwupasmowej ulicy Krogulskiego w Rzeszowie
– Str. 8

Bezpieczeństwo

Nie ryzykuj na przejeździe kolejowym. Chwila nieuwagi może kosztować życie

Wojciech Tatara

Na Podkarpaciu w pierwszej połowie tego roku doszło do jednego wypadku na przejeździe kolejowym. W ubiegłym roku odnotowano 12 takich zdarzeń, w których zginęło pięć osób, a kolejne pięć zostało rannych.

Chociaż w naszym regionie liczba wypadków na przejazdach kolejowo-drogowych jest niższa niż w wielu innych regionach kraju, służby i przedstawiciele Polskich Linii Kolejowych nie mają wątpliwości, że każdy kierowca, powinien bezwzględnie przestrzegać zasad bezpieczeństwa. Przypominali o tym w piątek, 7 sierpnia podczas konferencji zorganizowanej na przejeździe kolejowym przy ul. ks. Jałowego w Rzeszowie. Przy okazji kierowcom czekającym na przejazd pociągu rozdawane buły ulotki dotyczące bezpieczeństwa. - Prowadzimy działania informacyjne skierowane do wszystkich osób przekraczających przejazdy kolejowo-drogowe, czyli kierowców, rowerzystów, pieszych, a także użytkowników hulajnóg. Przypominamy o konieczności przestrzegania zasad bezpieczeństwa, bo ich lekceważenie może prowadzić do utraty zdrowia lub życia, a także ogromnych kosztów społecznych związanych z uszkodzeniem infrastruktury, opóźnieniami pociągów i akcjami służb ratunkowych - wyjaśniała Dorota Szalacha, rzecznik prasowy PKP Polskich Linii Kolejowych S.A.

Podczas spotkania przypomniano również, że kierowcy nie mogą wjeżdżać na tory przy czerwonym świetle, podczas opuszczania lub podnoszenia rogatek ani wtedy, gdy za przejazdem nie ma miejsca na opuszczenie torowiska. Przed torowiskiem oznaczonym znakiem „STOP” należy obowiązkowo się zatrzymać i upewnić, że nie nadjeżdża pociąg. - Niestety stale notujemy niebezpieczne zachowania użytkowników przejazdów kolejowo-drogowych. Tymczasem wystarczy przestrzegać przepisów oraz stosować się do znaków i sygnałów, aby zapewnić pełne bezpieczeństwo zarówno sobie, jak i ruchowi kolejowemu - mówił Adam Szablan, zastępca dyrektora Zakładu Linii Kolejowych w Rzeszowie.

Zwrócił on również uwagę na tzw. żółtą naklejkę PLK umieszczoną na każdym przejeździe. W sytuacji zagrożenia należy zadzwonić pod numer 112 i podać znajdujący się na niej dziewięciocyfrowy identyfikator przejazdu. Pozwala to błyskawicznie zlokalizować miejsce zdarzenia i w razie potrzeby zatrzymać ruch pociągów.

Wyłamać rogatki

Szczególnie ważne jest właściwe zachowanie, gdy pojazd znajdzie się między zamkniętymi rogatkami. Wbrew obawom wielu kierowców, nie należy czekać na ich otwarcie. - Jeżeli zostaniemy zamknięci rogatkami na przejeździe kolejowo-drogowym, należy po prostu wyłamać samochodem rogatkę. Jest ona skonstruowana w taki sposób, aby można ją było łatwo sforsować. Życie człowieka jest najważniejsze - podkreślił Jacek Śliwa, komendant Posterunku Straży Ochrony Kolei w Rzeszowie.

©℗

eprasa.pl 10163a9115

POLECAMY

JUTRO: Śmietanka i truskawka tylko dla dziadersów? Sprawdzamy, jak naprawdę chłodzą się Polacy, **Gigant od elektroniki Apple pomoże Polsce wejść do gry o auta elektryczne:** Fabryka samochodów elektrycznych w Jaworznie może stać się jednym z najważniejszych projektów dla polskiego przemysłu

10.08.2026
Poniedziałek

Imieniny: Wawrzyńca, Borysa, Bartłomieja i Bogdana
Telefon alarmowy: 112

NOWINY24

Redaktor naczelna
Urszula Sobol
Z-ca redaktora naczelnego
Marcin Żminkowski
Wydawcy
Joanna Borowiec
Jerzy Leniart

www.nowiny24.pl

Polska Press
Makroregion Południe, Rzeszów
Redakcja ul. Unii Lubelskiej 3,
35-016 Rzeszów
tel. 17 867 22 00, fax 17 867 22 01
nowiny@nowiny24.pl
Prezes Makroregionu
Dariusz Kołacz
Dyrektor reklamy oddziału
Mariusz Knutel
Biuro reklamy oddziału
tel. 17 86 72 345
Druk
Polska Press Oddział Poligrafia,
41-203 Sosnowiec Milowice,
ul. Baczyńskiego 25a

POLSKA PRESS GRUPA

Wydawca Polska Press Sp. z o.o.
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa,
tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
p.o. Prezes Zarządu Polska Press Grupy
Elżbieta Żuraw
Redaktor naczelny Polska Press Grupy
Marek Twaróg
Projekt graficzny, dyrektor artystyczny PPG
Tomasz Bocheński
Dyrektor kolportażu PPG Tomasz Osoliński
Biuro Konsumenta PPG
biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10

©℗ - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.nowiny24.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

ŚWIADCZENIA

Masz dziecko w wieku szkolnym? Możesz złożyć wniosek o 300 plus

Opr. US

Wnioski na wyprawkę szkolną „Dobry start", czyli tzw. 300 plus można składać do końca listopada. Ale uwaga! Tylko drogą elektroniczną. Świadczenie przyznaje i wypłaca ZUS.

Jeżeli wniosek trafi do ZUS do końca sierpnia, to zakład wypłaci pieniądze do 30 września.

Jak przypomina Wojciech Dyląg, regionalny rzecznik prasowy ZUS, wyprawka szkolna przysługuje raz w roku na dziecko, które uczy się w szkole, aż do ukończenia przez nie 20 lat lub 24 lat - w przypadku dzieci z niepełnosprawnością. - Pieniędzy nie dostają dzieci, które uczą się w tak zwanych zerówkach, ani studentom. Wiek 20 i 24 lata liczy się rocznikowo, co oznacza, że uczniowie ostatnich klas techników i liceów oraz uczniowie szkół policealnych także są uprawnieni do świadczenia, jeżeli 20. albo 24. rok życia ukończyli przed rozpoczęciem roku szkolnego - wyjaśnia rzecznik.

300 złotych rodzice i opiekunowie dostają bez względu na to, ile zarabiają i jaką mają sytuację zawodową. - Pieniądze mogą być przeznaczone na zakup podręczników, zeszytów, sprzętów oraz wszelkiego wyposażenia niezbędnego do nauki w szkołach podstawowych, liceach, szkołach policealnych oraz innych placówkach edukacyjnych - dopowiada Wojciech Dyląg.

300 plus a cudzoziemcy

Cudzoziemiec spoza UE/EFTA/Wielkiej Brytanii (osoby objęte umową wystąpienia) oraz obywatele Ukrainy ze statusem UKR, którzy mieszkają z dzieckiem na terenie Polski, mają prawo do wyprawki szkolnej, jeśli rodzic był aktywny zawodowo w miesiącu poprzedzającym miesiąc złożenia wniosku.

Jak złożyć wniosek?

Wniosek o świadczenie z programu Dobry Start można złożyć tylko elektronicznie - przez aplikację mZUS, platformę eZUS, bankowość elektroniczną lub portal Emp@tia. Warto sprawdzić, czy we wniosku poprawne są PESEL dziecka, nazwa i adres szkoły oraz numer konta, bo ZUS będzie wypłacał świadczenie wyłącznie na wskazany rachunek bankowy. ©℗

AUTOPROMOCJA

Prenumeruj „Nowiny"

tel. 12 312 53 88
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.nowiny24.pl

POGODA

dziś
32°C/18°C

jutro
26°C/10°C

WIARA

Rowerzyści z Rzeszowa na Jasnej Górze. To najstarsza taka pielgrzymka w Polsce

Barbara Galas

Od 1979 roku nieprzerwanie wyruszają z Rzeszowa na Jasną Górę. W piątek w drogę wyjechało blisko 200 uczestników 47. Pielgrzymki Rowerowej im. św. Krzysztofa - najstarszej tego typu pielgrzymki w Polsce. W niedzielę byli już na miejscu.

FOT. BARBARA GALAS

Historia rzeszowskiej pielgrzymki sięga 1979 roku. Jej inicjatorem był śp. Marian Celek, pracownik WSK Rzeszów i działacz Solidarności

Kolorowy peleton wystartował w piątkowy poranek po mszy św. odprawionej o godz. 6.30 w kościele św. Huberta w Rzeszowie-Miłocinie. W tym roku w pielgrzymce bierze udział prawie 200 osób. Najstarszy z rowerzystów ma 84 lata, a najmłodsi uczestnicy po 12 lat. Wśród pielgrzymów są całe rodziny, osoby, które jadą po raz pierwszy, ale również weterani, mający za sobą kilkadziesiąt przejazdów na Jasną Górę. Historia rzeszowskiej pielgrzymki sięga 1979 roku. Jej inicjatorem był śp. Marian Celek, pracownik WSK Rzeszów i działacz Solidarności. W peletonie jadą również księża, m.in. ks. Witold Pazdan, proboszcz parafii w Straszydlu, uczestniczący po raz 21. - Dzisiaj jedzie około 180 rowerzystów. W ostatnich dwóch dekadach liczba uczestników wahała się od 140 do 300 osób. Pandemia zmniejszyła frekwencję, ale z roku na rok pielgrzymów znowu przybywa - mówi ks. Witold Pazdan. Jak podkreśla duchowny, każdy uczestnik wyrusza z własną intencją.

Dla wielu uczestników pielgrzymka jest wieloletnią tradycją. - Zacząłem pielgrzymować pieszo w 1992 roku, a rok później pierwszy raz pojechałem rowerem. Trasę przejechałem około 30-40 razy. Miałem też przyjemność być w pierwszej grupie, która w latach 90. wracała z Jasnej Góry również na rowerach i do dziś staram się tę tradycję podtrzymywać - opowiada Rafał Grela.

Jak przyznaje, czas spędzony na rowerze sprzyja modlitwie i refleksji. - Jest tak wiele spraw, za które trzeba podziękować i o które trzeba prosić, że nie sposób ich wszystkich wymienić. Wiele godzin jazdy w obie strony daje czas, żeby wszystko przemyśleć i przemodlić.

FOT. BARBARA GALAS

W piątek w drogę wyjechało blisko 200 uczestników 47. Pielgrzymki Rowerowej im. św. Krzysztofa. W niedzielę byli już na miejscu

Alina Marcinkowska z Sanoka jedzie po raz dziesiąty, a jej mąż Jan - po raz jedenasty. - Mam dużo podziękowań i wiele intencji. Mam czworo dzieci i sześcioro wnuków. Modlę się o ich wiarę i umocnienie - mówi.

Jan Marcinkowski podkreśla, że w pielgrzymce najważniejsza jest wspólnota.

- To nie jest wyścig. Jedziemy razem, modlimy się razem. To jedna wielka rodzina. Każdy ma swój cel i swoją intencję.

Zbigniew Szalacha z Rzeszowa bierze udział w rowerowej pielgrzymce już od ponad 30 lat.

- To pasja do jazdy i potrzeba modlitwy. Trzeba modlić się za Polskę, za dzieci, wnuki i przyszłe pokolenia. Trzeba coś dobrego zostawić potomnym - mówi.

Swoją historię ma także Piotr Klaczak z Błażowej, który od kilku lat pielgrzymuje na wyjątkowym, zabytkowym rowerze. - Po raz piąty jadę właśnie na tym rowerze. Zawsze wiozę swoje intencje - za rodzinę, zdrowie i szczęśliwe dotarcie przed tron Matki Bożej - podkreśla. ©℗

eprasa.pl 10163a9115

KOLBUSZOWA DOLNA

19-letni Kacper chciał oszukać starszą panią i teraz „siedzi". Wszystko poszło nie tak

To miało być oszustwo na wnuczka, ze wsparciem autorytetu NFZ. Seniorka była sprytniejsza od oszusta.

Andrzej Pięs

FOT. PIXABAY.COM

74-latka zdążyła zatelefonować do znajomego córki, a ten zapewnił ją, że z córką wszystko w porządku

Telefon 74-latki z Kolbuszowej Dolnej zadzwonił. W słuchawce starsza pani usłyszała kobietę alarmującą, że znalazła się w szpitalu i gwałtownie potrzebuje pieniędzy na leczenie. Fakt, że podała się za córkę seniorki mógł nie wystarczyć dla uwiarygodnienia legendy, toteż rzekoma pacjentka podała aparat mężczyźnie, ten podał się za szpitalnego lekarza, po czym przed starszą panią roztoczył straszliwą wizję stanu zdrowia swojej „pacjentki", zapewnił o konieczności pilnej operacji, ale niezbędne będzie pokrycie jej kosztów. I wszystko załatwione, niebawem pojawi się u ma- musi osoba, która odbierze gotówkę.

Zgodnie z umową wkrótce na posesji seniorki pojawił się 19-letni Kacper L., Warszawiak , przed gospodynią uwiarygodnił się, że jest pracownikiem NFZ, podał fikcyjne dane osobowe i wparował do domu w oczekiwaniu na pieniądze.

Tymczasem 74-latka zdążyła zatelefonować do znajomego córki, a ten zapewnił ją, że z córką wszystko w porządku, co przekonało starszą kobietę, że stała się ofiarą oszustwa. A niewiele brakło, bo na stole leżało już przygotowane 24 500 zł na operację krewnej. W pewnym momencie Kacper L. połapał się, iż plan się sypie, zgarnął gotówkę ze stołu i rzucił się do ucieczki. Daleko nie uciekł, pani zaczęła krzykiem wzywać pomocy, co usłyszało trzech mężczyzn, remontujących dom gospodyni, oszust został błyskawicznie pochwycony i trafił pod opiekę policji.

- Przesłuchany w charakterze podejrzanego Kacper L. przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów i złożył wyjaśnienia, które wymagają zweryfikowania na dalszym etapie postępowania – informuje Łukasz Malarski, Rzecznik Prasowy Prokuratury Okręgowej w Tarnobrzegu. - Na wniosek prokuratora, Sąd Rejonowy w Kolbuszowej zastosował wobec podejrzanego środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania na okres 3 miesięcy.

Jednym z zadań śledczych będzie zidentyfikowanie kobiety podającej się za córkę Kolbuszowianki. Ci nabrali podejrzeń, że Kacper L. może mieć związek z inną próbą podobnego oszustwa tego samego dnia, kiedy od mieszkanki Tarnobrzega miał odebrać 7 tys. zł i biżuterię.

Za zarzucone podejrzanemu przestępstwa, grozi mu kara pozbawienia wolności do lat 8.

©℗

MATERIAŁ INFORMACYJNY FUNDACJI ZIEMIA I LUDZIE 0011346487

PRAWDZIWE HISTORIE CZYSTEGO POWIETRZA

Czyste Powietrze Jest OK

Ekologicznie może być najtaniej

Pan Michał jest uparty – tak długo szukał rozwiązań, tak długo liczył, aż znalazł najkorzystniejszą formę ogrzewania do swojego domu. Chciał czy nie chciał, wyszło, że ekologia w jego domu będzie najtańsza. Zwłaszcza że na te rozwiązania można było skorzystać z dotacji – na instalację fotowoltaiczną z gminy, a na pompę ciepła z programu Czyste Powietrze.

UWAGA, KONKURS!

Jesteś beneficjentem Czystego Powietrza? Podziel się z nami swoją prawdziwą historią i przekonaj innych do inwestycji w zdrowie i ciepło.

Wejdź na czystepowietrzejestok.pl

Co miesiąc do wygrania hulajnoga elektryczna!

– Nie tylko pieniądze były ważne. Zdecydowaliśmy z żoną o zmianie ogrzewania na ekologiczne, bo zależy nam także na tym, by nie przyczyniać się do zanieczyszczenia powietrza, którym wszyscy oddychamy – mówi pan Michał.

Salon zamienił się w kotłownię

Razem z żoną Ewą mieszkają na obrzeżach Warszawy. Gdy budowali dom, wydawało im się, że najlepiej będzie zdecydować się na kominek z płaszczem wodnym, który ogrzewa wszystkie pomieszczenia. Miało być romantycznie – trzaskający ogień w kominku i przyjemne ciepło. Idylla. Szybko jednak zorientowali się, że to najgorsza decyzja, jaką mogli podjąć.

– Nasz salon zamienił się w kotłownię. Obok kominka leżał zapas drewna. Trzeba było wygarniać popiół. Brudziło się, komin dymił. Koszmar – opowiada pani Ewa.

Kominek nie spełniał też norm emisyjnych zgodnych z lokalną ustawą antysmogową. Dlatego decyzja o wymianie źródła ciepła

szybko stała się oczywista. Małżeństwo ma ok. 10-letni dom, ocieplony standardowo, ale starannie. Nie ma tzw. mostków termicznych, przez które uciekałoby ciepło. Mostki termiczne tworzą się, gdy gdzieś zabrakło odrobiny styropianu, krzywo położono deskę, warstwa wełny mineralnej gdzieś okazała się cieńsza niż powinna. Czasem ekipa źle zamontuje okno albo drzwi. Kłopotliwe bywają wszelkie załamania czy wykusze, balkony itp., bo przez nie także ucieka ciepło. Pan Michał zamówił audyt energetyczny, który pokazał, że ocieplenie jest wystarczające. Małżeństwo wystąpiło do gminy o dotację do fotowoltaiki i na dachu domu zostały zainstalowane panele. Kolejnym ruchem było wystąpienie o dotację z ogólnopolskiego programu Czyste Powietrze. Postanowili zainwestować w pompę ciepła powietrze – woda. Pompa ma za zadanie ogrzewać dom i dawać ciepłą wodę użytkową. Sprawdza im się doskonale.

– Michał wszystko tak obliczył, że starcza nam energii też na ładowanie samochodu elektrycznego – mówi dumna z męża pani Ewa.

Na co można obecnie otrzymać dotację z Czystego Powietrza?

- Na wymianę nieefektywnego źródła ciepła na paliwo stałe (tzw. kopciucha) na nowe efektywne i ekologiczne źródło ciepła,
- modernizację lub wykonanie instalacji grzewczej i cwu,
- ocieplenie przegród budynku,
- wymianę okien i drzwi/bram garażowych,
- zakup i montaż rekuperacji, czyli wentylacji mechanicznej z odzyskiem ciepła,
- audyt energetyczny, czyli ocenę stanu energetycznego domu i wskazanie najlepszego rozwiązania do realizacji.
- W nowym programie Czyste Powietrze (od 31.03.2025 r.) obowiązuje wymóg potwierdzenia standardu energetycznego budynku – zarówno przed, jak i po przeprowadzeniu inwestycji. Przed realizacją przedsięwzięcia trzeba wykonać wspomniany audyt energetyczny wraz z dokumentem podsumowującym audyt energetyczny. Określą one, jaki jest stan energetyczny budynku i jakie prace należy wykonać, żeby zmniejszyć zapotrzebowanie na energię do ogrzewania. Po realizacji przedsięwzięcia konieczne jest świadectwo charakterystyki energetycznej (na które również można dostarczać dofinansowanie), które potwierdzi zmniejszenie zapotrzebowania na energię do ogrzewania.

Sfinansować można następujące źródła ciepła, przyłącza i instalacje:

- podłączenie do sieci ciepłowniczej wraz z przyłączem,
- pompa ciepła powietrze/woda o podwyższonej klasie efektywności energetycznej,
- pompa ciepła powietrze/powietrze,
- gruntowa pompa ciepła o podwyższonej klasie efektywności energetycznej,
- dolne źródło ciepła,
- kocioł zgazowujący drewno o podwyższonym standardzie,
- kocioł na pellet drzewny o podwyższonym standardzie,
- ogrzewanie elektryczne,
- instalacja centralnego ogrzewania oraz instalacja ciepłej wody użytkowej,
- niezbędne prace towarzyszące przy instalacji c.o. i c.w.u.
- W przypadku pomp ciepła oraz kotłów na pellet drzewny i zgazowujących drewno kawałkowe, muszą one znajdować się dodatkowo na liście Zielonych Urządzeń i Materiałów (lista ZUM) https://lista-zum.ios.edu.pl/

Termomodernizacja domu, na którą można otrzymać dotację:

- ocieplenie ścian,
- ocieplenie stropów/dachu/stropodachu,
- ocieplenie podłóg na gruncie,
- stolarka okienna i drzwiowa, bramy garażowe,
- niezbędne prace towarzyszące montażowi okien,
- wentylacja mechaniczna z odzyskiem ciepła.

Szczegóły programu: ***czystepowietrze.gov.pl***

Fundacja Ziemia i Ludzie

czyste powietrze zdrowy wybór

NARODOWY FUNDUSZ OCHRONY ŚRODOWISKA i GOSPODARKI WODNEJ

Niniejszy materiał został dofinansowany ze środków Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Za jego treść odpowiada wyłącznie Fundacja Ziemia i Ludzie.

eprasa.pl 10163a9115

ROLNICTWO

120 mln zł dla Elewarru na skup zbóż

Barbara Galas

Elewarr zwiększa możliwości skupu zbóż i rzepaku. Spółka otrzymała od Krajowej Grupy Spożywczej dodatkowe 120 mln zł. Wraz z wcześniej dostępnymi środkami daje to łącznie 250 mln zł finansowania na zakupy płodów rolnych.

FOT. BABARA GALAS

Ładunki zboża trafiają z magazynów do portów, a następnie mogą być kierowane na rynki zagraniczne

Magazyn Elewarru w Rzeszowie odwiedzili w sobotę, 8 sierpnia, Grzegorz Wrona, podsekretarz stanu w Ministerstwie Aktywów Państwowych, Lech Świętochowski, prezes Krajowej Grupy Spożywczej, oraz Adam Dziedzic poseł na Sejm RP. Gości przywitał Adrian Urban, dyrektor zarządzający Elewarr. Wizyta nie była przypadkowa, bo Elewarr otrzymał od Krajowej Grupy Spożywczej dodatkowe finansowanie w wysokości 120 mln zł. Środki mają zostać przeznaczone przede wszystkim na zwiększenie skupu pszenicy i rzepaku. Jak podkreślają przedstawiciele spółki, dodatkowe finansowanie ma umożliwić utrzymanie ciągłości odbioru płodów rolnych w okresie największej podaży. - Przyznanie dodatkowego finansowania dla Elewarru w wysokości 120 mln zł, co w połączeniu z obecnie dostępnymi środkami w wysokości 130 mln zł w ramach finansowania Grupy KGS, daje spółce Elewarr zdolność finansową na kwotę 250 mln zł. To pozwoli na jeszcze większe wsparcie polskich rolników z Podkarpacia oraz pozostałych regionów naszego kraju - powiedział Grzegorz Wrona, podsekretarz stanu w Ministerstwie Aktywów Państwowych. Wiceminister zaznaczył również, że istotnym zadaniem Elewarru jest wzmacnianie bezpieczeństwa żywnościowego kraju. - Naszym priorytetem jest zwiększanie bezpieczeństwa żywnościowego państwa oraz utrzymanie sprawnego systemu magazynowania i obrotu zbożem, szczególnie w obecnej, niestabilnej sytuacji geopolitycznej. Elewarr pełni również istotną rolę w zabezpieczeniu krajowych zasobów zbóż na wypadek sytuacji kryzysowych i klęsk żywiołowych.

Tysiące ton zboża w transporcie

Podczas wizyty w Rzeszowie goście obserwowali również załadunek blisko 2 tys. ton zbóż, które zostały przeznaczone do transportu kolejowego. Elewarr od ponad roku rozwija wykorzystanie kolei do przewozu zboża. Ładunki trafiają z magazynów do portów, a następnie mogą być kierowane na rynki zagraniczne.

Sprawna logistyka ma znaczenie także dla samych rolników. Regularne wywożenie zboża pozwala bowiem zwalniać powierzchnie magazynowe i przyjmować kolejne dostawy od producentów.

- Od ponad roku konsekwentnie rozwijamy transport kolejowy, dzięki któremu zboże z naszych magazynów trafia do portów, a następnie na rynki zagraniczne. Pozwala nam to systematycznie zwalniać powierzchnię magazynową i przyjmować kolejne partie zbóż od rolników - podkreślił Adrian Urban, dyrektor zarządzający Elewarr.

Elewarr chce utrzymać ciągłość skupu

Dyrektor zarządzający spółki wskazał, że dodatkowe środki zwiększą możliwości zakupowe Elewarru w okresie największej podaży.

Według Urbana od początku tegorocznych żniw spółka aktywnie uczestniczy w rynku i oferowała ceny skupu pszenicy sięgające 860 zł za tonę. - Pożyczka znacząco zwiększy nasze możliwości zakupowe i pozwoli utrzymać ciągły skup w okresie największej podaży. Od początku żniw pozostajemy aktywnym uczestnikiem rynku - oferowaliśmy jedne z najwyższych cen skupu pszenicy, sięgające 860 zł za tonę, wspierając rolników w najbardziej wymagającym momencie sezonu - powiedział Urban.

Jak zaznaczył, wraz ze zmianami podaży i sytuacji rynkowej ceny będą dostosowywane do aktualnych warunków. - Naszym celem jest zagwarantowanie każdemu rolnikowi pewności, że będzie mógł sprzedać swoje zboże, przy jednoczesnym utrzymaniu stabilności rynku - dodał dyrektor Elewarr.

Prezes Krajowej Grupy Spożywczej Lech Świętochowski podkreślił, że Elewarr jest jednym z najważniejszych elementów grupy w obszarze rynku rolnego.

Na znaczenie aktywności spółek Skarbu Państwa dla rolników zwrócił uwagę również poseł Adam Dziedzic. Jak zaznaczył, producenci potrzebują stabilnego odbiorcy, który jest obecny na rynku przez cały sezon.

©℗

0011565559

Wyrazy głębokiego współczucia Panu
Marcinowi Kołpie
z powodu śmierci
Mamy
składają
Zarząd i Pracownicy firmy FAKRO

0211565830

Z wielkim smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci naszego pracownika
Piotra Prusaka
Rodzinie Zmarłego
wyrazy szczerego współczucia składa
Zarząd oraz Pracownicy MPGK - Rzeszów Sp. z o.o.

REKLAMA 0011561410

POWIAT PRZEWORSKI

Po koncercie Zenka wypiła dwa piwa. Chwilę później doprowadziła do wypadku

Opr. Łukasz Solski

57-letnia mieszkanka gminy Gać usłyszała zarzuty po czołowym zderzeniu, do którego doszło w Manasterzu w pow. przeworskim na drodze wojewódzkiej nr 835. Kobieta miała około 1,5 promila alkoholu w organizmie.

FOT. KPP PRZEWORSK

W wyniku wypadku do szpitala trafiły trzy osoby

Jak ustalili policjanci, kierująca Volkswagenem Golfem w stronę Jawornika Polskiego zjechała na przeciwległy pas ruchu. Tam czołowo zderzyła się z nadjeżdżającym Renault, którym podróżował kierowca oraz dwie pasażerki. W wyniku zdarzenia do szpitala przewieziono kierującą Volkswagenem oraz dwie pasażerki Renault.

Świadkowie zdarzenia przekazali policjantom, że Volkswagen przez pewien czas poruszał się znaczną częścią przeciwległego pasa ruchu, jadąc wprost na Renault. Według ich relacji kierowca Renaulta jechał z prędkością około 50 km/h i próbował uniknąć zderzenia, zwalniając oraz hamując. Po wypadku kobieta opuściła samochód. Świadkowie relacjonowali, że zachowywała się irracjonalnie, a jej zachowanie wskazywało na to, że znajduje się pod wpływem alkoholu.

Następnie zapaliła papierosa, a po przyjeździe karetki oddaliła się w kierunku pobliskich zabudowań. Policjanci odnaleźli kobietę na podstawie rysopisu przekazanego przez świadków. Po przewiezieniu do komisariatu w Kańczudze funkcjonariusze przeprowadzili badanie stanu trzeźwości. Wykazało ono około 1,5 promila alkoholu w organizmie kierującej. Przedstawiono jej zarzut prowadzenia pojazdu w stanie nietrzeźwości z art. 178a § 1 Kodeksu karnego. Kobieta nie przyznała się do popełnienia zarzucanego jej czynu. Wyjaśniła jedynie, że tego dnia pojechała z córką na koncert Zenka i na miejscu wypiła dwa piwa, po czym nie pamięta, co dalej się działo i jak znalazła się w aucie. Świadomość odzyskała dopiero w karetce pogotowia.

Sprawą zajmuje się prokuratura. ©℗

KRÓTKO

Jezioro Solińskie

Silny wiatr wywrócił jacht

Chwila nieuwagi wobec zmieniającej się pogody mogła zakończyć się tragedią. Silny podmuch wiatru wywrócił w piątek jacht na Jeziorze Solińskim. Trzy osoby znalazły się w wodzie.
Na szczęście wszyscy mieli założone kamizelki ratunkowe. Policjanci apelują do żeglarzy i osób wypoczywających nad wodą o rozwagę oraz śledzenie warunków atmosferycznych przed każdym rejsem.
US

Bieszczady

Odnaleziono turystę, który zgubił się w bieszczadzkim lesie

Szczęśliwie zakończyły się poszukiwania 47-letniego mieszkańca Białegostoku, który w czwartek, 6 sierpnia zgubił się w bieszczadzkim lesie. Dzięki współpracy policjantów z ratownikami GOPR-u, wyczerpanego mężczyznę w piątek, 7 sierpnia odnaleziono w okolicach rezerwatu „Krywe". **US**

eprasa.pl 10163a9115

ZDROWIE

NFZ z opóźnieniem rozlicza leczenie lekami biologicznymi. Chorzy są zaniepokojeni

Poradnia Reumatologiczna w KSW w Rzeszowie ograniczyła wydawanie leków z powodu opóźnień finansowania przez NFZ. Pacjenci poczuli się zagrożeni.

Piotr Samolewicz

Anonimowy czytelnik poinformował redakcję „Nowin" o pogorszeniu się – jego zdaniem - sytuacji chorych w Poradni Reumatologicznej w Klinicznym Szpitalu Wojewódzkim przy ul. Lwowskiej w Rzeszowie. – Od 29 lipca, decyzją dyrekcji, wprowadzono limity przyjęć pacjentów do lekarzy, w tym osób leczonych w programach lekowych terapii biologicznej. Z informacji przekazanych pacjentom wynika, że zmiany dotyczą wszystkich poradni szpitala, w których prowadzone jest leczenie biologiczne – mówi zaniepokojony pacjent.

Leki na jeden miesiąc

Do tej pory leki były przepisywane na trzy miesiące, a kolejne wizyty odbywały się zgodnie z harmonogramem. – W dniu 29 lipca lekarz prowadzący, po zakończeniu planowego czasu przyjęć, musiał uzyskać zgodę dyrekcji, aby przyjąć jeszcze około siedmiu oczekujących pacjentów. Gdyby tej zgody nie otrzymał, pacjenci nie dostaliby leków niezbędnych do kontynuowania terapii – mówi nasz czytelnik.

Twierdzi on, że w poczekalni zapanowało zdenerwowanie. Pacjenci byli przerażeni możliwością pozostania bez leczenia. - Wielu z nas cierpi na ciężkie, przewlekłe choroby, a przerwanie terapii biologicznej może doprowadzić do pogorszenia stanu zdrowia i utraty efektów leczenia – mówi pacjent.

Wszystkim pacjentom wydano leki jedynie na jeden miesiąc i nie wyznaczono kolejnych terminów wizyt. – Obawiamy się, że za miesiąc nie będzie możliwości przyjęcia wszystkich pacjentów, a część z nas pozostanie bez leków. Dotychczas pacjenci brali urlop 4 dni w roku, natomiast obecnie będą musieli brać aż 12 dni wolnego, aby móc odebrać lek, a jeżeli dodatkowo będą musieli wykonać badania, może to oznaczać nawet 16 dni nieobecności w pracy.

FOT. PIOTR JASICZEK

Do tej pory leki były przepisywane na trzy miesiące

NFZ z opóźnieniem rozlicza świadczenia

Rzecznik prasowy szpitala Karolina Małek zaprzecza, by szpital wprowadził limity przyjęć pacjentów do poradni reumatologicznej.

– Harmonogram pracy poradni jest dostosowany do możliwości kadrowych oraz liczby pacjentów wymagających opieki, którzy zapisali się do poradni – mówi.

Jednocześnie potwierdza, że do tej pory leki były przepisywane na trzy miesiące, teraz na miesiąc. – Zmiana ta ma charakter organizacyjny i została wprowadzona w związku z utrzymującymi się opóźnieniami w rozliczaniu oraz finansowaniu świadczeń przez NFZ. Celem tego rozwiązania jest racjonalne gospodarowanie dostępnymi zasobami leków oraz limitami finansowania określonymi przez NFZ, a także zapewnienie ciągłości terapii dla wszystkich pacjentów i utrzymania płynności finansowej. Podkreślamy, że nie wpłynie to na proces leczenia oraz bezpieczeństwo terapii.

Rzecznik dodaje, że organizacja realizacji programów lekowych może być różna w poszczególnych poradniach i zależy od wewnętrznych uwarunkowań organizacyjnych i formalnych.

Czytelnik „Nowin" twierdzi, że wydawanie leków na jeden miesiąc tylko pogorszy finansową sytuację szpitala. – Argument o rzekomych oszczędnościach jest niezrozumiały. Wydawanie leków na miesiąc zamiast na trzy miesiące oznacza trzykrotnie większą liczbę wizyt lekarskich oraz trzykrotnie więcej wizyt w aptece szpitalnej, co dodatkowo obciąży lekarzy, farmaceutów i cały personel medyczny – mówi pacjent.

©℗

MATERIAŁ INFORMACYJNY ORLEN
0011563986

Program „ORLEN. Energia Sąsiedztwa" rozstrzygnięty. 2 mln zł na rozwój lokalnych społeczności

Poznaliśmy wyniki drugiej edycji programu „ORLEN. Energia Sąsiedztwa" realizowanego przez ORLEN i Fundację ORLEN. Dofinansowanie otrzyma 71 inicjatyw przygotowanych przez organizacje społeczne, samorządy i instytucje lokalne. Łączny budżet programu wynosi 2 mln zł.

71 projektów z dofinansowaniem

Druga edycja programu spotkała się z dużym zainteresowaniem. Do Fundacji ORLEN wpłynęło **205 wniosków**. Po ocenie zgłoszeń **wybrano 71 projektów**, które otrzymają wsparcie. Maksymalna wartość pojedynczego grantu to **30 tys. zł**.

Jakie projekty otrzymały finansowanie?

Wśród zwycięskich projektów znalazły się m.in. szkolenia z pierwszej pomocy z wykorzystaniem technologii VR, społeczne ogrody deszczowe, programy wsparcia rodzin i seniorów, działania na rzecz zdrowia psychicznego oraz inicjatywy rozwijające kompetencje cyfrowe młodzieży. Wsparcie otrzymały także projekty integrujące mieszkańców poprzez sport, kulturę i aktywności międzypokoleniowe. Wśród nich są m.in. działania uczące rozpoznawania dezinformacji, projekty wspierające osoby z niepełnosprawnościami, inicjatywy rozwijające lokalną odporność na sytuacje kryzysowe czy przedsięwzięcia zachęcające mieszkańców do wspólnego dbania o przestrzeń i środowisko naturalne.

Dla kogo jest program?

„ORLEN. Energia Sąsiedztwa" to program grantowy skierowany do społeczności żyjących w sąsiedztwie infrastruktury ORLEN. Jego ideą jest wspieranie lokalnych inicjatyw, które odpowiadają na ważne potrzeby mieszkańców, rozwijają ich współpracę i pomagają budować silne, aktywne społeczności.

O dofinansowanie mogły ubiegać się m.in.:

- organizacje pozarządowe,
- jednostki samorządu terytorialnego, które chcą realizować projekty na rzecz społeczności żyjących wokół wybranych aktywów ORLENU.

Program „ORLEN. Energia Sąsiedztwa" powstał po to, aby wspierać inicjatywy, które powstają blisko ludzi i odpowiadają na prawdziwe potrzeby lokalnych społeczności. Cieszy nas zainteresowanie 2. edycją programu oraz różnorodność zgłoszonych projektów. Dzięki przyznanym grantom mieszkańcy zyskają przestrzeń do wspólnego działania, rozwoju kompetencji i budowania silniejszych więzi społecznych. To dla nas bardzo ważne, szczególnie w miejscach, gdzie prowadzimy naszą działalność - mówi **Anita Cieślicka-Szczepaniak, Rzeczniczka ds. społeczności lokalnych w ORLENIE.**

Program wspiera projekty z obszarów takich jak edukacja, ochrona środowiska, zrównoważony rozwój oraz aktywizacja społeczna.

Miliony na działania społeczne

W 2025 roku Fundacja ORLEN przyznała granty 42 inicjatywom, przeznaczając na ich realizację blisko 1 mln zł. Druga edycja programu „ORLEN. Energia Sąsiedztwa" to kolejny krok we wspieraniu pomysłów tworzonych przez mieszkańców i lokalne organizacje. Zwiększenie budżetu do 2 mln zł pozwoli zrealizować jeszcze więcej inicjatyw niż podczas pilotażowej edycji.

Tegoroczne projekty będą realizowane od 15 sierpnia 2026 roku do 31 marca 2027 roku.

eprasa.pl 10163a9115

CIESZANÓW

Nie wykonywała poleceń ratowników. Miała ponad 5 promili

Opr. US

Policjanci z Cieszanowa interweniowali na kąpielisku miejskim wobec nietrzeźwej kobiety, która nie wykonywała poleceń ratowników. 36-letnia mieszkanka gminy Cieszanów miała w organizmie ponad 5 promili alkoholu.

Policjanci z Posterunku Policji w Cieszanowie otrzymali zgłoszenie dotyczące kobiety, która tonęła i została wyciągnięta z wody przez ratownika. Jak się okazało znajdowała się pod wpływem alkoholu i nie chciała wykonywać poleceń ratownika, przez co stanowiła zagrożenie dla siebie oraz innych osób korzystających z kąpieliska.

Na miejscu policjanci zastali 36-letnią mieszkankę gminy Cieszanów, która znajdowała się pod wyraźnym wpływem alkoholu. Kobieta miała problem z logiczną wypowiedzią, była pobudzona. Obecny na miejscu Zespół Ratownictwa Medycznego podjął decyzję o hospitalizacji kobiety. Badanie alkomatem wykazało u niej ponad 5 promili alkoholu.

Za niestosowanie się do obowiązującego regulaminu kąpieliska oraz zakłócanie porządku publicznego, będąc pod wyraźnym działaniem alkoholu, kobiecie grozi wysoka grzywna. Teraz odpowie za swoje zachowanie przed sądem.

– Pamiętajmy, że na strzeżonych kąpieliskach za bezpieczeństwo odpowiadają ratownicy wodni. Wypoczywający mają obowiązek zapoznać się z regulaminem oraz go przestrzegać – przypominają policjanci. – Kąpmy się wyłącznie w miejscach strzeżonych przez ratowników. Nigdy nie wchodźmy do wody po spożyciu alkoholu, nawet niewielka ilość obniża refleks i zdolność oceny sytuacji. Dzieci powinny być cały czas pod opieką dorosłych, również w miejscach płytkich i pozornie bezpiecznych. ©℗

FOT. KPP W LUBACZOWIE

– Nigdy nie wchodźmy do wody po spożyciu alkoholu – alarmują policjanci

PODKARPACKIE

Nowe MOP-y na S19 Miejsce Piastowe - Dukla już czekają na kierowców i pasażerów

Miejsca Obsługi Podróżnych zlokalizowane są na wysokości miejscowości Równe po obu stronach drogi ekspresowej.

Andrzej Pięs

FOT. GDDKIA RZESZÓW

MOP-y zostały zaprojektowane z myślą o potrzebach różnych grup podróżnych, m.in. dla osób z niepełnosprawnościami, kierowców podróżujących z małymi dziećmi

Odcinek szlaku Via Carpatia Miejsce Piastowe – Dukla długości 10 km został udostępniony kierowcom dzień przed Wigilią 2025 r., ale po tej dacie wciąż trwały na nim prace wykończeniowe, bo powstawały dwa Miejsca Obsługi Podróżnych (MOP), co wiązało się z ograniczeniem prędkości na objętym pracami odcinku. Dziś (7 sierpnia br.) oba MOP-y mogą służyć kierowcom, a dopuszczalna prędkość na tym fragmencie trasy S19 wynosi 100 km/godz. Każdy z MOP-ów został wyposażony w kompleksową infrastrukturę dostosowaną do potrzeb kierowców samochodów osobowych, ciężarowych oraz autokarów.

Każdy z obiektów oferuje 42 miejsca dla samochodów osobowych, 24 miejsca dla samochodów ciężarowych, 4 miejsca dla autokarów. MOP-y zostały zaprojektowane z myślą o potrzebach różnych grup podróżnych: dla osób z niepełnosprawnościami, kierowców podróżujących z małymi dziećmi, a także stanowiska przeznaczone dla pojazdów przewożących materiały niebezpieczne oraz dla służb kontrolnych i administracyjnych.

Na terenie obu MOP-ów znajdują się również specjalistyczne stanowiska, które pozwalają na: kontrolę pojazdów, zrzut ścieków z autokarów, usuwanie lodu i śniegu z pojazdów ciężarowych. Podróżni mogą korzystać również z sześciu zadaszonych miejsc piknikowych oraz placu zabaw dla dzieci.

W razie potrzeby liczbę stanowisk postojowych można będzie powiększyć, ponieważ na ten cel zarezerwowano dodatkową przestrzeń. Także o ogólnodostępną stację ładowania pojazdów elektrycznych. - Oba MOP-y Równe będą pełniły funkcję podstawową, co zapewni użytkownikom drogi ekspresowej bezpieczne i wygodne miejsce odpoczynku podczas podróży – zapewnia Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad - Oddział Rzeszów. – Na S19 pomiędzy Rzeszowem a granicą Polski w Barwinku zaplanowaliśmy w sumie cztery pary MOP-ów. Docelowo na dwóch z tych par (MOP-y Jawornik i MOP-y Zagórze) ich dzierżawcy wybudują stacje paliw i punkty gastronomiczne. Taki charakter będzie miał również MOP Lutoryż w kierunku Rzeszowa. Pozostałe MOP-y będą pełnić funkcję podstawową. ©℗

FOT. GDDKIA RZESZÓW

Każdy z obiektów oferuje 42 miejsca dla samochodów osobowych, 24 dla ciężarowych i 4 miejsca dla autokarów

AKCJA CHARYTATYWNA
0011545013

eprasa.pl 10163a9115

RZESZÓW

Przedszkole terapeutyczne Titum ma jeszcze wolne miejsca dla dzieci z niepełnosprawnościami

Kameralne grupy, codzienna terapia, dogoterapia i specjaliści pod jednym dachem. Przedszkole prowadzi rekrutację. To miejsce, gdzie dzieci z niepełnosprawnościami czują się bezpieczne i szczęśliwe

Barbara Galas

Wakacje to czas, kiedy wielu rodziców szuka najlepszego miejsca dla swoich dzieci przed rozpoczęciem nowego roku szkolnego. Dla rodzin wychowujących dzieci z niepełnosprawnościami wybór odpowiedniej placówki ma szczególne znaczenie. Liczy się nie tylko profesjonalna terapia, ale przede wszystkim poczucie bezpieczeństwa, zaufanie i codzienna troska o rozwój dziecka. Takim miejscem jest przedszkole terapeutyczne Titum. Placówka prowadzona przez Stowarzyszenie Titum właśnie rozpoczęła rekrutację.

FOT. BARBARA GALAS

Spotkanie dzieci z Karmelkiem, psem terapeutycznym

Małe grupy

Przedszkole mieści się przy ulicy Wita Stwosza na osiedlu Kmity. Już od progu widać, że nie jest to zwykła placówka. Zamiast licznych grup i pośpiechu panuje tu spokojna, rodzinna atmosfera. Każda z trzech grup liczy zaledwie pięcioro dzieci. Nad ich bezpieczeństwem i rozwojem czuwa nauczyciel oraz pomoc nauczyciela. – Jesteśmy przedszkolem terapeutycznym. Zapraszamy dzieci już od 2,5. roku życia posiadające orzeczenie o potrzebie kształcenia specjalnego. Naszym największym atutem są małe grupy oraz bardzo szeroka oferta terapii. Dzięki temu możemy zapewnić dzieciom niemal indywidualną opiekę – mówi Karolina Skiba z przedszkola Titum.

Placówka przyjmuje również dzieci spoza Rzeszowa. Nad podopiecznymi czuwa zespół specjalistów z zakresu integracji sensorycznej, rehabilitacji, logopedii, psychologii oraz terapii korekcyjno-kompensacyjnej. Prowadzone są także zajęcia rewalidacyjne -zarówno indywidualne, jak i grupowe. Program uzupełniają bajkoterapia oraz zajęcia muzyczno-ruchowe. Od września dzieci będą uczestniczyć również w zajęciach na basenie. – Na co dzień prowadzimy głównie zajęcia indywidualne, ale pokazujemy dzieciom również, jak rozwijać się poprzez wspólną zabawę. W większej grupie także można skutecznie ćwiczyć i jednocześnie świetnie się bawić – mówi Sylwia Gancarz, wychowawca.

Jednym z najbardziej wyczekiwanych momentów tygodnia są spotkania z Karmelkiem, psem terapeutycznym. Zajęcia prowadzi Edyta Gaweł, która od lat angażuje się w dogoterapię osób z niepełnosprawnościami i seniorów. Działa charytatywnie w wielu punktach. – Dzieci pokochały Karmelka, a Karmelek pokochał dzieci. Widzę, jak z tygodnia na tydzień stają się coraz odważniejsze- opowiada.

Pracownicy Titum podkreślają, że wsparcie otrzymują nie tylko dzieci, ale również ich rodzice. Placówka działa od godziny 7.30 do 16.30. Miesięczne czesne wynosi jedynie 120 złotych. Dodatkową opłatę stanowi catering, jeśli dziecko korzysta z posiłków. Przedszkole zaprasza dzieci z orzeczeniem o potrzebie kształcenia specjalnego w wieku od 2,5. do 10. roku życia.

©℗

KROSNO

PANS ma nowe możliwości. Minister przyznał wysokie kategorie naukowe

Ewa Gorczyca

Państwowa Akademia Nauk Stosowanych w Krośnie z sukcesem przeszła ewaluację, czyli ocenę działalności naukowej przeprowadzoną przez Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Dla uczelni to nie tylko wyższy prestiż, ale też lepsze możliwości rozwoju.

PANS w Krośnie jest jedyną publiczną uczelnią zawodową na Podkarpaciu oraz jedną z zaledwie sześciu publicznych uczelni zawodowych w Polsce (jest ich ponad 30), które zdecydowały się poddać takiej ocenie. - Dla uczelni zawodowych udział w ewaluacji nie jest obowiązkowy. W naszym przypadku była to świadoma decyzja, wpisująca się w długofalową politykę wzmacniania potencjału naukowego i budowania pozycji w systemie szkolnictwa wyższego - mówi rektor Zbigniew Barabasz, prof. PANS. Jak dodaje, władzom uczelni zależało nie tylko na potwierdzeniu dotychczasowych osiągnięć. Także na stworzeniu podstaw do rozwoju uprawnień akademickich, kształcenia kadr naukowych i realizacji bardziej ambitnych projektów badawczych.

Dr Agnieszka Woźniak, prorektor PANS ds. rozwoju wyjaśnia, na czym polega ewaluacja. - Pod uwagę brane są trzy kryteria. Publikacje naukowe pracowników, badania i ekspertyzy prowadzone dla podmiotów zewnętrznych oraz to, jakie są efekty tych badań. Jaki mają wpływ na otoczenie społeczno-gospodarcze w skali lokalnej i ogólnopolskiej, i jak przekładają się na relacje z uczelnią. Chodzi i to, by nauka nie była celem samym w sobie, ale też niosła korzyści. W naszym przypadku zaprocentował profil praktyczny i współpraca z firmami i instytucjami w regionie, które są dla nas bardzo istotne - podkreśla.

Minister przyznał PANS w Krośnie kategorię naukową B+ w dyscyplinie nauki o zdrowiu oraz kategorię B w dyscyplinie nauki o zarządzaniu i jakości. Rektor Zbigniew Barabasz zaznacza, że to spektakularne, historyczne wręcz osiągnięcie, na które uczelnia pracowała przez ponad 20 lat. - Ponad 60 naszych pracowników uzyskało stopnie doktorskie, czterech habilitacje. Mamy dwa czasopisma naukowe, które znajdują się na liście ministerialnej, mamy własne wydawnictwo uczelniane, mamy stypendia sprzyjające rozwojowi pracowników i studentów - wylicza.

Ewaluację władze uczelni traktują jako ważny etap konsekwentnego przekształcania PANS w Krośnie w silny ośrodek naukowy, zachowujący jednocześnie praktyczny profil kształcenia i ścisły związek z potrzebami regionu. Przyznane kategorie otwierają nowe możliwości rozwoju, w tym drogę do pełnego statusu uczelni akademickiej. Ważne jest też prawo do ubiegania się o uzyskanie uprawnień do nadawania stopnia doktora oraz doktora habilitowanego w dyscyplinie nauki o zdrowiu. - Oraz większe możliwości w zakresie pozyskiwania grantów badawczych, realizacji krajowych i międzynarodowych projektów naukowych - dodaje dr Agnieszka Woźniak.

Dr Krzysztof Frączek, prorektor PANS ds. studiów podkreśla znaczenie wyników ewaluacji dla autonomii krośnieńskiej uczelni, jeśli idzie o tworzenie nowych kierunków studiów. - Dotychczas to był dość złożony proces. Najpierw składamy wniosek do ministerstwa, później on jest przekierowywany do Polskiej Komisji Akredytacyjnej, tam jest opiniowany i dopiero jest na końcu zgoda ministerstwa. Teraz zyskamy większą samodzielność, możemy powoływać nowe kierunki w ramach nauk o zdrowiu bez zgody ministerstwa - wyjaśnia.

Janusz Fic, przewodniczący Rady Uczelni mówi, że sukces otwiera przed uczelnią nowe perspektywy, tym bardziej że dotyczy kierunków medycznych, czyli w tej sferze, która cierpi na deficyt wykształconych kadr. I zaznacza, że cała uczelnia przechodzi zdecydowanie do wyższej ligi. - To też prestiż dla miasta - mówi.

©℗

AKCJA CHARYTATYWNA
0211545649

eprasa.pl 10163a9115

NASZ REGION

Szaleni motocykliści urządzają rajdy na dwupasmowej ulicy Krogulskiego w Rzeszowie

Piotr Samolewicz

Nocne rajdy motocyklistów są zmorą mieszkańców Rzeszowa. Są miejsca w mieście, gdzie odbywają się one regularnie.

FOT. PIOTR SAMOLEWICZ

Znaki drogowe „zakaz wjazdu motocyklistów" są rzadko stosowane. Ten nieliczny stoi przy ul. Lubelskiej

Z redakcją „Nowin" skontaktowała się mieszkanka bloku przy ul. Gromskiego w Rzeszowie, pani Beata. Okna jej mieszkania wychodzą na dwupasmową ul. Krogulskiego. Pożaliła się, że podczas największych upałów, jakie w ub. tygodniu nawiedziły Rzeszów, była zmuszona zamykać okna od ul. Krogulskiego z powodu wycia motorów.

– Codziennie wieczorami na tej ulicy motocykliści w grupach albo pojedynczo urządzają sobie rajdy. Rozpędzają się od ronda na ul. Lubelskiej i rozwijają wielką prędkość przed pasami dla pieszych przy ul. Gromskiego. Nie jestem w stanie ocenić, z jaką prędkością jadą, może 120 km na godzinę, ale wycie silników mówi samo za siebie. Tak jest codziennie w ciepłe miesiące od około godziny 18 do północy. Jak długo tu mieszkam, to widziałam zaledwie kilka razy patrole na Krogulskiego. A przecież ruch na tej ulicy natęża się z roku na rok – mówi pani Beata.

Pan Łukasz, instruktor Rzeszowskiej Szkoły Motocyklowej, przyznaje, że w mieście jest problem z motocyklistami jeżdżącymi na głośnych, niehomologowanych wydechach, ale nie tylko z nimi, bo także z kierowcami aut. Jeżdżą oni późną porą dnia głównie na ulicach dwupasmowych. Driftową jazdę kierowcy potrafią urządzać nawet w środku nocy na wielopoziomowym garażu przy ul. Lubelskiej, budząc mieszkańców stojących wokół tego parkingu wieżowców. – Proszę sobie wyobrazić, że pewnej nocy do tego garażu wjechało siedem aut na głośnym wydechu, budząc mieszkańców. Przyjechała policja, ale tych świrów już nie było – mówi pan Łukasz.

Uważa on, że problemu głośnych motocyklistów nie rozwiążą znaki drogowe „zakaz wjazdu motocyklistów", bo motocykliści będą je omijać.

Znaki drogowe „zakaz wjazdu motocyklistów" powinno stawiać się koło szpitali, w strefach ciszy, na terenach rekreacyjnych i na staromiejskich uliczkach. Ale są bardzo rzadko stosowane, co widać na przykładzie Rzeszowa. W naszym mieście stoją tylko przy dwóch szpitalach, przy ul. Lubelskiej i Szopena, ale już nie przy szpitalu przy ul. Lwowskiej. Przy czym na ul. Lubelskiej znak z motocyklistą na białym polu okolonym czerwonym kołem stoi tylko w jednym kierunku, w stronę kościoła św. Józefa na Staromieściu, a już nie przy pasie w kierunku Ronda św. Jana Pawła II.

Pan Łukasz mówi też, że problemu rajdów motocyklowych nie rozwiążą fotoradary, bo nie są one w stanie zrobić zdjęć twarzy motocyklisty i tablicy rejestracyjnej. Problem może rozwiązać tylko policja, egzekwując przepisy o ruchu drogowym, które wystarczająco są już ostre. Pan Łukasz przypomina, że za driftowanie i jazdę na kole traci się prawo jazdy. Nasz rozmówca zadaje też pytanie, kto podbija przeglądy w samochodach i motocyklach o głośnych wydechach przekraczających 95 decybeli.

Wysłaliśmy pytanie do Komendy Miejskiej Policji, czy w ubiegłym albo w tym roku funkcjonariusze wypisywali mandaty za organizowanie nocnych wyścigów, podnoszenie przednich kół w czasie jazdy lub przekroczenie prędkości?

Podkom. Magdalena Żuk, rzecznik prasowy KMP w Rzeszowie, napisała, że nie może odpowiedzieć na pytanie, „ponieważ nie prowadzimy ewidencji nałożonych mandatów karnych". „Policjanci każdorazowo reagują i wyciągają konsekwencje wobec kierujących pojazdami, którzy popełniają tego typu wykroczenia, niezależnie gdzie do nich dochodzi, czy na terenie miasta, czy też powiatu" – odpisała pani podkomisarz. „Do komendy miasta nie wpływały wnioski, o zakazie wjazdu/ruchu motocykli" – dodała podk. Magdalena Żuk. ©℗

POWIAT NIŻAŃSKI

Tragiczny wypadek w Jeżowem. Nie żyje 46-letni rowerzysta

Opr. Waldemar Trawka

Do tragicznego w skutkach wypadku doszło w sobotę około godz. 9 na drodze wojewódzkiej nr 878 w miejscowości Jeżowe.

50-letni kierujący osobowym Oplem zderzył się tam z rowerzystą. Pomimo przeprowadzonej reanimacji życia 46-letniego mieszkańca powiatu niżańskiego nie udało się uratować.

Prokuratura wyjaśnia okoliczności zdarzenia

Policjanci pod nadzorem prokuratora wyjaśniają okoliczności wypadku, do którego doszło w sobotę, 8 sierpnia około godz. 9:00 w miejscowości Jeżowe w powiecie niżańskim, na drodze wojewódzkiej nr 878.

W wyniku zderzenia samochodu osobowego marki Opel i rowerzysty kierujący jednośladem poniósł śmierć na miejscu.

Kierujący Oplem był trzeźwy.

Droga w miejscu zdarzenia była zablokowana przez kilka godzin.

©℗

FOT. KPP NISKO

Pomimo przeprowadzonej reanimacji życia 46-letniego mieszkańca powiatu niżańskiego nie udało się uratować

AKCJA CHARYTATYWNA
0011554915

eprasa.pl 10163a9115

REKLAMA 0011564569

Leżajsk, dnia 10.08.2026 r.

OGŁOSZENIE
WÓJTA GMINY LEŻAJSK

o konsultacjach społecznych dotyczących projektów:

- **miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenu wsi Wierzawice – etap II,**
- **miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego „Park Przemysłowy Stare Miasto" – etap I.**

Na podstawie art. 17 pkt 11 i 13 i art. 8h ust. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t. j. Dz. U. z 2026 r. poz. 538), w związku z art. 67 ust. 3 pkt 2 ustawy z dnia 7 lipca 2023 r. o zmianie ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2023 r. poz. 1688 ze zm.) oraz uchwał;

- nr 8/2024 Rady Gminy Leżajsk z dnia 29 stycznia 2024 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenu wsi Wierzawice, zmienionej uchwałą nr 83/2025 Rady Gminy Leżajsk z dnia 20 sierpnia 2025 r. zmieniającą uchwałę w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenu wsi Wierzawice,
- nr 7/2024 Rady Gminy Leżajsk z dnia 29 stycznia 2024 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego „Park Przemysłowy Stare Miasto", zmienionej uchwałą nr 77/2025 Rady Gminy Leżajsk z dnia 20 sierpnia 2025 r. zmieniającą uchwałę w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego „Park Przemysłowy Stare Miasto",

zawiadamiam o konsultacjach społecznych dotyczących projektów:

- **miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenu wsi Wierzawice – etap II,**
- **miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego „Park Przemysłowy Stare Miasto" – etap I**

w dniach **od 10.08.2026 r. do 8.09.2026 r.** w siedzibie Urzędu Gminy Leżajsk, ul. **Łukasza** Opalińskiego 2, 37-300 Leżajsk w godzinach pracy urzędu oraz na stronie internetowej Urzędu Gminy Leżajsk **https://samorzad.gov.pl/web/gmina-lezajsk**

Zgodnie z art. 8g ust. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 **r. o** planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, interesariusze w czasie konsultacji społecznych mogą składać uwagi do Wójta Gminy Leżajsk, na piśmie utrwalonym w postaci papierowej lub elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej, na formularzu w postaci papierowej lub w formie dokumentu elektronicznego. Formularz dostępny jest:

- w postaci papierowej w Urzędzie Gminy Leżajsk,
- w formie elektronicznej w BIP Urzędu Gminy Leżajsk lub pod adresem: **https://www.gov.pl/web/rozwoj-technologia/formularz-pisma-dotyczacego-aktu-planowania-przestrzennego**

Zgodnie z art. 8g ust. 2 ustawy z dnia 27 marca 2003 **r. o** planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym uwaga do projektu planu miejscowego powinna zawierać: imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby, oraz adres poczty elektronicznej, o ile interesariusz taki posiada. Ponadto interesariusz powinien wskazać, czy jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej uwagą oraz może podać dodatkowe dane do kontaktu, takie jak adres do korespondencji lub numer telefonu. **Uwagi należy składać do Wójta Gminy Leżajsk najpóźniej do dnia 8.09.2026 r.**

Zgodnie z art. 8i ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 27 marca 2003 **r. o** planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, spotkania otwarte poprzedzone prezentacją projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, odbędą się w dniach:

- **26.08.2026 r. i 27.08.2026** r. o godzinie **15:15 – 16:00** dla projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenu wsi Wierzawice – etap II i będą prowadzone za pomocą środków porozumiewania się na odległość, zapewniających jednoczesną transmisję obrazu i dźwięku, w sposób umożliwiający zadawanie pytań w formie zapisu tekstowego. **Link do spotkania w dniu 26.08.2026 r.: https://meet.google.com/epr-izai-xrc**
  Link do spotkania w dniu 27.08.2026 r.: https://meet.google.com/vro-wzgu-qcu
- **26.08.2026 r. i 27.08.2026** r. o godzinie 1**6:00 – 16:30** dla projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego „Park Przemysłowy Stare Miasto" – etap I i będą prowadzone za pomocą środków porozumiewania się na odległość, zapewniających jednoczesną transmisję obrazu i dźwięku, w sposób umożliwiający zadawanie pytań w formie zapisu tekstowego. **Link do spotkania w dniu 26.08.2026 r.: https://meet.google.com/ehj-sssc-vhr**
  Link do spotkania w dniu 27.08.2026 r.: https://meet.google.com/vrg-dcfr-cnt

Zgodnie z art. 8i ust. 1 pkt 5 ustawy z dnia 27 marca 2003 **r. o** planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, dyżury projektanta odbędą się w Urzędzie Gminy Leżajsk, ul. Łukasza Opalińskiego 2, 37-300 Leżajsk w dniach:

- **1.09.2026 r. i 2.09.2026** r. o godzinie**: 15:15 – 17:15** dla projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenu wsi Wierzawice – etap II,
- **1.09.2026 r. i 2.09.2026** r. o godzinie: **17:15 – 17:45** dla projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego „Park Przemysłowy Stare Miasto" – etap I.

Jednocześnie na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 2, art. 46 pkt 1 i art. 54 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz ocenach oddziaływania na środowisko (t. j. Dz. U. z 2026 r. poz. 670) w powiązaniu art. 17 pkt 11 i 13 i art. 8h ust. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym zawiadamiam o możliwościach zapoznania się z projektami miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego wraz z prognozami oddziaływania na środowisko w miejscu i terminie prowadzenia konsultacji społecznych, gdzie dokumenty te są wyłożone do wglądu.

Zgodnie z art. 39 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 3 października 2008 roku o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz ocenach oddziaływania na środowisko zawiadamiam, że każdy może złożyć uwagi i wnioski do projektów w zakresie ochrony środowiska. Organem właściwym do rozpatrzenia uwag i wniosków złożonych w zakresie ochrony środowiska jest Wójt Gminy Leżajsk. Uwagi mogą być wnoszone:

1) w formie pisemnej;
2) ustnie do protokołu;
3) za pomocą środków komunikacji elektronicznej bez konieczności opatrywania ich kwalifikowanym podpisem elektronicznym.

Wójt Gminy Leżajsk
Krzysztof Sobejko

KLAUZULA INFORMACYJNA

Zgodnie z art. 13 ust. 1 i ust. 2 Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych), dalej RODO, oraz art. 8h ust. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t. j. Dz. U. z 2026 r. poz. 538) w powiązaniu z art. 67 ust. 3 pkt 2 ustawy z dnia 7 lipca 2023 r. o zmianie ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2023 r. poz. 1688 ze zm.), w związku z ogłoszeniem z dnia 10.08.2026 r. o konsultacjach społecznych dotyczących projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenu wsi Wierzawice – etap II oraz miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego „Park Przemysłowy Stare Miasto" – etap I, informuję, że:

1. Administratorem Pani/Pana danych osobowych zawartych we wnioskach lub uwagach jest Wójt Gminy Leżajsk, adres: Urząd Gminy Leżajsk, ul. Łukasza Opalińskiego 2, 37-300 Leżajsk, tel. 17 240 62 00, e-mail: *sekretariat@poczta.gminalezajsk.pl.*
2. Z Inspektorem Ochrony Danych osoby, które złożyły wnioski lub uwagi w toku procedury sporządzenia planu, mogą skontaktować się drogą elektroniczną: *iod@gminalezajsk.pl* lub pisemnie na adres Administratora danych.
3. Dane osobowe osób, które złożyły wnioski lub uwagi w toku procedury sporządzenia planu miejscowego, będą przetwarzane w celu wypełnienia obowiązków prawnych wynikających z ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t. j. Dz. U. z 2026 r. poz. 538) oraz Rozporządzenia Ministra Rozwoju i Technologii z dnia 17 grudnia 2021 r. w sprawie wymaganego zakresu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego (Dz. U. z 2021 r. poz. 2404) w zw. z art. 6 ust. 1 lit. c RODO) – w związku z obowiązkiem umożliwienia zgłoszenia przedmiotowych uwag.
4. Dane osobowe wnioskodawcy mogą zostać przekazane:
   a) organom władzy publicznej oraz podmiotom wykonującym zadania publiczne lub działających na zlecenie organówwładzy publicznej, w zakresie i w celach, które wynikają z przepisów powszechnie obowiązującego prawa, w tym urzędowi wojewódzkiemu,
   b) innym podmiotom, które na podstawie stosownych umów podpisanych z Gminą Leżajsk przetwarzają dane osobowe, dla których Administratorem danych jest Wójt Gminy Leżajsk, w tym do biura projektowego.
5. Dane osobowe osób, które złożyły wnioski w toku procedury sporządzenia planu, będą przechowywane przez okres realizacji niniejszej sprawy oraz przewidziany prawem okres archiwizacji (Jednolity Rzeczowy Wykaz Akt, obowiązujący u Administratora danych).
6. Podane we wnioskach dane osobowe nie będą wykorzystywane do decyzji opartej na zautomatyzowanym przetwarzaniu, w tym profilowaniu, ani nie zostaną przekazane do państwa trzeciego (poza obszar Unii Europejskiej, Islandii, Norwegii i Lichtensteinu) lub organizacji międzynarodowej.
7. Osoby, które złożyły wnioski w toku procedury sporządzenia planu, mają prawo do:
   a) dostępu do swoich danych oraz otrzymania ich kopii,
   b) do sprostowania (poprawiania) swoich danych, jeśli są błędne lub nieaktualne,
   c) do żądania usunięcia danych osobowych,
   d) do żądania ograniczenia lub wniesienia sprzeciwu wobec przetwarzania danych,
   e) wniesienia skargi do Prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych, gdy przetwarzanie danych osobowych wnioskodawcy narusza przepisy RODO.
8. Podanie we wnioskach danych osobowych jest wymogiem ustawowym, a niepodanie ich jest równoznaczne z niemożliwością rozpatrzenia wniosków do planu.
9. Prawa określone w treści powyższego pkt 7 lit. a-d można zrealizować poprzez pisemny kontakt na dane teleadresowe Administratora (pkt 1-2).
10. Zgodnie z art. 8a ust. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t. j. Dz. U. z 2026 r. poz. 538) w związku z art. 67 ust. 3 pkt 2 ustawy z dnia 7 lipca 2023 r. o zmianie ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2023 r. poz. 1688 ze zm.), Wójt Gminy Leżajsk informuje również o ograniczeniu prawa dostępu do informacji o źródle danych osobowych uzyskanych w toku prowadzenia postępowań dotyczących sporządzania aktów planistycznych. W związku z przetwarzaniem danych osobowych, uzyskanych w toku prowadzenia postępowań dotyczących sporządzania aktów planistycznych, o których mowa w ustawie o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, prawo, o którym mowa w art. 15 ust. 1 lit. g, RODO tj. PRAWO DOSTĘPU przysługuje, jeżeli nie wpływa na ochronę praw i wolności osoby, od której dane te pozyskano.

eprasa.pl 10163a9115

FOKUS

• **44,7 proc. Polaków uważa**, że dotychczas najlepszym prezydentem Polski po 1989 r. był Aleksander Kwaśniewski

POLITYKA

Cztery prawicowe ugrupowania powalczą o swoje miejsce w Sejmie

Walka o rząd dusz na prawicy ruszyła na dobre. To walka nie tylko o wyborcę, ale i o miano lidera, prawdziwego przywódcy po tej stronie sceny politycznej

Dorota Kowalska

Wygląda na to, że walka o rząd dusz na prawicy rozpoczęła się na dobre. Co ważne, stanęli do niej nie tylko liderzy prawicowych ugrupowań, ale i prezydent Nawrocki. W czwartek, podczas spotkania z okazji rocznicy swojego zaprzysiężenia Karol Nawrocki zapowiedział, że w ciągu kilku miesięcy zostanie zaprezentowana „prezydencka strategia rozwoju". Jak dodał, strategia ma być „zaproszeniem do dialogu środowisk politycznych gotowych do współpracy z prezydentem".

Tym samym Karol Nawrocki stara się nadać ton kampanii prezydenckiej, narzucić wiodącą w niej narrację. Kreuje się na tego, który stoi ponad opozycją i koalicją rządzącą, na męża opatrzności polskiej polityki. To sprytne posunięcie zwłaszcza w kontekście trudności, jakie trawią Prawo i Sprawiedliwość.

Mateusz Morawiecki, już po opuszczeniu PiS-u, najpierw urządził słynnego grilla, na który przyszło ponad tysiąc osób, zaś w piątek pojawił się na wrocławskim osiedlu Jagodno. To właśnie tam w czasie wyborów parlamentarnych w 2023 roku do niemal godz. 3.00 nad ranem stała kolejka do lokalu wyborczego, a miejscowa pizzeria dowiozła czekającym mieszkańcom kilkaset placków. Wtedy w głosowaniu w tej komisji zdecydowanie zwyciężyła Koalicja Obywatelska, uzyskując 43,64 procent głosów.

FOT. MACIEJ KULCZYŃSKI

Mateusz Morawiecki pojawił się na wrocławskim osiedlu Jagodno, które stało się „symbolem aktywności obywatelskiej"

Jak oświadczył były premier, Jagodno stało się „symbolem aktywności obywatelskiej". – Musimy doprowadzić do tego samego, żeby większość Polaków głosowała na prawicę, na obóz patriotyczny. Także po to jestem tutaj na Jagodnie, które uważane jest raczej za liberalne, za lewicowe. Niektórzy mówili: „po co jedziesz do paszczy lwa". Ja się świetnie czuję w paszczy lwa, jak widać – zapewniał Morawiecki.

Zachwalał też prezydenta, którego przychylność bardzo by mu się przydała, a który stwierdził, że nie będzie się mieszał w konflikt w Prawie i Sprawiedliwości, a współpracować chce z każdą ze stron.

– Będziemy nowym obozem politycznym, żeby poszerzyć ofertę całej prawicy tak, jak zrobił to Karol Nawrocki i dzięki temu miał powyżej 50 procent – przekonywał Morawiecki.

Na ruch Morawieckiego odpowiedziało Prawo i Sprawiedliwość swoją konwencją, którą zorganizowało w Warszawie. – Mamy własne plany. To, co robi pan Morawiecki w tej chwili, nas nie interesuje – miał powiedzieć Kaczyński dopytywany, czy PiS ściga się z Rozwojem Plus.

Przemysław Czarnek w trakcie konwencji apelował o „zjednoczenie wszystkich środowisk patriotycznych", ocenił też, że prezydent powinien mieć większą władzę. Jak widać PiS również walczy o przychylność Karola Nawrockiego.

Temu wyścigowi Morawieckiego i jego ludzi z partią Jarosława Kaczyńskiego ze spokojem przygląda się Konfederacja.

W ostatnim sondażu Opinia24 największe poparcie uzyskała Koalicja Obywatelska (30,3 procent). Na drugim miejscu było Prawo i Sprawiedliwość (17,2 procent) – a tuż za nim: Konfederacja (15,3 procent). Tak więc poparcie dla PiS mocno spadło, dla Konfederacji – wzrosło, w porównaniu do poprzedniego badania.

– Mam nadzieję, że to dzięki naszej ciężkiej pracy i konsekwencji w tym, co mówimy, i w tym, co robimy – oświadczył w „Faktach po Faktach" w TVN24 jeden z liderów Konfederacji i wicemarszałek Sejmu Krzysztof Bosak.

PAP

OLIMPIADA

Polscy uczniowie wywalczyli osiem medali

Jan Nowaczyk

Polscy uczniowie zdobyli po cztery złote i srebrne medale podczas Międzynarodowej Olimpiady Sztucznej Inteligencji.

III Międzynarodowa Olimpiada Sztucznej Inteligencji odbyła się w Astanie w Kazachstanie w dniach 2-8 sierpnia. Wzięło w niej udział ponad 400 zawodników ze 103 krajów i terytoriów. Jak poinformował Michał Marcinkowski - przewodniczący Zarządu Fundacji Edukacji i Rozwoju Sztucznej Inteligencji oraz członek Komitetu Głównego Olimpiady AI, polski zespół zdobył osiem medali: cztery złote (Tomasz Kuczko, Michał Masny, Krzysztof Rojek i Mikołaj Żrałek) i cztery srebrne (Maksym Kaminskyi, Michał Karp, Marcel Kosmala i Jakub Ptaszkiewicz). Są to uczniowie liceów i techników z Krakowa, Kielc, Szczecina, Torunia, Warszawy i Wrocławia. Marcinkowski przekazał też, że według nieformalnej klasyfikacji państw Polska zajęła trzecie miejsce na świecie - po Rosji i Chinach. PAP

GLIWICE

Zaorał asfaltową drogę. Grozi mu kara więzienia

Jan Nowaczyk

Rolnikowi, który zaorał asfalt na ul. Rybackiej w Ostropie, w niedzielę przedstawiono zarzut zniszczenia mienia o znacznej wartości. Zarząd Dróg Miejskich w Gliwicach oszacował straty na ok. 400 tys. zł.

60-letni rolnik w piątek ciągnikiem marki Ursus wjechał na świeżo położony asfalt i pługiem zaorał ok. 200 m. Nadkom. Marzena Szwed z Komendy Miejskiej Policji w Gliwicach poinformowała, iż twierdził, że jest właścicielem drogi, a prowadzone tam prace są nielegalne. Mundurowi zatrzymali go na gorącym uczynku. Ustalili, że rolnik w momencie zatrzymania był trzeźwy. Jego ciągnik został odholowany na policyjny parking. Nie posiadał obowiązkowego ubezpieczenia OC.

ZDM wydał oświadczenie: „Droga w całości stanowi własność Miasta Gliwice".

Za zniszczenie mienia o znacznej wartości grozi od 1 do 10 lat pozbawienia wolności. PAP

KRÓTKO

Ukraina

Jest zgoda na ekshumacje szczątków polskich ofiar

Ukraiński Instytut Pamięci Narodowej poinformował w sobotę, że wydane zostały zgody na ekshumacje szczątków polskich ofiar w Hucie Pieniackiej w obwodzie lwowskim oraz na poszukiwania i ekshumacje w Ugłach na Wołyniu. Decyzje w tej sprawie podjęto na posiedzeniu ukraińskiej Państwowej Międzyresortowej Komisji ds. Upamiętnienia Uczestników Operacji Antyterrorystycznej, Ofiar Wojny i Represji Politycznych. W odrębnej decyzji komisja zgodziła się na pobranie próbek materiału genetycznego (DNA) ze szczątków pochowanych w latach 1992–2015 na cmentarzu dawnej wsi Ostrówki.

Warszawa

Bez powodu, z dużą siłą, uderzył przechodnia

Policja szuka mężczyzny, który zaatakował 20-latka przed Złotymi Tarasami w Warszawie. Napastnik bez wyraźnego powodu podszedł do dwóch rozmawiających mężczyzn i z dużą siłą uderzył jednego z nich. Według medialnych doniesień sprawcą może być zawodnik stołecznego klubu sztuk walki. Klub jednak zaprzeczył, dodając, że agresor był tylko raz na treningu i nie jest członkiem klubu.

Tatry

Za kąpiel w stawach grozi wysoki mandat

Podczas upałów turyści wchodzą do tatrzańskich stawów, szukając ochłody, jednak kąpiel w nich jest zabroniona. W Tatrzańskim Parku Narodowym (TPN) mandat za takie wykroczenie może wynieść do 1 tys. zł, a po słowackiej stronie Tatr – do 300 euro. Straż TPN zaznacza, że trudno jednoznacznie określić skalę zjawiska po polskiej stronie. PAP

FOT. ADAM JANKOWSKI

Celem Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego jest zapewnienie godnego pochówku wszystkim ofiarom zbrodni wołyńsko-galicyjskiej

MARTA CIENKOWSKA
szefowa MKiDN

eprasa.pl 10163a9115

CZECHY

Praski Zamek zalewa fala turystów. Może wprowadzić limit odwiedzających?

Jan Nowaczyk

Być może wzorem Wenecji trzeba ograniczyć liczbę turystów na praskim Zamku - sugeruje pisarz i przewodnik po Pradze Mariusz Surosz. Jedną z największych atrakcji miasta odwiedza rocznie ponad 9 mln turystów.

Surosz zwraca uwagę m.in. na brak kontroli nad liczbą sprzedawanych biletów oraz tłok w najważniejszych miejscach kompleksu na praskim wzgórzu zamkowym.

– Sprzedają każdą liczbę biletów – mówi doświadczony przewodnik. Efekt widoczny jest przede wszystkim w katedrze św. Wita, Starym Pałacu Królewskim i w Złotej Uliczce. – Gdy wejdziesz do jednego z tych obiektów, zobaczysz tłum jak podczas promocji w supermarkecie – dodaje.

Znawca Pragi i jej zabytków uważa, że należy wprowadzić system limitowanych wejść na Zamek na Hradczanach o określonych godzinach, na wzór rozwiązań stosowanych w najbardziej obleganych przez turystów miejsc w Europie. Jak zauważa, obecnie „nie ma planowania, nie można przez internet kupić biletów na określoną godzinę".

– Nam najbardziej przeszkadzał tłok – mówi pani Joanna z Lublina, która wraz z rodziną zwiedzała Hradczany. – Nie dawało się zrobić rodzinnego zdjęcia. Jak gdzieś był ładny widok, natychmiast pchali się inni – relacjonowała.

Dla Kancelarii Prezydenta Republiki Czeskiej, która administruje wzgórzem zamkowym, rekordowa liczba odwiedzających to jednocześnie sukces i coraz większe wyzwanie. Zapowiadane są kolejne inwestycje, od nowego centrum obsługi zwiedzających po renowacje zabytków i poprawę infrastruktury. – Jeżeli chcemy, by Zamek Praski był kulturalnym sercem Pragi, potrzebujemy bardzo dobrych przestrzeni wystawowych. Musimy je odnowić i planować kolejne inwestycje – powiedział szef Kancelarii Milan Vaszina.

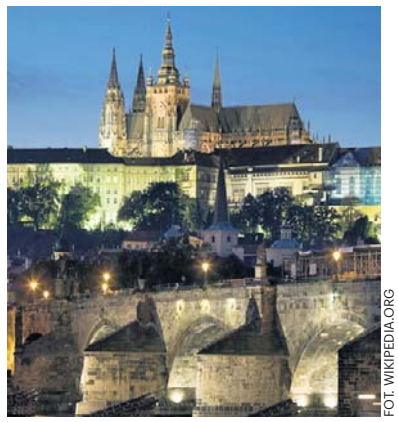

FOT. WIKIPEDIA.ORG

Może trzeba wprowadzić system limitowanych wejść na Zamek na Hradczanach

USA

Senat przegłosował ustawę o sankcjach na Rosję i Iran

Karolina Wrońska

Amerykański Senat przyjął zdecydowaną większością głosów ustawę o sankcjach na Rosję i Iran, nazwaną na cześć jej współautora, senatora Lindseya Grahama. Teraz dokument trafi pod głosowanie Izby Reprezentantów. Negocjacje na temat tej inicjatywy trwały 1,5 roku.

Dwupartyjny projekt, którego celem jest zwiększenie presji na Rosję w związku z wojną przeciwko Ukrainie, przegłosowano w Senacie wynikiem 86 do 11. Ustawa upoważnia prezydenta USA do wprowadzenia ceł w wysokości do 100 proc. wobec pięciu największych nabywców rosyjskiej ropy i gazu. Są wśród nich Chiny i Indie.

Projekt przewiduje też sankcje wobec Władimira Putina, przedstawicieli władz, oligarchów i sektora finansowego, a także uderza w rosyjską flotę cieni. Ustawa rozszerza również sankcje wobec Iranu - o dodanie tego zapisu apelował prezydent Donald Trump.

Po przyjęciu przez Senat projekt musi przejść przez Izbę Reprezentantów, której prace po letniej przerwie zostaną wznowione 31 sierpnia. Następny etap to podpisanie przez prezydenta, który sygnalizował w ostatnim czasie gotowość na taki krok.

Ustawę nazwano na cześć senatora Grahama, który był jednym z jej współautorów. Republikanin zmarł w lipcu. Na dzień przed śmiercią Graham ogłosił, że doszedł do porozumienia z Białym Domem - który przez ponad rok blokował jego inicjatywę - w sprawie poparcia dla tego projektu.

FOT. PAP/EPA

Ustawę nazwano na cześć senatora Lindseya Grahama, który był jednym z jej współautorów

Przegłosowanie ustawy przez Senat to od dawna wyczekiwane zwycięstwo zwolenników wsparcia dla Ukrainy w Kongresie - podkreślił „Washington Post". Negocjacje na temat tej inicjatywy trwały półtora roku - zauważył dziennik.

Zadowolenie z przyjęcia projektu wyraził szef MSZ Ukrainy Andrij Sybiha. Minister napisał w serwisie X, że jest „wdzięczny za ten ważny krok, mający zwiększyć reżim sankcyjny względem rosyjskiego agresora". „Wspólnie przybliżamy trwały pokój" - dodał.

Prezydent Ukrainy Wołodymyr Zełenski napisał w mediach społecznościowych: „Jesteśmy bardzo wdzięczni Senatowi USA i wszystkim, którzy wspierają Ukrainę. Przyjęcie projektu ustawy autorstwa Lindseya Grahama dotyczącego sankcji wobec Rosji i Iranu z pewnością pomoże zwiększyć presję na agresora, by zakończyć tę szaloną rosyjską wojnę przeciwko naszej niepodległości i naszym obywatelom".

Zełenski podkreślił, że Ukraina docenia wsparcie, jakiego udzielają jej Stany Zjednoczone, obie partie i cały naród amerykański.

„Teraz, gdy Putin stawia swoją ostatnią kartę na przedłużanie wojny za pomocą pocisków balistycznych i gdy tak bardzo potrzebujemy rakiet do systemów Patriot, aby się bronić, niezwykle ważne są wszelkie sygnały poparcia dla ochrony życia oraz jak najszybszego zakończenia wojny" - oświadczył ukraiński prezydent.

Przewodnicząca Komisji Europejskiej Ursula von der Leyen również z zadowoleniem przyjęła głosowanie w Senacie USA.

„W ślad za 21. pakietem UE, z zadowoleniem przyjmuję przyjęcie przez Senat USA ustawy Grahama" - napisała von der Leyen na X. PAP

JAPONIA

Nagasaki ostrzega: Broń nuklearna to zło absolutne

Jan Nowaczyk

Władze Nagasaki ostrzegły w niedzielę mocarstwa atomowe przed rosnącym zagrożeniem wojną z użyciem broni nuklearnej. Tego dnia mija 81 lat od zrzucenia przez USA bomby atomowej na to japońskie miasto.

– Broń nuklearna nie jest „złem koniecznym", tylko „złem absolutnym" – oświadczył burmistrz Shiro Suzuki w deklaracji pokojowej odczytanej podczas uroczystości upamiętniającej atak na miasto, do którego doszło trzy dni po zrzuceniu bomby atomowej na Hiroszimę.

Godzinę 11.02 (4.02 czasu polskiego), czyli moment wybuchu bomby, uczczono minutą ciszy. Suzuki podkreślił, że na świecie istnieje obecnie ponad 12 tys. głowic atomowych. Wyraził zaniepokojenie nieprzewidywalnymi konfliktami w Ukrainie i na Bliskim Wschodzie, które toczą się w pobliżu obiektów nuklearnych. Zaznaczył również, że modernizacja i wzmacnianie arsenałów nuklearnych „tylko podsycają błędne koło rosnącego braku wzajemnego zaufania, konfrontacji i podziałów".

Sekretarz generalny ONZ Antonio Guterres zwrócił zaś uwagę na odwrócenie wieloletniego trendu polegającego na redukcji arsenału jądrowego oraz na nasilenie się retoryki nuklearnej.

– Z roku na rok rośnie ryzyko błędnych kalkulacji, eskalacji i konfliktu – podkreślił w odczytanym w jego imieniu oświadczeniu, nazywając taką sytuację niedopuszczalną. – Ludzkość nie powinna żyć w permanentnym zagrożeniu – dodał. PAP

KALIFORNIA

Sześciolatek za kierownicą. Potrącił kobietę

Karolina Wrońska

Samochód kierowany przez sześcioletniego chłopca uderzył w kobietę spacerującą z psem w Oakland, w Kalifornii. Kobieta doznała rozległych obrażeń i jest w stanie krytycznym.

Zgodnie z relacjami funkcjonariuszy, na które powołuje się stacja CBS News, dzieci w wieku sześciu i czterech lat znalazły kluczyki do samochodu, gdy ich rodzice spali, po czym wyszły z domu i wsiadły do rodzinnej Toyoty. Kierowane przez sześciolatka auto najpierw otarło się o inny pojazd, następnie chłopiec stracił panowanie nad kierownicą i wjechał w 31-letnią kobietę przechodzącą wraz psem przez oznakowane przejście dla pieszych.

Cytowani przez CBS News członkowie rodziny przekazali, że kobieta doznała rozległych obrażeń – ma krwawienia w mózgu, złamania kości twarzy oraz urazy wewnętrzne. Jej stan określany jest jako krytyczny, choć według bliskich zaczęła reagować na proste polecenia. Dzieci trafiły do szpitala w stanie stabilnym.

Psem, którym zajmowała się Bowling, zaopiekował się weterynarz. Według CBS zwierzę wyzdrowieje.

Rodzina poszkodowanej zaznaczyła, że nie obwinia dzieci, bo były „zbyt małe, by rozumieć konsekwencje" swoich działań. W opinii ekspertów rodzice mogą jednak ponieść odpowiedzialność cywilną za dopuszczenie do sytuacji, w której dzieci uzyskały dostęp do pojazdu. PAP

eprasa.pl 10163a9115

PROGRAMOWO

G. 14:05

Splątane losy

TVP 1

Zazdrosna Meltem publicznie upokarza Yasemin w szpitalu, oskarżając ją o złamanie procedur. Burak staje po stronie młodej pielęgniarki i wspiera ją po tym zajściu. Münevver uczy Mine dobrych manier. Starsza dama tłumaczy dziewczynce, jak ważna jest więź z rodzeństwem i próbuje przekonać Mine, by wybaczyła siostrze. Ayfer obiecuje Burakowi, że przestanie wtrącać się w jego życie uczuciowe. Sengul przekonuje Yasemin, żeby nie rezygnowała z pracy i z opieki nad matką. Obiecuje też pomóc jej częściej odwiedzać chorą.

G. 15:05

La Promesa – pałac tajemnic

TVP 2

Petra nalega, żeby Pia wróciła do zwykłych obowiązków. Nie trafia do niej argument, że kobiecie zagraża niebezpieczeństwo. Romulo postanawia, za zgodą markiza, zoorganizować jej ochronę. Margarita próbuje przekonać Martinę do Ignacia, ale dziewczyna jest nieugięta. Catalina zaczyna bliżej poznawać Adriana. Lope ciągle przeżywa, że Vera jest z Santosem. Ten, wobec niechęci dziewczyny, decyduje się na brutalny krok.

G. 20:15

NA WSPÓLNEJ

TVN

Maria i Włodek wracają z Hiszpanii. Przygotowania powitalne idą pełną parą, Gdy dzieci Ziębów wybierają się na lotnisko, Maria z Włodkiem przeżywają w samolocie chwile grozy z powodu mocnych turbulencji. Ziębowa, która źle czuje się tego dnia, nagle dostaje ataku serca. Będąca na pokładzie samolotu lekarka rozpoczyna reanimację... Junior jest wściekły na Jarka po tym jak nakrył go z kochanką. Nie odbiera telefonów od taty, wyżywa się na siostrze i Elizie. Żali się Idzie, że przybrany ojciec bardzo go rozczarował... Gdy Jarek i Bogdan jadą na lotnisko powitać Marię, dzwoni Eliza: sąd zgodził się, żeby dzieci zostały pod jej opieką! Olszewska ma bronić przed sądem nastolatka, który przebywa w ośrodku poprawczym i może trafić do więzienia za podpalenie sklepu. Okazuje się, że wychowywał go brat i to on zatrudnił Agnieszkę. Chłopak nie chce rozmawiać z „papugą", więc dorosły brat musi przekonać młodego chuligana, żeby poddał się resocjalizacji. Tylko to skłoni sędziego, by dał mu szansę.

G. 16:00

Dziedzictwo

TVP 1

Poyraz spotyka się z Burhanem by ustalić, kto jest jego wspólnikiem. Mężczyzna ucieka, ale wpada pod skradzione przez Semiha auto. Poyraz trafia do szpitala, gdzie Nana robi mu awanturę o to, że narażał życie. Wspólnie udają się na oględziny porzuconego auta, w którym – ku Nany zaskoczeniu – Poyraz wpada na nowy trop. Spanikowany Semih uświadamia sobie, że w schowku zostawił pożyczoną broń ze swoimi odciskami palców. Isil naciska na Sinana, by ożenił się z Ezgi.

G. 17:20

Panna młoda

TVP 2

Skruszona i zraniona Sinem natomiast postanawia wrócić do rezydencji Z kolei Cihan nie umie pogodzić się z myślą, że Melih miałby żyć u boku Hancer. Targa nim tylko jedno pragnienie: zemsta. Postanawia uruchomić wszystkie możliwe narzędzia, by zaspokoić swoje pragnienia... Nieświadom tego Melih postanawia zaciągnąć się na statek. Niestety, to mu się nie uda. Cihan wraz z bandą pomocników porywa mężczyznę, aby zaciągnąć go przed oblicze Hancer.

G. 10:00

Patience

Ale Kino+ HD

Gratka dla fanów brytyjskich produkcji! Serial „Patience" z 2025 r. opowiada o Patience Evans, w którą wciela się Ella Maisy Purvis. Kobieta pracuje w policyjnym archiwum w mieście York, gdzie z pasją kataloguje dowody zbrodni. Ma ku temu naturalne predyspozycje, które innym jawią się jako ułomności. Patience bowiem, jako osoba w spektrum autyzmu, posiada wyjątkowy dar dostrzegania detali, które umykają nawet bardzo doświadczonym śledczym. Jej talent zostaje wreszcie zostaje dostrzeżony – odkrywa ją inspektor Bea Metcalf (Laura Fraser), która wciąga dziewczynę do swojego zespołu. Razem, z pomocą pozostałych śledczych, rozwiązują najbardziej zawiłe sprawy kryminalne, łącząc intuicję detektywistyczną z genialnym umysłem archiwistki. Serial „Patience" to brytyjska wersja francusko-belgijskiego serialu pod tytułem „Astrid i Raphaëlle".

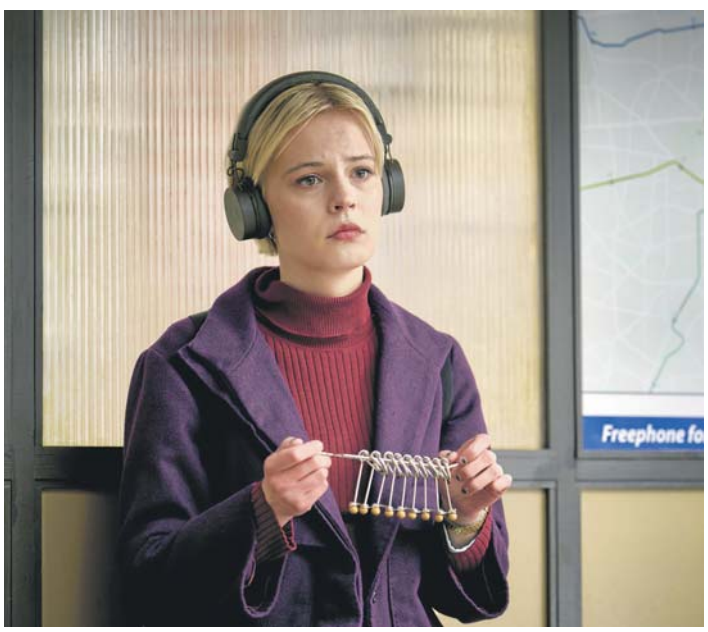

eprasa.pl 10163a9115

KRZYŻÓWKA NR 121

Poziomo:
3) rasa psa pokojowego,
6) miasto w województwie pomorskim,
11) najmniejsze z państw nordyckich,
12) sarmacki gniew, pasja,
13) … Łącz, aktorka z serialu „Klan”,
14) jedna tysięczna kilograma,
15) Salvador, twórca obrazu „Płonąca żyrafa”,
16) Laskowik z kabaretu „Tey”,
17) … Lewicy Demokratycznej,
18) „Łaciate” do kupienia w samie,
19) odmiana chalcedonu,
21) budowla w poprzek rzeki,
23) obsługiwana przez kanoniera,
26) lewy dopływ górnej Wisły,
27) posągowa podpora balkonu,
30) opłata zależna od wartości rynkowej nieruchomości,
31) prawa ręka proboszcza,
34) pozycja obronna w szermierce,
38) angielska rasa psów myśliwskich,
39) lewy dopływ Oki,
40) nogi ptaków grzebiących,
41) pies w zaprzęgu Eskimosa,
42) hiszpański instrument perkusyjny.

Pionowo:
1) orędzie prezydenta do narodu,
2) Gall …, autor „Kroniki polskiej”,
3) film historyczny w reżyserii Filipa Bajona,
4) do kupienia w saloniku,
5) stroni od ludzi, pustelnik,
6) dolna część budowli, fundament,
7) zadawniony żal, animozja,
8) umiarkowany w Polsce,
9) gwiazdozbiór nieba południowego,
10) meldunek składany dowódcy,
20) ciężka, przymusowa kara przy wiosłowaniu,
22) marynarz od czyszczenia pokładu,
24) główna rzeka zachodniej Gruzji,
25) egzotyczna jaszczurka,
28) największe miasto Tybetu,
29) dziewięciu muzyków,
31) eksplozja ładunku,
32) na szczycie Wezuwiusza,
33) szuka żony w programie telewizyjnym,
35) kraj położony na Półwyspie Apenińskim,
36) bunt szlachty przeciw królowi,
37) posiadacz cudownej lampy.

AUTOPROMOCJA 0310988879
Twoja gazeta w prenumeracie z Tele Magazynem
✆ 12 312 53 88

ROZWIĄZANIE NR 120

O	P	U	S	■	U	■	P	■	A	P	S	I	K	■	W	■	Z
■	E	■	K	Ą	D	Z	I	E	L	■	E	■	O	B	I	E	G
T	R	A	Ł	■	A	■	E	■	K	A	R	A	Ś	■	Ę	■	N
■	L	■	O	K	R	A	W	K	I	■	E	■	Ć	■	Z	■	I
W	I	A	N	O	■	■	C	■	N	A	N	A	■	Ż	Y	Ł	A
■	C	■	■	N	A	G	A	N	O	■	A	■	S	■	K	■	T
W	A	L	E	C	■	E	■	■	O	■	D	■	A	D	R	I	A
R	■	I	■	H	I	M	I	L	S	B	A	C	H	■	W	■	C
Z	J	A	W	A	■							■	A	F	I	S	Z
O	■	N	■	■	D							■	R	■	■	Z	■
S	M	A	R	D	Z							M	A	Ś	L	A	K
■	O	■	E	■	I							O	■	W	■	M	■
W	R	Ó	Ż	K	A							D	N	I	E	P	R
■	A	■	I	■	Ł							Ł	■	A	■	A	■
T	Ł	U	M	■	O	C	Z	E	P	I	N	Y	■	T	Y	N	K

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA

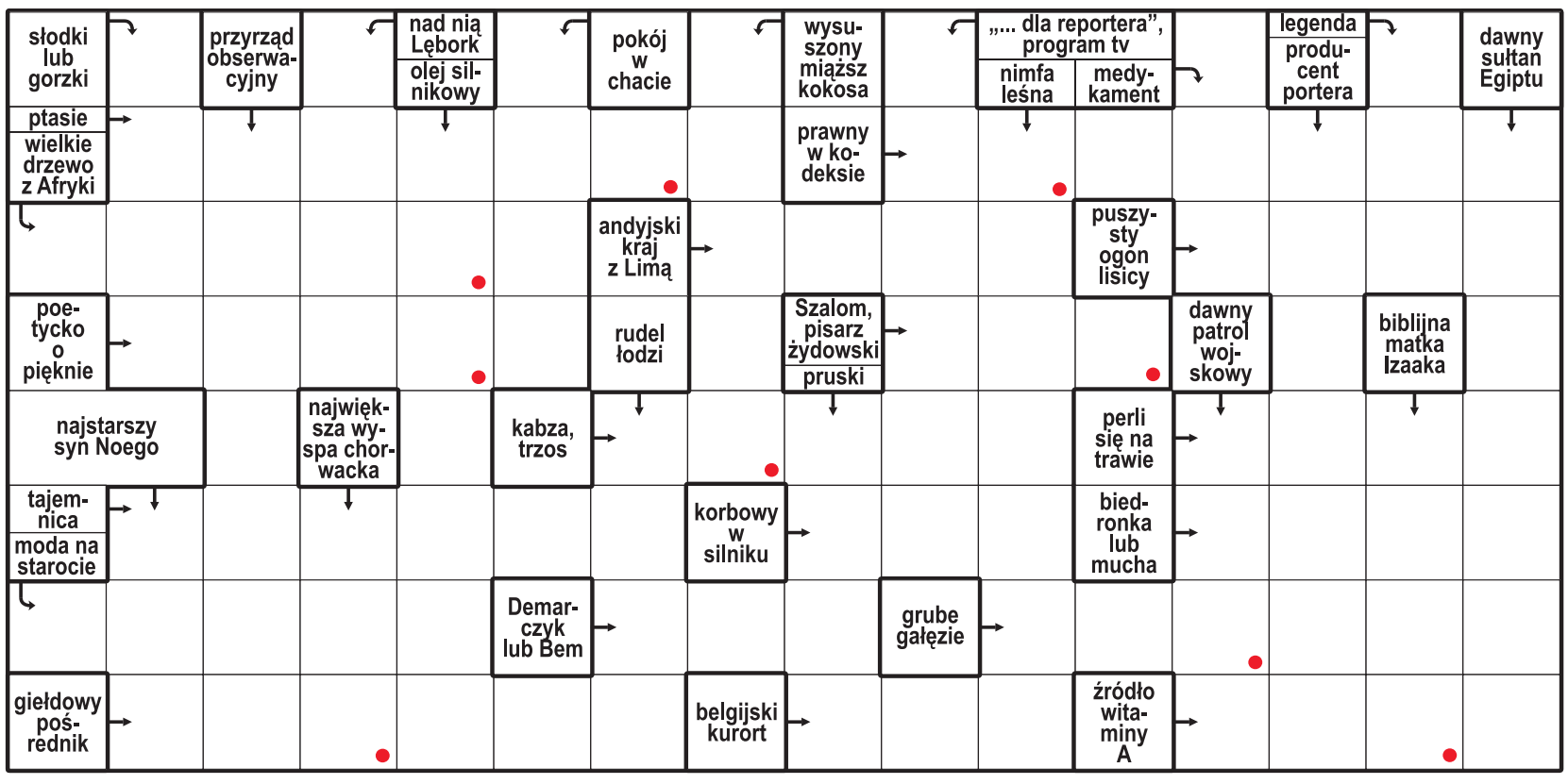

Litery z pól oznaczonych kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

ROZWIĄZANIE: KRASZANKA.

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Dziś odważny krok przyniesie spory zysk. Horoskop dzienny radzi zaufać intuicji i zachować spokój.

Ryby (19.02 - 20.03)
Cierpliwość da dobre efekty. Horoskop na dziś wróży, że miła rozmowa otworzy nowe możliwości.

Baran (21.03 - 19.04)
Dobry dzień na naukę i śmiałe decyzje. Horoskop dzienny na poniedziałek radzi unikać zbędnych sporów.

Byk (20.04 - 20.05)
Dom i bliscy dadzą ci siłę. Horoskop dzienny sugeruje znaleźć chwilę dla siebie i zaufać swoim przeczuciom.

Bliźnięta (21.05 - 21.06)
Twoja pewność siebie przyciągnie ludzi. Horoskop na dziś radzi jednak uważnie słuchać innych.

Rak (22.06 - 22.07)
Szybko zakończysz ważne sprawy. Horoskop dzienny na poniedziałek wróży, że wieczór przyniesie spokój.

Lew (23.07 - 22.08)
Szukaj równowagi między pracą i odpoczynkiem. Horoskop dzienny mówi, że los sprzyja spotkaniom.

Panna (23.08 - 22.09)
Intuicja wskaże właściwy kierunek. Horoskop na dziś radzi mówić to, co naprawdę czujesz.

Waga (23.09 - 22.10)
Nowe pomysły dodadzą Ci energii. Horoskop dzienny na poniedziałek sugeruje nie odkładać planów.

Skorpion (23.10 - 21.11)
Wytrwałość przyniesie uznanie. Horoskop dzienny radzi zadbać też o odpoczynek i dobry nastrój.

Strzelec (22.11 - 21.12)
Kreatywność pomoże rozwiązać problem. Horoskop na dziś podpowiada, by otworzyć się na nowe znajomości.

Koziorożec (22.12 - 19.01)
Łatwo podejmiesz decyzje. Horoskop dzienny na poniedziałek mówi, że szczera rozmowa poprawi relacje.

eprasa.pl 10163a9115

DROBNE

Praca

ZATRUDNIĘ

FIRMA zatrudni opiekunki do pracy w Niemczech, 790-480-590

NA pomocnika z mieszkaniem 509 986 080

ZATRUDNIĘ elektromonterów do pracy w ITALII tel. 507-174-375

ZATRUDNIĘ elektromonterów do pracy w Rzeszowie. tel. 507-174-375

ZATRUDNIĘ elektromonterów do pracy w SKAWINIE. Warunek konieczny - chęci do pracy. tel. 507-174-375

ZATRUDNIĘ spawacza elektrycznego z książeczką lokalizacja Rzeszów tel. 507-174-375

Usługi

BUDOWLANO-REMONTOWE

KOMINY - rozwiercanie kominów montaż wkładów i nasad - 17 8623831

MALOWANIE-DACHÓW i elewacji mycie, czyszczenie, długoletnie doświadczenie, wycena gratis + gwarancja. tel. 786 344 700

Turystyka

KRAJ - GÓRY

Beskidy, turnus 7dniowy od 1250zł. Ful opcja, cisza, spokój, natura, miodowyraj.pl 501642492.

PROMOCJA - pobyt - 95 zł ze śniadaniem. TYLICZ k/Krynicy G., pok. z łaz.+TV, bilard, parking, 730-007-166

KRAJ - MORZE

ŁEBA - tanie pokoje z łaz. 603-471-715.

Różne

KASA za stare książki 609-643-399

AUTOREKLAMA

ibo TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia drobne w Twojej gazecie przez Internetowe Biuro Ogłoszeń. **Bez wychodzenia z domu.**

ibo.polskapress.pl

REKLAMA 0011565556

www.syndyksprzeda.com

DZIAŁKI ROLNE OSOBNICA, GM. JASŁO – PRZETARG

Syndyk w postępowaniu upadłościowym toczącym się przed Sądem Rejonowym dla Krakowa-Śródmieścia w Krakowie pod sygnaturą KR1S/GUp/68/2023 ogłasza przetarg pisemny na sprzedaż wchodzących w skład masy upadłości:

nieruchomości położonych w Osobnicy, gmina Jasło, powiat jasielski, woj. małopolskie, stanowiących niezabudowane działki o nr ewidencyjnych 8697/1, 8694, 8691, 8689/1, 8686/1, 8685 oraz 8682/1, dla których Sąd Rejonowy w Jaśle V Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą nr KS1J/00099136/4. Łączna powierzchnia działek to 21769 m².

Oferty mogą dotyczyć nabycia wszystkich działek lub niektórych z nich. Ceny wywoławcze wynoszą:

a) 4.760,00 zł - za działkę o nr 8697/1
b) 4.112,00 zł - za działkę o nr 8694
c) 12.352,00 zł - za działkę o nr 8691
d) 9.576,00 zł - za działkę o nr 8689/1
e) 4.056,00 zł - za działkę o nr 8686/1
f) 1.584,00 zł - za działkę o nr 8685
g) 3.104,00 zł - za działkę o nr 8682/1.

Pisemne oferty odpowiadające regulaminowi przetargu należy składać na piśmie w nieprzekraczalnym terminie do dnia 2 września 2026 r. godz. 15:00 (liczy się data wpływu oferty) na adres: Biuro Syndyka, ul. Torfowa 5b/6, 30-384 Kraków lub elektronicznie na adres: krakow@syndyksprzeda.com (wówczas z podpisem kwalifikowanym lub zaufanym); w tym samym terminie rachunek bankowy masy upadłości wskazany w regulaminie przetargu musi być uznany kwotą wadium wskazaną w Regulaminie.

Szczegółowy regulamin przetargu jest dostępny w Biurze Syndyka (adres jak wyżej) oraz na stronie internetowej syndyka:

www.syndyksprzeda.com

REKLAMA 0011565677

Rzeszów, dnia 6 sierpnia 2026 r.

REGIONALNY DYREKTOR OCHRONY ŚRODOWISKA W RZESZOWIE
al. Józefa Piłsudskiego 38, 35-001 Rzeszów

WPN.6320.2.5.2023.DD-S.5

OBWIESZCZENIE

Na podstawie art. 28 ust. 4 ustawy z dnia 16 kwietnia 2004 r. o ochronie przyrody (Dz. U. z 2026 r. poz. 13 z późn. zm.) oraz art. 43 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2024 r. poz. 1112 z późn. zm.),

REGIONALNY DYREKTOR OCHRONY ŚRODOWISKA W RZESZOWIE

zawiadamia o sporządzeniu i przedłożeniu do konsultacji społecznych

projektu zmiany zarządzenia w sprawie ustanowienia planu zadań ochronnych dla obszaru Natura 2000 Fort Salis Soglio PLH180008.
Zarządzenie zostało wskazane do zmiany w wyniku przeprowadzonej kontroli tego aktu prawa miejscowego przez ówczesne Ministerstwo Klimatu.
Z dokumentami można zapoznać się w siedzibie Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska w Rzeszowie przy al. Józefa Piłsudskiego 38, w pokoju 62 od poniedziałku do piątku w godz. 7:30 – 15:30 lub na stronie internetowej: https://www.gov.pl/web/rdos-rzeszow.
Uwagi i wnioski dotyczące opracowywanego dokumentu można składać w terminie 21 dni od dnia ukazania się niniejszego obwieszczenia:

- pisemnie na dres: Regionalna Dyrekcja Ochrony Środowiska w Rzeszowie, al. Józefa Piłsudskiego 38, 35-001 Rzeszów lub faksem na nr 17 852 11 09;
- za pomocą środków komunikacji elektronicznej (bez konieczności opatrywania ich bezpiecznym opisem elektronicznym), na adres sekretariat@rzeszow.rdos.gov.pl (z podaniem tytułu wiadomości „Uwagi i wnioski do projektu zmiany planu zadań ochronnych dla obszaru Natura 2000 Fort Salis Soglio PLH180008");
- ustnie do protokołu w siedzibie Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska w Rzeszowie.

Organem właściwym do rozpatrzenia uwag i wniosków jest Regionalny Dyrektor Ochrony Środowiska w Rzeszowie.

Regionalny Dyrektor Ochrony Środowiska w Rzeszowie
Sławomir Serafin

REKLAMA 0011565446

Burmistrz Miasta i Gminy Baranów Sandomierski

ogłasza

III ustny, nieograniczony przetarg na sprzedaż nieruchomości gruntowej, położonej w Baranowie Sandomierskim, oznaczonej jako działka o nr ewid. 1988/21 o pow. 0,1192 ha, dla której prowadzona jest księga wieczysta nr TB1T/00035256/4.

Cena wywoławcza: 45 296,00 zł netto **należny podatek VAT.**

Nieruchomość przeznaczona jest pod zabudowę mieszkaniową.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium w formie pieniężnej w wysokości **5 000,00 zł**, w terminie do 7.09.2026 r. na konto Urzędu Miasta i Gminy Baranów Sandomierski - Bank Spółdzielczy Tarnobrzeg o/Baranów Sandomierski nr **90 9434 1067 2004 1400 0130 0010**.

Przetarg odbędzie się 10.09.2026 r. o godz. 12.00 w Urzędzie Miasta i Gminy w Baranowie Sandomierskim przy ulicy gen. Leopolda Okulickiego 1 /sala narad/.

Ogłoszenie o przetargu zamieszczono w Biuletynie Informacji Publicznej https://bip.baranowsandomierski.pl/przetargi-ogloszenia/ oraz na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy Baranów Sandomierski przy ulicy gen. Leopolda Okulickiego 1 oraz na tablicach ogłoszeń na terenie Gminy.

Więcej informacji w przedmiotowej sprawie można uzyskać w Referacie Gospodarki i Mienia Komunalnego: osobiście lub telefonicznie – pod nr tel. 15 811 85 81 wew. 127, w godzinach pracy Urzędu oraz za pośrednictwem poczty elektronicznej adres e-mail: urzad@baranowsandomierski.pl.

REKLAMA 0111562220

FIRMA SPRZEDA budynek przemysłowy w Poznaniu przy ul. Malwowej 158.

Powierzchnia użytkowa budynku – 3202,80 m², powierzchnia gruntu – 0,8701 ha.

Tel. kontaktowy 603 920 399

REKLAMA 0011565563

Burmistrz Miasta i Gminy Baranów Sandomierski
ogłasza IV ustny, nieograniczony przetarg gruntów do dzierżawy na cele rolne i rekreacyjne.

Więcej informacji w przedmiotowej sprawie można uzyskać osobiście w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy Baranów Sandomierski, pokój nr 22 i 23, lub telefonicznie - 15 811 85 81 wew. 122 i 127, w godzinach pracy oraz drogą elektroniczną na adres: urzad@baranowsandomierski.pl.

REKLAMA 0011565680

Wójt Gminy Chorkówka

działając na podstawie art. 35 ustawy z dnia 21.08.1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2026. poz. 39 z późn. zm.)

- informuje -

Został sporządzony i podany do publicznej wiadomości wykaz nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży w trybie przetargowym. Wykaz do zarządzenia Wójta Gminy Chorkówka nr 0050.1.91.2026 obejmuje działki nr ewidencyjny 1876, 1877 o łącznej powierzchni 0,0200 ha, położone w miejscowości Kobylany. Działki zabudowane budynkiem murowanym o powierzchni użytkowej 36,38 m². Wykazy podlegają publikacji w BIP, na stronie internetowej Urzędu Gminy Chorkówka oraz wywieszeniu na tablicy ogłoszeń w siedzibie urzędu przez okres 21 dni, tj. od dnia 11 sierpnia 2026 do 1 września 2026. Bliższych informacji udziela się w Urzędzie Gminy Chorkówka, pokój nr 006, tel. 13 43 869 49.

CHOROBY

Głowa pęka Ci na zmianę pogody? To nie musi być meteopatia

Katarzyna Wąś-Zaniuk

Ból głowy na zmianę pogody to powszechny problem wśród meteopatów, czyli osób wrażliwych na zmiany meteorologiczne. Taki ból może znacząco uprzykrzyć codzienne życie, wpływając na samopoczucie, koncentrację oraz zdolność do wykonywania codziennych obowiązków.

Meteopatia to nadwrażliwość na zmiany pogody. Nie jest chorobą, ale może powodować nasilenie różnych dolegliwości.

Meteopatia może być ważnym sygnałem

– Czasem jest to sygnał, że warto poddać się badaniom i w razie potrzeby rozpocząć leczenie – wskazuje dr Aleksandra Szymańska, internistka z Gliwic.

Mimo że z medycznego punktu widzenia wrażliwość na pogodę i jej zmiany nie jest jednostką chorobową, to jednak lekarze dostrzegają realny wpływ zmiennych warunków pogodowych na stan fizyczny i psychiczny człowieka. Osoby wrażliwe na pogodę mogą odczuwać między innymi:

- bóle głowy;
- dolegliwości ze strony układu pokarmowego;
- uczucie senności i zmęczenia;
- bóle stawów i mięśni;
- apatię i spadek energii;
- rozdrażnienie;
- napięcie nerwowe lub niepokój.

Zmiany ciśnienia, temperatury, wilgotności czy siły wiatru mogą więc przekładać się na nasze samopoczucie, a w niektórych przypadkach utrudniać codzienne aktywności.

Nagła zmiana ciśnienia atmosferycznego nie przechodzi niezauważona przez nasz organizm. Układ nerwowy potrafi silnie zareagować na tego typu zawirowania.

U osób wrażliwych na wahania ciśnienia – zarówno w górę, jak i w dół – mogą stać się bodźcem wyzwalającym ból głowy. Mózg odpowiada na ten stan specyficznie: zmienia się praca naczyń krwionośnych, krążenie krwi ulega zaburzeniu, co w krótkim czasie prowadzi do uczucia pulsującego bólu.

Kto jest szczególnie narażony na ból głowy przy zmianie pogody?

Na ból głowy przy zmianie pogody uskarżają się najczęściej:

- meteopaci;
- osoby z zaburzeniami krążenia;
- osoby z zaburzeniami hormonalnymi;
- dzieci;
- osoby starsze;
- osoby z niskim ciśnieniem krwi;
- chorujący na migrenę.

Co zrobić, aby szybko pozbyć się bólu głowy?

Ból głowy związany ze zmianą pogody jest trudny do przewidzenia i kontrolowania, ponieważ nie mamy wpływu na warunki atmosferyczne.

Najskuteczniejsze metody radzenia sobie z takim bólem to stosowanie sprawdzonych leków przeciwbólowych oraz dbanie o odpowiednie nawodnienie organizmu. Dodatkowo warto zadbać o regularny odpoczynek, unikać stresu i monitorować swoje samopoczucie, aby szybciej reagować na pierwsze objawy bólowe. Wielu osobom pomaga regenerujący sen.

AUTOREKLAMA

strefa BIZNESU.pl

Know-how w dobrym biznesie

strefabiznesu.pl

eprasa.pl 10163a9115

S24 sportowy24.pl

sport

2-LIGOWCY ZNÓW NA MINUS

Zarówno Resovia jak i Stal Stalowa Wola przegrali swoje mecze. Są nisko w tabeli
str. 17

REMIS W STALOWYCH DERBACH

FOT. ANNA JAJKIEWICZ

Stal Mielec prowadziła 1:0, grała w przewadze, ale... Rzeszowianie się nie poddali i wyrównali
str. 16

ŻUŻEL

Dakar Development Stal Rzeszów remisuje z Piłą - kolejny raz nasz zespół oddał prowadzenie
str. 19

Adrian Rzeźnik i Kamil Kozdroń (Škoda Fabia RS Rally2) zwyciężyli w MARMA 35. Rajdzie Rzeszowskim – piątej rundzie KIQ RSMP

FOT. ORGANIZATOR/FOT. MACIEJ NIECHWIADOWICZ

Rzeszowskie podium w Rajdzie Rzeszowskim

Rywalizację wygrał 19-letni Adrian Rzeźnik. Powtórzył sukces swojego taty, z 2014 roku
str. 20

eprasa.pl 10163a9115

PIŁKA NOŻNA | BETCLIC 1 LIGA

Derby bez zwycięzcy. Większy niedosyt w mieleckim obozie

Derby Podkarpacia pomiędzy Stalą Mielec a Stalą Rzeszów nie przyniosły rozstrzygnięcia. W spotkaniu 3. kolejki Betclic 1. ligi gospodarze byli na dobrej drodze by zdobyć 3 punkty, ale...

Michał Szewczyk

Mielczanie od 75. minuty grali z przewagą jednego zawodnika po czerwonej kartce dla Ksawerego Kukułki. Mimo to nie zdołali sięgnąć po komplet punktów. Rzeszowianie pokazali charakter i dzięki bramce Seana Gossa wywalczyli remis 1:1 oraz pierwszy punkt w sezonie.

Mielczanie nie zamknęli meczu

Początek spotkania należał do gospodarzy. Podopieczni Damiana Skiby starali się od pierwszych minut narzucić własny rytm gry, częściej utrzymywali się przy piłce i szukali swoich szans po stałych fragmentach. Już po jednym z rzutów rożnych groźnie zrobiło się pod bramką Stali Rzeszów, jednak czujny był Waniwśkyj.

Z czasem do głosu zaczęli dochodzić goście. Najlepszą okazję przed przerwą stworzyli sobie w 21. minucie, kiedy po serii prób Salamona, Madeja i Leniarta piłka ostatecznie trafiła w ręce dobrze ustawionego Gostomskiego. Mielczanie odpowiedzieli kilka minut później. Po dośrodkowaniu z rzutu rożnego futbolówka spadła pod nogi Oure, jednak zawodnik gospodarzy nie trafił w światło bramki. Pierwsza połowa nie zachwyciła liczbą sytuacji. Obie drużyny sporo uwagi poświęcały zabezpieczeniu własnej bramki i do szatni schodziły przy bezbramkowym remisie.

Po zmianie stron tempo wyraźnie wzrosło. Już w 50. minucie Stal Mielec wykorzystała stały fragment gry. Kukułowicz idealnie dośrodkował z rzutu rożnego, a Israel Puerto z bliskiej odległości skierował piłkę do siatki.

Mielczanie mogli pójść za ciosem, jednak nie potrafili wykorzystać swoich momentów. Niewiele brakowało natomiast do wyrównania. W 55. minucie Kukułka huknął z woleja, a piłka zmierzała do bramki. Ponownie bohaterem gospodarzy okazał się Puerto, który skutecznie interweniował na linii bramkowej.

Goss uratował Rzeszowian

Wydawało się, że losy spotkania zostały przesądzone w 75. minucie. Drugą żółtą kartkę zobaczył Ksawery Kukułka i Stal Rzeszów musiała kończyć derby w osłabieniu.

FOT. ANNA JAJKIEWICZ

Bramkarz rzeszowsiej Stali Swiatosław Waniwśkyj musiał zachować czujność do ostatnich sekund

Paradoksalnie to właśnie wtedy goście zadali decydujący cios. W 79. minucie Kamil Kościelny stracił piłkę blisko własnej bramki. Futbolówkę przejął Jonathan Junior, a następnie uruchomił Seana Gossa. Irlandczyk błyskawicznie zdecydował się na strzał przy krótkim słupku i pokonał Gostomskiego, doprowadzając do remisu 1:1. W końcówce gospodarze próbowali wykorzystać przewagę jednego zawodnika, ale zespół Marka Zuba mądrze się bronił i nie pozwolił już odebrać sobie punktu.

Trener Stali Rzeszów przyznał jednak, że samo widowisko nie stało na najwyższym poziomie.– Myślę, że publiczność oczekiwała większej jakości– ocenił. Mimo krytycznej oceny gry nie ukrywał satysfakcji z końcowego rezultatu. – Ten punkt można powiedzieć, że został wyszarpany. Niewiele było w tym piłkarstwa, jeśli chodzi o przebieg meczu od momentu, w którym graliśmy w osłabieniu. Niemniej remis jest sprawiedliwy i wydaje mi się, że nam się należał – stwierdził Zub. Dla mielczan remis oznacza kolejny niedosyt o czym otwarcie mówił Damian Skiba. Szczególnie bolało go to, że podobne problemy jego zespół miał już wcześniej. – Trzeba jasno powiedzieć prawdę. To znowu zabrało nam trzy punkty, bo powinniśmy mieć dwa zwycięstwa w Mielcu – podkreślał szkoleniowie Mielczan.

STAL MIELEC - STAL RZESZÓW 1:1 (0:0)

Bramki: 1:0 Puerto 50, 1:1 Goss 79.

Stal Mielec: Gostomski - Kukułowicz, Kwiecień (61 Kościelny), Puerto, Getinger - Gerbowski, Wlazło, Cebula (73 Sadłocha) - Oure (61 Domański), Gmur (87 Ziobroń), Kruszelnicki. Trener Damian Skiba.

Stal Rzeszów: Waniwśkyj - Thiede, Krasowskij, Kaczor, Kukułka [75] - Leniart (90 Machura), Goss - Masiak (62 Rittmueller), Listkowski, Madej (62 Bieniaszewski) - Salamon (46 Jonathan Junior). Trener Marek Zub.

Sędziował: Szczerbowicz (Olsztyn). **Widzów**: 5561.

POZOSTAŁE WYNIKI: Miedź Legnica - Pogoń Grodzisk Mazowiecki 0:1 (0:1) Majewski 8; Podbeskidzie Bielsko-Biała - Lechia Gdańsk 2:2 (1:1) Klisiewicz 42, 80 - Bambecki 35, Wójtowicz 84; Polonia Bytom - Pogoń Siedlce 2:2 (0:1) Szymański 68, Orlik 72 - Rosołek 9, 82; Polonia Warszawa - Ruch Chorzów 1:1 (0:0) Durmus 69 - Szymański 62; Puszcza Niepołomice - Odra Opole 3:1 (2:1) Trubeha 45, Cholewiak 45, Kasolik 78 - Feliks 5; Mecze ŁKS Łódź - Chrobry Głogów, Nieciecza - Warta Poznań na gol24.pl. Mecz Unia Skierniewice - Arka Gdynia dziś o 19.

1. Pogoń Grodzisk Maz.	**3**	**9**	**5-0**
2. Polonia Warszawa	**3**	**7**	**5-2**
3. Arka Gdynia	2	6	5-0
4. Bruk-Bet Nieciecza	2	6	4-1
5. Stal Mielec	3	5	6-5
6. Miedź Legnica	3	4	3-2
7. ŁKS Łódź	2	4	3-2
8. Polonia Bytom	3	4	7-7
9. Chrobry Głogów	2	3	5-2
10. Warta Poznań	2	3	6-4
11. Podbeskidzie Bielsko-B.	3	3	6-6
12. Puszcza Niepołomice	3	3	3-3
13. Odra Opole	3	3	2-4
14. Pogoń Siedlce	3	2	4-5
15. Ruch Chorzów	3	1	1-5
16. Lechia Gdańsk	3	1	2-8
17. Stal Rzeszów	3	1	2-10
18. Unia Skierniewice	2	0	2-5

©℗

KOMENTARZ

TOMASZ RYZNER
dziennikarz sportowy

Głupiutka sprawa, czyli nie wszystko w sieci żyje wiecznie

Jasiu, gdy skończysz 70 lat, możesz mówić już, co chcesz, bo to i tak nie ma znaczenia – rzekł był kiedyś Gustaw Holoubek do Jana Englerta. Sympatyczne powiedzonko, ale od dawna nieaktualne. W świecie internetu nie ma zmiłuj się. Sędziwy PESEL nie daje żadnej taryfy ulgowej. Jeśli coś chlapniesz, i tak dostaniesz po głowie. Doświadczyła tego Ewa Woydyłło. W programie „Return" na kanale Trzeci Serwis znana psycholożka określiła Igę Świątek m.in. jako... „głupiutką". Kto rzecz oglądał, a nie jest urodzonym tropicielem złej woli u bliźnich, ten wie, że nie była to inwektywa. Raczej protekcjonalny epitet opisujący zagubienie sportowca na zakręcie. Tacy widzowie rzadziej jednak komentują w sieci. Pani Ewa z miejsca poczuła na sobie podmuch świętego oburzenia tych, którzy doskonale wyznają się w cudzych intencjach...

Terapeutka początkowo trzymała gardę, twierdząc, że nie ma sobie nic do zarzucenia. Szybko jednak odczuła moc internetowego „grillowania", zmiękła i wyraziła skruchę. Wyglądało, że jak najbardziej szczerą. Przyznała, że ją po ludzku poniosło i przekroczyła granicę dobrych obyczajów. Przeprosiła Igę Świątek, Arynę Sabalenkę (nazwała Białorusinkę m.in. „ruską babą", „pupilką Łukaszenki") i na dokładkę Darię Abramowicz. Za co tę ostatnią? Trudno orzec. Całości „głupiutkiej" sprawy dopełniła reakcja wydawców programu. Wystraszyli się nie na żarty, z pełną mocą uderzyli w piersi, złożyli samokrytykę, zasłaniając się niewiedzą, naiwością. Na koniec przeprosili tenisową gwiazdę, jej team, kibiców, a sam program w popłochu usunęli z You Tube'a.

Warto chyba wspomnieć, że opisana burza w sieci (lub jak chcą mniej okrzesani językowo - g...burza) nastąpiła wskutek aktywności osoby, która za niespełna miesiąc będzie obchodzić 87. urodziny. Dziarskiej pani Ewie już dziś życzę „sto lat", a samozwańczym (i zawodowym) macherom od PR trochę więcej dystansu. Coś mi mówi, że tylko jedno z dwojga życzeń ma realną szansę na spełnienie...

eprasa.pl 10163a9115

PIŁKA NOŻNA | BETCLIC 2 LIGA

Resovia wciąż czeka na punkty. W Bydgoszczy też czegoś brakło

Po bardzo ciekawym i otwartym spotkaniu w Bydgoszczy Resovia musiała przełknąć gorycz porażki z Zawiszą. Wciąż jest bez punktu...

Tomasz Pary ś

Zawisza Bydgoszcz	**1 (0)**
Resovia	**0 (0)**

Bramka: 1:0 Kozłowski 20.

Zawisza: Oczkowski - Nowak (46 Dziarkowski), Staniak, Golak, Juśkiewicz - Kanach, Kona, Szumilas (90 Szramowski) - Stępień (74 Rak), Kozłowski (80 Mas), Bogusiewicz (74 Kuśmierczyk). Trener Adrian Stawski.

Resovia: Bochniarz - Banach, Oko, Geniec - Zimnicki, Kuzera (69 Letniowski), Małachowski, Grasza (46 Szkiela) - Jaroch (63 Chojecki), Silny (46 Ortiz), Czyżycki. Trener Kamil Kuzera

Sędziował: Wójcik (Mińsk Mazowiecki).

FOT. MICHAŁ CZAJKA

Resovia nie popisała się w kolejnym meczu ani w ataku ani w obronie

Pierwsza połowa przebiegała pod dyktando Zawiszy, zaś Resovia ograniczała się jedynie do strzałów z dystansu, które nie zagrażały zbytnio bramce Oczkowskiego. W 13. minucie indywidualnie ruszył Stępień i na szczęście dla Resoviaków sam nieskutecznie sfinalizował akcję, zamiast podawać do lepiej ustawionego i wbiegającego kolegi z drużyny. Sześć minut później rzeszowianie byli zbyt bierni w polu karnym i stracili gola. Bogusiewicz dograł z boku do niepilnowanego Kozłowskiego, który najpierw sobie przyjął futbolówkę, a następnie z woleja wpakował ją pod poprzeczkę. Za chwilę po kolejnej akcji Zawiszy Bochniarz sparował piłkę na słupek. Równie udaną interwencją popisał się w 28. minucie, po mocnym strzale Kozłowskiego po bliższym słupku.

Najlepszą okazję Resovia miała w doliczonym czasie pierwszej połowy po złym wybiciu Nowaka, ale zarówno Silny jak i Jaroch nie byli w stanie pokonać Oczkowskiego. Rzeszowianie poszli za ciosem po przerwie, często gościli w polu karnym gospodarzy, ale brakowało wykończenia. W 53. minucie zawodnik Zawiszy Stępień popisał się pięknym strzałem na bramkę, ale jeszcze lepszą interwencję zaprezentował Bochniarz. Dwie minuty później powinno być po meczu. Po świetnie rozegranym kontrataku Stępień biegł sam na bramkę od połowy boiska, ale w końcowej fazie za daleko sobie wypuścił piłkę i Bochniarz ją złapał. W 76. minucie zespołowa akcja Resovii zakończyła się minimalnie niecelnym strzałem Zimnickiego. Do końca spotkania Zawisza nie pozwolił sobie na stratę bramki i odniósł pierwsze zwycięstwo w sezonie. Resovia doznała trzeciej porażki z rzędu w lidze. ©℗

PIŁKA NOŻNA | BETCLIC 2 LIGA

„Stalówka" nie uniknęła błędów. Była zmęczona? Straciła aż trzy bramki...

Kamil Górniak

Wyprawa Stali Stalowa Wola na kolejny mecz ligowy zakończyła się porażką. Zielono-czarni przegrali w Bielsku-Białej z Rekordem 1:3. Gospodarze prowadzili już trzema bramkami i nie dali sobie wyrwać zwycięstwa.

Rekord Bielsko-Biała	**3 (2)**
Stal Stalowa Wola	**1 (0)**

Bramki: 1:0 Mazurek 9, 2:0 Kasprzak 22, 3:0 Pawłowski 77, 3:1 Śliwa 85

Rekord: Kaczorowski - Pawłowski, Boczek, Sobociński, Mazurek, Ściślak, Gibiec (81 Potoma), Ciućka (72 Ryś), Kasprowicz (62 Tekieli), Kasprzak (81 Świderski), Ceglarz (72 Kempny). Trener Piotr Tworek.

Stal: Harciński - Grabowski, Furtak, Żemło, Hebel (87 Solarz), Zaucha, Tomalski (46 Kamiński), Nongo, Wolny (46 Jeleń), Czerwik (81 Saj), Chrzanowski (46 Śliwa). Trener Jarosław Skrobacz.

Sędziował Maćkowiak (Szczecin).

W 9. minucie Dawid Mazurek po rzucie rożnym dośrodkował w pole karne. Młodemu zawodnikowi Rekordu wyszedł z tego bardziej strzał, a fatalną interwencję zaliczył Krystian Harciński, który nie złapał piłki i ta wpadła do siatki. Gospodarze wcale nie zamierzali się bronić i dominowali na boisku. Stal nie potrafiła sobie poradzić z szybko grającymi rywalami, którzy po składnej akcji zakończonej główką Kacpra Kasprzaka w 22. minucie podwyższyli prowadzenie. W 34. minucie Tomasz Boczek uderzył z dystansu, ale świetnie piłkę lecącą w okienko odbił Harciński.

W przerwie trener Jarosław Skrobacz dokonał aż trzech zmian, które od razu dały powiew świeżości i nakręciły Stalówkę, która zaczęła mocno naciskać. Rekord się cofnął i szukał szybkich wyjść z kontrą. W 61. minucie powinien być gol dla Stali, ale Hebel będąc 5 metrów przed bramką zbyt długa zwlekał ze strzałem i został zablokowany. W 77. minucie po jednej z nielicznych akcji gospodarze po przerwie padł kolejny gol. Harciński wypiąstkował piłkę przed pole karne, gdzie od razu na strzał zdecydował się Dariusz Pawłowski i pięknym strzałem zdobył trzecią bramkę dla Rekordu. Zielono-czarnych stać było tylko na jednego gola w samej końcówce spotkania. Stal doznała trzeciej z rzędu porażki wliczając pucharową wtopę ze Śląskiem.

POZOSTAŁE WYNIKI: Lechia Zielona Góra - Sokół Kleczew 6:1 (2:1) Dudziński 33-samobójcza, Szmigiel 38, Dębski 61, Bargiel 63, Lisowski 73, Kurek 81 - Śpiewak 12. Legia II Warszawa - Świst Szczecin 5:0 (1:0) Kosiorek 19, Możdżeń 46, Olewiński 69, Bicki 83, 85; Podhale Nowy Targ - Hutnik Kraków 2:5 (1:2) Surzyn 10, Kubik 90 - Kordykiewicz 7, Ponomarenko 54, Nweke 59, Zawada 66 Wyniki meczów Avia Świdnik - Sandecja Nowy Sącz, Chojniczanka Chojnice - Znicz Pruszków, GKS Tychy - Olimpia Grudziądz, Śląsk II Wrocław - Górnik Łęczna na gol24.pl

1. Hutnik Kraków	**3**	**7**	**8-2**
2. Rekord Bielsko-Biała	**3**	**7**	**7-2**
3. Avia Świdnik	2	6	5-1
4. GKS Tychy	2	6	3-1
5. Znicz Pruszków	2	6	3-1
6. Lechia Zielona Góra	3	5	9-4
7. Sandecja Nowy Sącz	2	4	3-0
8. Podhale Nowy Targ	3	4	5-6
9. Zawisza Bydgoszcz	3	4	2-4
10. Śląsk II Wrocław	2	3	6-4
11. Legia II Warszawa	3	3	6-4
12. Górnik Łęczna	2	3	3-3
13. Stal Stalowa Wola	3	3	4-5
14. Sokół Kleczew	3	2	2-7
15. Olimpia Grudziądz	**2**	**1**	**3-6**
16. Chojniczanka Chojnice	**2**	**0**	**0-4**
17. Resovia	**3**	**0**	**1-7**
18. Świt Szczecin	**3**	**0**	**2-11**

©℗

FOT. DANIEL TRACZ / STAL1938.PL

Gracze Stali Stalowa Wola przegrali trzeci mecz z rzędu

PIŁKA NOŻNA | KLASA O KROSNO

Beniaminek pierwszym liderem „okręgówki"

Sebastian Czech

Piłkarze rezerw Ekoballu Stali II Sanok rozpoczęli sezon w wyższej klasie rozgrywkowej od liderowania. Wysoko pokonali Strzelca Frysztak, przesądzając o losach spotkania już w pierwszej połowie.

W pierwszym meczu dobrze wypadli też zawodnicy LKS-u Zarszyn, którzy w minionym sezonie zajęli drugie miejsce, przegrywając awans do czwartej ligi w barażach. W rozpoczętej batalii również uchodzą za jednego z faworytów, co zresztą potwierdzili w potyczce ze Startem Rymanów. Ciekawy i zacięty przebieg miały derby powiatu jasielskiego pomiędzy Zamczyskiem Mrukowa, a Nienaszowem.

LKS ZARSZYN - START RYMANÓW 2:0 (1:0)

Bramki: Rafał Nikody 30, Rajchel 87.

FOT. MARZENA STANEK-BAZAN/ZAMCZYSKO

Szymon Miśkowicz strzelił gola w meczu Mrukowa - Nienaszów

Zarszyn: Artemenko - Białogłowicz (58 Madej), Femin (89 Wacławski), Gadomski, Kilar (72 Winiarski) - Rafał Nikody (84 Szwast), Szczęsny (90+2 Szałankiewicz), Śmietana, Wojtasik, Wójtowicz (68 Rajchel) - D. Pietrzkiewicz. Trener Dawid Pietrzkiewicz.

Start: M. Dworzański - Golowski (72 M. Szczur), B. Dworzański (65 D. Kasperkowicz), Kuźmik, J. Pelczar ż - D. Szczur (80 Mazurkiewicz), Bałut, Szelc, Barbara (67 Franciszek Urbanik), Sołtysik (87 Filip Urbanik) - Maścibrzuch (55 Wojtas). Trener Bartosz Dworzański.

Sędziował Patryk Kilar (Krosno). **Widzów** 200.

POZOSTAŁE WYNIKI: Mrukowa - Nienaszów 2:2 (2:0) Stój 7-karny, Miśkowicz 35 - W. Kiełtyka 61, M. Gierlasiński 66; **Ekoball Stal II Sanok - Frysztak 4:1 (3:0)** Błażowski 4, 28, 43, Sobolak 49 - Banek 88; **Brzozów - Besko 2:4 (1:2)** dla gości: K. Kijowski 21, M. Nycz 32, P. Deńko 85, Mermer 90+2; wyniki **Wiki Sanok - Jedlicze; Ustrzyki Dolne - Dukla; Kołaczyce - Targowiska; Iwonicz - Odrzykoń** na nowiny24.pl.

1.Ekoball II Sanok	1	3	4:1
2.Przełom Besko	1	3	4:2
3.LKS Zarszyn	1	3	2:0
4.Tempo Nienaszów	1	1	2:2
5.Zamczysko Mrukowa	1	1	2:2
6.Brzozovia	1	0	2:4
7.Start Rymanów	1	0	0:2
8.Strzelec Frysztak	1	0	1:4
9.Partyzant Targowiska	-	-	-
10.Przełęcz Dukla		-	-
11.Zamczysko Odrzykoń	-	-	-
12.Bieszczady Ustrzyki Dolne	-	-	-
13.Wiki Sanok		-	-
14.Ostoja Kołaczyce	-	-	-
15.Nafta Splast Jedlicze	-	-	-
16.Iwonka Iwonicz		-	-

eprasa.pl 10163a9115

PIŁKA NOŻNA | BETCLIC 3. LIGA | 2 KOLEJKA

Niesamowity powrót Damiana Śliwy na Parkową

W derbowym meczu Wisłoka Dębica pokonała JKS Jarosław. Sokół, Siarka i Pogoń-Sokół przegrali swoje mecze

Slaff, Kostek, MJ

WISŁOKA DĘBICA - JKS JAROSŁAW 3:1 (0:0)
Bramki: 0:1 Magdziak 52, 1:1 Dubiel 59, 2:1 Śliwa 78, 3:1 Śliwa 84.
Wisłoka: Sokół - Kron, Gaubert, Paśko (46 Kandratsenia), Dubiel (67 Śliwa), Żmuda, Gil, Feret (62 Żelich), Kulon (62 Czuchra), Maik (62 Łanucha), Bator. Trener Michał Bogacz.
JKS: Wilk - Czernysz, Panasiuk, Wrona, Kordas (75 Ptasznik), Magdziak (68 Gospodarczyk), Janiczak, Podstolak (59 Stankiewicz), Purcha (68 Nechyporenko), Prokić, Phkhakadze. Trener Valerij Sokolenko.
Sędziował Bryda (Krasnystaw). **Widzów** 1000.

FOT. SŁAWOMIR OSKARBSKI

Gracze Wisłoki Dębica pokazali charakter w meczu z rywalem z Jarosławia. Na gola beniaminka odpowiedzieli trzema trafieniami

18 marca, w barwach Cracovii II, Damian Śliwa przedwcześnie opuszcza stadion przy Parkowej w Dębicy. Podczas meczu przeciwko Wisłoce doznaje złamania ręki i wyjeżdża w ambulansie. 8 sierpnia ponownie wybiega w spotkaniu ligowym na boisko przy Parkowej, tym razem w biało-zielonych barwach. Wchodzi w drugiej połowie, po czym najpierw strzałem głową wyprowadza gospodarzy na prowadzenie, a chwilę później z zimną krwią wykorzystuje sytuację sam na sam z bramkarzem, pieczętując zwycięstwo nad beniaminkiem z Jarosławia. Trybuny w euforii, Śliwa zostaje bohaterem meczu. – Fajne uczucie wrócić tutaj w taki sposób, fajny klimat, kibice, stadion. Doceniam takie chwile i cieszę się, że los się odwrócił, że mogłem pomóc drużynie zdobyć trzy punkty – komentuje uradowany strzelec dwóch goli. Docenia też klasę przeciwnika, mówiąc, że to niebezpieczna drużyna, bardzo dobra w kontratakach i wysokim pressingu. – Ale mieliśmy dziś na nich sposób, udało nam się wywiązać z założeń przedmeczowych i jako drużyna pokazaliśmy charakter – dodaje Śliwa.

Obie drużyny już przed przerwą miały okazje na gole, ale wynik zmienił się dopiero w drugiej odsłonie. Sylwester Magdziak uderzył precyzyjnie przy słupku i Paweł Sokół nie sięgnął piłki. Za chwilę bramkarz Wisłoki popisał się interwencją meczu po strzale Bartłomieja Purchy. Zamiast 0:2 szybko zrobiło się 1:1, bo debiutanckiego gola w barwach Wisłoki zdobył Bartosz Dubiel. A potem Michał Bogacz wprowadził Śliwę i ten dokończył dzieła.

CHEŁMIANKA CHEŁM - SOKÓŁ KOLBUSZOWA DOLNA 2:0 (1:0)
Bramki: 1:0 Banaszewski 13, 2:0 Jakubowski 56.
Sokół: Kusak - Adamski, Chorolśkyj, Kapuściński, Maj (62 Chwałka)- Woś (46 Gaj), Wiktor, Wilk (62 Kądziołka), Marciniec, Zych - Matuszewski (85 Bochra). Trener Sławomir Szeliga.

Chełmianka w poprzednim sezonie, z Radosławem Adamskim (obecnie graczem Sokoła) w składzie walczyła o prawo gry w drugiej lidze. W tym sezonie klub z Chełma też mierzy w najwyższe cele. Kolbuszowski zespół podłamał się szybko straconym golem i bez determinacji w defensywie i ofensywie nie był w stanie odpowiedzieć jakościowemu przeciwnikowi.

SIARKA TARNOBRZEG - CZARNI POŁANIEC 0:1 (0:0)
Bramki: Płatek 68-głową.

Siarka: Pytlak - Zaczek, Czerech, Józefiak, Misztal, Kromka (46 Peciak), Kaliniec (46 Biś), Kasia, Wacławek, Majewski (70 Czapla), Maj. Trener Sławomir Majak.

Wychowanek Stali Mielec i jednocześnie też były zawodnik Siarki – Grzegorz Płatek - pogrążył swoim golem tarnobrzeski zespół w sobotnim meczu z Czarnymi Połaniec. Jego gol zdecydował o wygranej ekipy z Połańca. Po drugiej stronie groźnie uderzał Dawid Zięba, ale ze strzałem byłego gracza Stali Mielec poradził sobie bramkarz miejscowych. Bramkarza Siarki zaskoczył strzałem głową jeden z najniższych na boisku Grzegorz Płatek. Gospodarze próbowali odpowiedzieć, ale wynik nie uległ zmianie.

POGOŃ-SOKÓŁ LUBACZÓW - MORAVIA KOPALNIA MORAWICA 0:2 (0:1)
Bramki: 0:1 Poliashenko 43, 0:2 Siwek 71.

Pogoń-Sokół: Frydrych - Andruszkiewicz, Skrzyniak, Kozarzewski - Jaślar (46 Metlushko), Jopek ż, Bielenda, Nowak (46 Blejwas) - Khromykh (75 Kurek), Majda, Chełmecki (55 Zbroiński). Trener Kacper Grzesik.

Sędziował Sitkowski (Kąkolewnica). **Widzów**: 500.

Nie tak wyobrażano sobie początek sezonu w Lubaczowie, szczególnie, że dwa pierwsze mecze Pogoń-Sokół zagrała w roli gospodarza. Porażkę z Chełmianką jeszcze można było wkalkulować, ale przegranej z beniaminkiem z Morawicy chyba nikt się nie spodziewał. W pierwszej połowie długo utrzymywał się wynik bezbramkowy i gdy wydawało się, że już do przerwy nic nie wpadnie do siatki, Hlib Poliashenko zdobył historyczną pierwszą bramkę dla Moravii w 3 lidze. Po drażniona stratą bramki miejscowa ekipa po przerwie, odważnie atakowała, lecz nie potrafiła rozmontować defensywy gości. Na domiar złego Kasper Siwek w 70 minucie podwyższył prowadzenie przyjezdnych. Do końca spotkania mimo ataków gospodarzy, wynik nie uległ zmianie. Goście mogli cieszyć się z pierwszego zwycięstwa w 3 lidze, a miejscowi po raz drugi musieli przełknąć gorycz porażki.

POZOSTAŁE WYNIKI: Podlasie Biała Podlaska - Hetman Zamość 1:1 (0:0) Kobiera 81 - Serdiuk 74-karny; **Wieczysta II Kraków - AKS 1947 Busko Zdrój 1:3 (0:1)** Pakulski 56 - Pokora 24, Sowa 49, Kawecki 75; **Korona II Kielce - Wisła II Kraków 1:2 (1:0)** Wyrozumski 26-karny - Tokarczyk 58, 75. Wiślanie Skawina - Naprzód Jędrzejów 2:0 (2:0) Thiago 29-karny, Durda 39; Star Starachowice - KSZO Ostrowiec Św. na **echodnia.pl.** ©℗

PIŁKA NOŻNA | 4. LIGA PODKARPACKA | 1. KOLEJKA

GÓRNIK STRACHOCINA - IGLOOPOL DĘBICA 0:0
Górnik: Jagniszczak - Sobol, Barszczak, Posadzki, Pielech (73 Pisz) - Kloc, Gierczak, Bolek (83 Florek), Daszyk, Wanat (85 Pańko) - Maślany (10 Galant, 73 Suwała). Trener Dawid Romerowicz.

Igloopol: Zdeb - Pawłowski, Bakowski, Kozłowski, Peda - Buczek, Król, Bajorek (61 Kożuchowski), Pieniążek (61 Mucha), Cyganowski (61 Majka) - Kardyś. Trener Michał Szymczak.

Sędziował Szydełko (Rzeszów). **Widzów** 300.

Beniaminek z aspiracjami starł się z jednym z głównych faworytów do awansu w rozpoczynającym się sezonie. W pierwszej połowie bliżsi objęcia prowadzenia byli goście, po przerwie inicjatywa po stronie gospodarzy. Wszytko podzielone niemal po równo, zarówno wypracowana liczba sytuacji bramkowych, jak i posiadanie piłki w odniesieniu do całego spotkania. Na początku naciskał Igloopol, a wśród zawodników marnujących okazje do wpisania się na listę strzelców wymienić należy Krystiana Kardysia, Patryka Cyganowskiego, czy Damiana Buczka. Zabrakło im precyzji w strzałach, podjęcia odpowiednio szybkiej decyzji, bądź po prostu szczęścia. Drugą odsłonę natychmiast mocno zaakcentowali miejscowi. Mateusz Wanat bowiem trafił w słupek, a przed kolejną szansą stanął Miłosz Bolek, niecelnie poprawiający uderzenie kolegi. Aktywny w tym meczu Wanat pokazał się w polu karnym dębiczan parę minut później, lecz tym razem uprzedzony został przez defensorów przyjezdnych.

Zresztą pierwszy kwadrans po przerwie to wręcz dominacja Górnika. Skutecznego rozegrania próbował Jakub Kloc, jednakże wychodzących do piłki po jego zagraniach kolegów o ułamki sekund uprzedzali obrońcy Igloopolu lub też po strzałach futbolówka minimalnie mijała cel. Parę razy szarpnął jeszcze wprowadzony w końcówce Fabian Pańko, ale również nie zdołał zdemontować linii defensywnych Igloopolu.

CZARNI JASŁO - LEGION PILZNO 2:1 (1:0)
Bramki: 1:0 Majewski 35-karny, 1:1 Nazarenko 60-karny, 2:1 Oliveri 87-karny.

Czarni: Dutka - Sęp, Mastaj, Baran, Brągiel (75 M. Szczurek) - Morajda (66 Potera), Rzońca (66 Pieszczoch) - Pirnach, Majewski (90+4 A. Hendzel), Vanda (78 Dziedzic) - P. Szczurek (66 Oliveri ż). Trener Szymon Cetnarowski.

Legion: Stachnik - Tragarz (78 Baniak), Remut, Mazur, Zygmunt - Rudny, Manzo (46 Buras) - Nytko (46 Nazarenko), Strózik, Smoleń - Maik. Trener Arkadiusz Baran.

Sędziował: Łukiewicz (Rzeszów).
Widzów: 600.

Dobry był początek meczu w wykonaniu Czarnych Jasło, w szeregach których bardzo aktywny był Vanda. To on oddał pierwszy celny strzał na bramkę i to on po kombinacyjnej akcji znalazł w dogodnej pozycji Szczurka, który zamiast do siatki trafił w kolegę z drużyny. Niestety skrzydłowy jasielskiej drużyny doznał kontuzji barku i czeka go dłuższa przerwa w grze. W 33. minucie faulowany w polu karnym był Morajda i z 11. metrów Majewski przywitał się z jasielską publicznością golem. Goście mogli szybko odpowiedzieć, ale Smoleń nie dał rady pokonać Dutki, a po rzucie różnym Mazur nieznacznie chybił z głowy. Jeszcze w końcówce pierwszej połowy Nytko po rękach Dutki trafił w poprzeczkę. Legion zaczął naciskać po wznowieniu gry w drugiej połowie i tuż przed upływem kwadransa wywalczył rzut karny, który na bramkę zamienił Nazarenko. Obie drużyny chciały przechylić szalę zwycięstwa na swoją stronę, ale udało się to gospodarzom, a do wygranej poprowadził ich Oliveri, skutecznie egzekwując trzeci w tym meczu rzut karny, podyktowany tym razem za faul na Pirnachu.

FOT. SZYMON ŁĄTKA

Górni k Strachocina otrzymał od ZPN-u puchar za awans

POZOSTAŁE WYNIKI:
Polonia Przemyśl - Radomyślanka Radomyśl Wielki 2:1 (1:1)
0:1 Szlachetka 16, 1:1 Łazor 37, 2:1 Ceci 67;
Błękitni Ropczyce - Pogoń-Sokół II Lubaczów 1:0 (1:0)
1:0 Bieniek 22.
Sokół Nisko - Stal Łańcut 4:3 (1:1)
0:1 Sowa 3, 1:1 Chmura 25, 1:2 Matofij 58, 1:3 Sitek 76, 2:3 Dziopak 79, 3:3 Mażysz 90, 4:3 Jarosz 90+3.
Strug Tyczyn - Wisłok Wiśniowa 2:4 (1:4)
0:1 Macnar 1, 0:2 B. Szymański 6, 1:2 Pulodbekow 15, 1:3 M. Szymański 45, 1:4 M. Szymański 45+3, 2:4 Prokop 71.
Wyniki meczów Izolator Boguchwała - Pogoń Leżajsk, Sokół Sieniawa - Ekoball Sanok, KS Wiązownica - Stal II Rzeszów na **nowiny24.pl**. ©℗

eprasa.pl 10163a9115

ŻUŻEL | METALKAS 2. EKSTRALIGA | 13 KOLEJKA

Błysk szprychy decydował o remisie. Ale były emocje!

Krzysztof Kasprzak: Mieliśmy pecha. Gdyby Gusts był zdrowy, gdyby nie defekt Pickeringa na prowadzeniu i upadek Fajfera, gdyby był nasz lider, byłaby dyszka plus i po meczu. Mam nadzieję, że wszystko się dobrze skończy. Walczymy

Marek Bluj

Dakar Development Stal Rzeszów	**45**
Polonia Piła	**45**

Stal: 9. Mateusz Szczepaniak 9+1 (2,2,2*,3,0); 10. Joshua Pickering 11 (3, d,3,3,2); 11. Francis Gusts 4 (0,1,3,0,0); 12. Franciszek Majewski ns; 13. Oskar Fajfer 4+1 (0,1*,2,1,-); 14. Maksym Borowiak 4+1(1,2*,1); 15. Adrian Przybyło 6 (3,2,1); 16.Krzysztof Sadurski 7+1 (1, 3,0,2*,1). Menedżer Krzysztof Kasprzak.
Polonia: 1. Benjamin Basso 9+1 (3,3,1,0,2*); 2. Wiktor Jasiński 2+1 (2*,0,0,-,-); 3. Matias Nielsen 12 (1,2,3,3,0,3); 4. Michał Curzytek 1 (0,0,w,1); 5. Andreas Lyager 14 (3,3,2,2,3,1); 6. Kacper Teska 6+2 (2,1,1*,2*); 7. Tobiasz Jakub Musielak 1 (0,1,-); 8.Dominik Baryłka ns. Menedżer Paweł Piskorz.
Najlepszy czas - 68,17 s - uzyskał w 15. wyścigu Matias Nielsen. **Sędziował** Piotr Lis. **Widzów**: 5500. **W pierwszym meczu** 56:34 dla Dakar Development Stali. **Wynik dwumeczu:** 101:79 dla Stali. **Bonus**: Stal.
Wyścig po wyścigu: 2:4, 4:2 (6:6), 1:5 (7:11), 5:1 (12:12), 4:2 (16:14); 3:3 (19:17), 2:4 (21:21), 3:3 (24:24), 5:1 (29:25), 3:3 (32:28), 5:1 (37:29), 1:5 (38:34), 4:2 (42:36), 1:5 (43:41), 2:4 (45:45).

FOT.H69 SPEEDWAY/FACEBOOK

To nie był dobry mecz rzeszowskiej drużyny, która po słabych startach musiała ścigać szybkich rywali

To jest sensacja. Stal wygrała trzy mecze z rzędu, nie przegrała od połowy czerwca. Wydawało się, że jest w gazie. Była faworytem w starciu z beniaminkiem, którego wysoko pokonała na jego torze. Tymczasem już pierwsza remisowa seria (12:12), wygrane 4:2 i 5:1 przez drużynę Pawła Piskorza, menedżera gości, który przez poprzednie 5 lat pracował w Stali, pokazały, że nie będzie to łatwe, ani przyjemne starcie. - Mieliśmy pecha. Brakło punktów Francisa Gustsa, który w piątek miał bardzo groźny upadek na Łotwie. Myślał, że ma złamane biodro. Po prześwietlenu okazało się, że na szczęście nie i o drugiej w nocy wyruszył do Rzeszowa . Stąd w meczu trzy zera. Przeciwnicy uciekali nam ze startu. Ten remis mocno komplikuje nam sytuację. Już poprzednio potracilimy punkty z Łodzią, wypadek „Fajferka" i jego nieobecnoć na czterech meczach, jeździmy bez Ramusa Jensena - lidera . Mamy dużo pecha - komentował menedżer Kasprzak.

W 7. biegu , na czwartym okrążeniu, zdefektował motocykl Josha Pickeringa, który pewnie jechał po 3 punkty. W spotkaniu był remis po 21. W 8. wyścigu, podczas wyprzedzania prowadzącego Michała Curzytka, zahaczył o bandę i przewrócił się Oskar Fajfer. Sędzia uznał, że zawinił wychowanek Stali i go wykluczył. Gonitwy 9. (Pickering z Szczepaniakiem) i 11.(Szczepaniak z Sadurskim) gospodarze wygrali po 5:1 i zwiększyli prowadzenie do ośmiu oczek (37:29). Wydawało się, że są już na dobrej drodze do zwycięstwa, tymczasem poloniści wrócili do gry. W 12. biegu niespodziankę sprawił junior Kacper Teska, bo z Matiasem Nielsenem pokonaali dubletem Adriana Przybyłę i Gustsa. Było już tylko 38:34 dla Stali. Przed biegami nominowanymi „Żurawie" przeważały 42:36. W Polonii mecz ciągnęła trójka: Basso, Lyager i Nielsen, a ważne punkty dodawał młody Teska. W 14. biegu Lyager i Basso wygrali 5:1 z Sadurskim i Gustsem. Zrobiło się 43:41 dla Stali. 15. odsłona zapowiadała niesamowite emocje. i były. Kibice oglądali ją na stojąco. W pewnym momencie już nawet zwątpili, bo Lyager dołączył do prowadzącego Nielsena i Pilanie jechali na 5:1, a to oznaczało 46:44 w całym meczu dla Polonii. Tymczasem na ostatnim wirażu na szaleńczy atak przy krawężniku zdecydował się Pickering i wpadł na metę równo z Lyagerem. Sędzia analizował na wideo ten finisz, a niespokojni kibice czekali na werdykt kilka minut. O błysk szprychy szybszy był Australijczyk. Remis!

- Chciałem wygrać. Jest remis, jest w porządku. Wyjeżdżam stąd z punktem. Nie zaszkodziłem Stali. Myślę, że drużyna, która zajmie piąte miejsce na koniec rundy zasadniczej, będzie się zastanawiać, czy brać tę Polonię Piła, czy jej nie brać? Mimo wszystko jesteśmy zespołem nieobliczalnym - mówił Paweł Piskorz. - Kacper Teska .uwielbia ten tor, zdobył 6 punktów, podtrzymał tradycję, a Duńczycy pokazali dzisiaj swoją siłę. Mocno obawiałem się tego meczu, bo powroty dla zawodników zawsze są ciężkie i dla Lyagera, na pewno był momentem emocjonalnym. Udźwinął to, zrobił swoje punkty. Jestem zadowolony z tego zespołu. Myślę, że to Polonia była mocna, a nie Stal słaba - podsumował ten niesamowity mecz Paweł Piskorz. ©℗

ŻUŻEL | METALKAS 2. EKSTRALIGA

Cellfast Wilki Krosno pokazały moc! Świetna jazda i zwycięstwo za 3 w Poznaniu

Marek Bluj

Takie Cellfast Wilki Krosno chcemy oglądać! Krośnianie w meczu 13. kolejki Metalkas 2. Ekstraligi pokazały siłę pokonując pewnie 53:37wyżej notowany Hunters PSŻ Poznań i zdobywając punkt bonusowy za lepszy bilans w dwumeczu.

Hunters PSŻ Poznań	**37**
Cellfast Wilki Krosno	**53**

PSŻ:9. Niels-Kristian Iversen 4+1 (2,1*,1,-); 10. Bartosz Smektała 2 (0,2,0,0,-); 11. Dimitri Berge 7+2 (1*,1*,2,3,d); 12. Kacper Pludra 2 (0,2,2,0,w); 13. Ryan Douglas 13 (1,3,2,2,2,3); 14. Kamil Witkowski 7+2 (1*,2,1*,1,2); 15. Antoni Mencel 2 (2,0,-). Trener Eryk Jóźwiak
Wilki: 1. Luke Becker 8+1 (0,2,2*,3,1); 2. Tobiasz Musielak 11+2 (2*,1*,3,2,3); 3. Jason Doyle 14 (3,3,3,3,2); 4. Kacper Dudek ns. 5. Matej Zagar 11 (3,3,3,1,1); 6. Radosław Kowalski 5 (0,3,0,1,1); 7. Oskar Kręglicki 4 (3,1,0,0,0); 8.Casper Henriksson ns. Trener Ireneusz Kwieciński
Najlepszy czas - 65,09 s. - uzyskał w 3. wyścigu Matej Zagar. **Sędziował**: Michał Sasień. **W pierwszym meczu**: 46:43 dla PSŻ. **W dwumeczu**: 96:83 dla Wilków. **Bonus**: Wilki.

Wyścig po wyścigu: 3:3, 3:3 (6:6); 1:5 (7:11); 2:4 (9:15); 3:3 (12:18); 3:3 (15:21); 3:3 (18:24); 3:3 (21:27);1:5 (22:32); 2:4 (24:36); 2:4 (26:40); 4:2 (30:42); 2:4 (32:46); 2:4 (34:50); 3:3 (37:53).

Wilki na dobre się przebudziły. To czwarta wygrana Krośnian w tym sezonie; objęli prowadzenie już w trzecim wyścigu i nie oddali go do końca. Gospodarze wygrali tylko jeden bieg drużynowo. Najlepszym zawodnikiem spotkania był Jason Doyle, który zdobył 14 punktów przegrywając tylko raz; w 15. biegu z Ryanem Douglasem. Dużą wartość dla drużyny i klasę pokazali także Matej Zagar i Tobiasz Musielak. Pierwsza seria dla Wilków, które bardzo dobrze spisywały się na starcie, a na poznańskim torze udane starty, to niezwykle ważny atut. W czterech pierwszych wyścigach Krośnianie czterokrotnie meldowali się na mecie jako pierwsi. Zrobili to kolejno Jason Doyle, Oskar Kręglicki (wygrał pierwszy raz w lidze), Matej Zagar i Radosław Kowalski. Po remisowych dwóch pierwszych biegach, goście podwójnie wygrali wyścig trzeci (Zagar z Musielakiem) i 4:2 czwarty obejmując prowadzenie w meczu 15:9.

FOT. CELLFAST WILKI KROSNO/FACEBOOK

Jest wygrana, jest siekiera wbita w tor przez kapitana Cellfast Wilków Tobiasza Musielaka

Druga seria na remis. Team z Krosna nadal trzymał fason i uwagę na starcie oraz na trasie nie pozwalając Skorpionom na wygrywanie. W 8. odsłonie doszło do starcia liderów obu ekip; start wygrał Douglas, ale Doyle szybko go wyprzedził. Świetnie spisujący się goście po 9. odsłonie wygranej przez duet Musielak-Becker 5:1 zwiększyli prowadzenie do 10. oczek (32:22), a po kolejnej wygranej przez Zagara z Kowalskim (4:2) do 12 (36:24).

Poznanianie zaczęli stosować rezerwy taktyczne. Dzięki jednej z nich wygrali 12. wyścig 4:2. Mecz przebiegał pod pełną kontrolą Watahy. Biegi 13 i 14 zakończyły się zwycięstwami przyjezdnych 4:2, a w ostatnim padł remis. - Wilki są po prostu lepsze od nas - przyznali sami Poznanianie.

Inne mecze 13. kolejki: Innpro ROW Rybnik Moonfin Magnus Ostrów 51:39; Orzeł Łódź - Polonia Bydgoszcz 40:50.

1.Polonia Bydgoszcz	13	32	+253
2.Orzeł Łódź	13	17	-44
3.Hunters PSŻ Poznań	13	17	-11
4.Stal Rzeszów	13	17	+5
5.Innpro ROW Rybnik	13	16	41
6.Polonia Piła	`13	11	-149
7.Cellfast Wilki Krosno	13	10	-30
8.Moonfin Magnus Ostrów	13	8	-65

W następnej kolejce: Ostrów - Łódź (13.08; godz. 18); Krosno - Rybnik (13.08; godz. 20.30); Bydgoszcz - Rzeszów (16.08; godz. 13; Piła - Poznań (16.08; godz. 15.15). ©℗

eprasa.pl 10163a9115

RAJDY SAMOCHODOWE

12 lat po ojcu. Adrian Rzeźnik wygrał 35. MARMA Rajd Rzeszowski i został liderem KIQ RSMP

Informacja prasowa, mj

Adrian Rzeźnik i Kamil Kozdroń (Škoda Fabia RS Rally2) zwyciężyli w MARMA 35. Rajdzie Rzeszowskim – piątej (przedostatniej) rundzie KIQ Rajdowych Samochodowych Mistrzostw Polski.

Pochodzący z Rzeszowa 19-latek objął prowadzenie po pierwszym odcinku specjalnym i nie oddał go aż do mety. Wygrał pięć z dziesięciu rozegranych prób, został najmłodszym triumfatorem w historii imprezy i powtórzył sukces swojego ojca Macieja sprzed niemal dokładnie 12 lat.

Drugie miejsce zajęli Grzegorz Grzyb (Rzeszowianin, 4-krotny triumfator Rajdu Rzeszowskiego) i Adam Binięda (Škoda Fabia RS Rally2), tracąc do zwycięzców 1:14,4 s. Zaledwie 1,7 s za nimi finiszowali Jarosław i Marcin Szejowie (Škoda Fabia RS Rally2). Do zawodów na Podkarpaciu przystąpiły łącznie 72 załogi. Stawkę tworzyli uczestnicy KIQ RSMP, Millers Oils Historycznych Rajdowych Samochodowych Mistrzostw Polski oraz Rajdowych Mistrzostw Południa, których rundą był rozgrywany równolegle 12. Rajd Rzeszowiak.

Piątkową część zawodów zdominowała pogoda. Ze względów bezpieczeństwa odwołano pierwszy przejazd próby Husów (18,45 km) – drugiej w harmonogramie dnia. W ekstremalnych warunkach najlepiej poradzili sobie Adrian Rzeźnik i Kamil Kozdroń. Na otwierającym zawody OS 1 Chmielnik 1 (19,25 km) uzyskali czas 12:59,4. Autorami drugiego wyniku nie byli jednak zawodnicy w samochodzie Rally2, lecz Michał Chorbiński i Adam Chrzanowski w Renault Clio Rally3 – rajdówce niższej kategorii, dysponującej mniejszą mocą i osiągami niż topowe konstrukcje Rally2. Chorbiński z Chrzanowskim stracili do Rzeźnika i Kozdronia 41,5 s. Dominację 19-latka najlepiej oddaje fakt, że trzecią załogę – Grzyba i Biniędę – dzieliło od niego już 45 s. W sobotę nawierzchnia była sucha, a zawodnicy dwukrotnie pokonali odcinki Różanka (12,45 km), Blizianka (7,35 km) i Fix Forum Lider Lubenia (17,55 km). Zmiana pogody oznaczała również zmianę charakteru rywalizacji – zamiast walki o utrzymanie samochodów na zalanych drogach rozpoczęło się starcie na czyste tempo. Rzeźnik i Kozdroń ponownie nie ograniczyli się do obrony. Wygrali dwa kolejne odcinki, zwiększając swój dorobek do pięciu zwycięstw oesowych. Dla Adriana Rzeźnika był to drugi triumf w rundzie KIQ RSMP, po zwycięstwie w otwierającym sezon Rajdzie Świdnickim. Tym razem sukces miał jednak szczególny wymiar. Rzeszowianin po raz pierwszy wygrał swój domowy rajd i został najmłodszym zwycięzcą w historii zawodów. – Od wielu lat marzyłem o tym jako kibic i jako mały chłopak. Bardzo się cieszymy z Kamilem, że udało się wygrać u siebie. To efekt pracy całego zespołu, mojej rodziny i wszystkich ludzi, którzy nas wspierają. Czuliśmy doping kibiców na każdym odcinku – mówił na mecie wzruszony i uradowany Rzeźnik. Adrian nawiązał także do rodzinnej historii. Maciej Rzeźnik, pilotowany przez Przemysława Mazura w Fordzie Fiesta R5, triumfował w Rajdzie Rzeszowskim 9 sierpnia 2014 roku. Jego syn zwyciężył 8 sierpnia 2026 roku – dzień przed dwunastą rocznicą tamtego sukcesu. – Mam wrażenie, że kiedy tata zwyciężał w 2014 roku, już wierzył, że kiedyś jego syn również może wygrać ten rajd. Mam nadzieję, że wypełniliśmy to zadanie – dodał nowy lider KIQ RSMP. ©℗

FOT. ORGANIZATOR/MACIEJ NIECHWIADOWICZ

Adrian Rzeźnik i Kamil Kozdroń (Skoda Fabia RS Rally2) wraz z zespołem na mecie Marma 35. Rajdu Rzeszowskiego

LEKKOATLETYKA

Genialna Polka. Nasza dziewczyna najszybsza na świecie na 400 m. Tata może być dumny

Paweł Wiśniewski

Anastazja Kuś mistrzynią świata juniorów w biegu na dystansie 400 metrów. Na słynnym „Hayward Field" w Eugene, stanie Oregon, Polka nie tylko pokonała wszystkie rywalki, ale i ustanowiła kapitalny rekord kraju – 51.06!

To również najlepszy w tym roku czas w Europie w kategorii U20 i 7. lokata w polskich tabelach historycznych bez podziału na kategorie wiekowe. Dla Polski to jedenasty złoty medal lekkoatletycznych mistrzostw świata U20 w historii.

Podczas 21. edycji lekkoatletycznych mistrzostw świata U20, Anastazja Kuś (ur. 11 maja 2007 roku) – córka znanego przed laty piłkarza (7 występów w reprezentacji Polski) Marcina Kusia zrobiła furorę. Na mecie wyprzedziła wielką faworytkę tego biegu, Amerykankę Ataję Stephanie-Vazquez – 51.36 i Tiannę Springer z Gujany – 51.76.

– Myślałam, że zdobycie medalu będzie taką bezpieczną opcją, natomiast złota zupełnie się nie spodziewałam – wyjaśniała Kuś. – W trakcie biegu cały czas czułam jednak, że jestem na medalowej pozycji. Wiedziałam, że jestem w stanie to wyciągnąć i trzeba walczyć do samego końca. Kiedy wychodziłam na ostatnią prostą, myślałam, że będę druga za Amerykanką. Bardzo chciałam jednak zdobyć ten złoty medal i ostatkami sił udało mi się wyszarpać go na ostatnich metrach. To było niesamowite.

Międzyczasy Polki – 100 m: 12.57 (3. miejsce); 200 m: 24.39 (2. miejsce); 300 m: 37.06 (2. miejsce); 400 m: 51.06 (1. miejsce).

Zaraz po ceremonii medalowej, Anastazja udała się na lotnisko, z którego wybrała się do... Birmingham, gdzie dzisiaj rozpoczną się mistrzostwa Europy seniorów.

– Cel na ten sezon już zrealizowałam, zdobywając złoty medal MŚJ, dlatego teraz mogę podejść do kolejnego startu ze spokojną głową – podsumowała Kuś.

FOT. PAP/ADAM WARŻAWA

Anastazja Kuś poprawiła rekord Polski juniorów – należący od 19 lipca 2013 roku (Rieti) do Patrycji Wyciszkiewicz – aż o pół sekundy!

LEKKOATLETYKA

Gwiazdy reprezentacji Polski. Bez ikony tyczki - Piotra Liska

Paweł Wiśniewski

Aż 74 pań i panów znalazło się w reprezentacji Polski na lekkoatletyczne mistrzostwa Europy, które odbędą się w dniach 10-16 sierpnia br. w Birmingham. Oto nasze największe gwiazdy.

Kobiety

100 m: Ewa Swoboda (Podlasie Białystok) i Krystina Cimanouska (AZS AWF Warszawa)

400 m: Natalia Bukowiecka (Podlasie Białystok)

800 m: Anna Wielgosz (CWKS Resovia Rzeszów)

1500 m: Klaudia Kazimierska (LKS Vectra Włocławek)

maraton: Aleksandra Lisowska (AZS UWM Olsztyn)

100 m pł.: Pia Skrzyszowska (AZS AWF Warszawa)

3000 m z przeszkod.: Alicja Konieczek (OŚ AZS Poznań)

wzwyż: Maria Żodzik (Podlasie Białystok)

młot: Anita Włodarczyk (AZS AWF Katowice) i Ewa Różańska (Podlasie Białystok)

oszczep: Maria Andrejczyk (LUKS Hańcza Suwałki)

siedmiobój: Adrianna Sułek-Schubert (Brda Bydgoszcz)

chód na dystansie maratonu: Katarzyna Zdziebło (LKS Stal Mielec)

4x400 m: Anastazja Kuś (AZS UWM Olsztyn)

Mężczyźni

400 m: Maksymilian Szwed (AZS Łódź)

800 m: Bartosz Kitliński (AZS UMCS Lublin) i Maciej Wyderka (AZS AWF Katowice)

110 m pł.: Damian Czykier (Podlasie Białystok) i Jakub Szymański (SKLA Sopot)

wzwyż: Mateusz Kołodziejski (CWZS Zawisza Bydgoszcz SL)

kula: Konrad Bukowiecki (AZS UWM Olsztyn)

młot: Paweł Fajdek (OŚ AZS Poznań) i Wojciech Nowicki (Podlasie Białystok)

oszczep: Marcin Krukowski (Warszawianka)

4x400 m: Kajetan Duszyński (AZS Łódź) i Remigiusz Zazula (AZS UMCS Lublin)

eprasa.pl 10163a9115

TENIS

Psycholożka Ewa Woydyłło wyraża skruchę po słowach o Idze Świątek

Zbigniew Czyż

Rozmawiamy z Ewą Woydyłło-Osiatyńską, psychologiem i terapeutką uzależnień, autorką książek, która w kontrowersyjnych słowach przekazała swoje spostrzeżenia m.in. na temat Igi Świątek.

Z jakim odbiorem spotkała się pani po słowach dotyczących Świątek, które wypowiedziała w podcaście „Trzeci Serwis", a które to wywołały w Polsce wielkie poruszenie? Powiedziała pani między innymi, że Iga jest głupiutka, wystraszona.

Otrzymałam bardzo wiele telefonów, mniej więcej pół na pół, jeśli chodzi o odbiór całej sytuacji. Jedni pisali, że jak śmiałam się tak wypowiadać, a inni, że daj spokój i daj się wypowiedzieć ludziom, bo czasami tak bywa. Ale nie traktuję tych słów jak wyroczni, sama oceniłam tę sytuację. Chętnie cofnęłabym te słowa. Źle się stało. To było nierozważne, ale chyba tylko dlatego, że nigdy w takiej sytuacji się nie znalazłam. Zazwyczaj wypowiadam się na tematy, w których mam lepsze kompetencje. W tym przypadku kolokwialnie i krytycznie odniosłam się do sprawy. Przykra rzecz. Odczuwam wielkie zażenowanie i wstyd.

Chciałaby pani jakoś Idze zadośćuczynić?

Oczywiście, że tak! Chętnie bym wyrządzone szkody naprawiła, ale nie wiem jak. Bardzo przepraszam. Podejrzewam, że ktoś jej dostarczył te moje wypowiedzi. Byłoby mi strasznie przykro, gdyby zrobiły na niej duże wrażenie i gdyby ona potraktowała to jako potwarz lub upokorzenie. To na pewno nie była pogarda, jak ktoś, gdzieś napisał. Ja w sobie tego nie czuję i w ogóle nie miałam takich intencji. Miałam na myśli tylko takie pogubienie i nieporadność w sytuacjach ewidentnego spadku formy.

FOT. EAST NEWS

Iga Świątek i jej psycholożka Daria Abramowicz

Podtrzymuje pani, to co powiedziała w rozmowie z Lechem Sidorem?

Wszystko wycofuję, dlatego że nie mówiłam wtedy z punktu widzenia moich psychologicznych kompetencji. Po prostu zachowywałam się jak kibic i wyrażałam to, co zawsze, gdy gra Iga. Trochę się pomyliłam. Mój komentarz brzmi teraz tak, że nawarzyłam piwa, które sama muszę teraz wypić. Właśnie je piję i muszę panu powiedzieć, że jest bardzo gorzkie i bardzo niesmaczne. Jest mi z tego powodu bardzo przykro i wstyd. To źle świadczy o mnie.

Żałuje pani tych słów?

Bardzo żałuję. Bardzo przepraszam i uważam, że jeśli to wszystko poszło dalej w takim kontekście, że ja dokonuję jakiejś oceny, czy osądu, to tak nie było. To był small talk, który potraktowano jako jakieś diagnostyczne analizy. Ale to był mój błąd, a nie kogo innego. Dziś wiem, że nie wolno czegoś takiego robić. Prawdę mówiąc, nigdy nie występowałam w roli komentatorki czyichś występów sportowych, nie byłam w tym względzie recenzentką. Przekonałam się, że muszę się dużo bardziej liczyć z wrażliwością nawet postronnych odbiorców. Na pewno nie miałam ochoty dotknąć, czy urazić osób, o których wtedy mówiłam. Jest to dla mnie bardzo przykra sprawa, ponoszę konsekwencje i słusznie. Mam jasny komunikat, że zrobiłam coś niedobrego. Teraz już wiem, że trzeba uważać o kim się wypowiadam.

W tamtej rozmowie zdiagnozowała też pani obecność w sztabie Świątek Darii Abramowicz, mówiąc, że psycholog prawdopodobnie jest tam dla kasy, bo nieźle musi zarabiać.

Ja powiedziałam, że ja nic nie wiem o tej osobie. Nie znam pani Darii, słyszałam tylko dużo plotek. Uważam, że to Iga zatrudnia wszystkie osoby, więc trudno mi powiedzieć, czy w tej sytuacji może być tak, że to pracownik ma taką pełną swobodę.

Jako psycholog, jak ocenia pani współpracę Świątek z Abramowicz?

Nie wiem, nigdy nie miałam do czynienia z tego typu praktyką. Wiem, że inni zawodnicy też mają psychologów, ale nie spotkałam się z sytuacją, żeby oni byli podczas meczów na trybunach, albo żeby ktoś machał ręką do swojego psychologa. Iga Świątek stworzyła pewien swój model gry, swojej pracy, czasami nawet wyjeżdża na wakacje z osobami, z którymi współpracuje, ale ja tego w ogóle nie komentuję.

TENIS

Świątek gra dalej w Toronto. Hurkacz pożegnał się z Kanadą

Zbigniew Czyż

Iga Świątek awansowała do ćwierćfinału tenisowego turnieju WTA 1000 na kortach twardych w Toronto. W 1/8 finału Polka pokonała Ukrainkę Martę Kostiuk 3:6, 6:1, 6:2.

Świątek po porażce z Filipinką Alexandrą Ealą w trzeciej rundzie Wimbledonu nie grała przez miesiąc. Wróciła do rywalizacji na początku sierpnia w Toronto, gdzie w poprzednich rundach wyeliminowała Czeszkę Sarę Bejlek i Szwajcarkę Viktoriję Golubic. Na początku pierwszego seta obie tenisistki przegrały po dwa gemy przy swoim podaniu. Później Ukrainka wyszła na prowadzenie i zwyciężyła 6:3. W drugiej partii Polka dominowała, dwukrotnie przełamała rywalkę i wygrała 6:1. Trzeciego seta Świątek rozpoczęła od przełamania. Kostiuk popełniała więcej błędów, ostatecznie przegrała 2:6. Spotkanie trwało dwie godziny i 11 minut. Rywalką Świątek w pojedynku o półfinał będzie Diana Sznajder. Mecz rozegrany zostanie we wtorek.

Na 3. rundzie turnieju ATP 1000 w Montrealu swoje występy zakończył Hubert Hurkacz. W tej fazie turnieju Polak przegrał z Holendrem Boticem Van De Zandschulpem 6:3, 6:7 (4-7), 5:7. Trzysetowy mecz trwał dwie godziny i 46 minut. Był to drugi pojedynek tych tenisistów. Podczas French Open w 2021 roku Holender pokonał Hurkacza w pięciu setach. Polak wrócił do gry po miesięcznej przerwie. 5 lipca z powodu kontuzji skreczował w meczu czwartej rundy wielkoszlemowego Wimbledonu, w którym mierzył się z Niemcem Janem-Lennardem Struffem. W poprzednich rundach turnieju w Montrealu wyeliminował Amerykanina Marcosa Girona i Chilijczyka Alejandro Tabilo. Za występy w Kanadzie zarobił 61 865 dolarów, czyli ponad 230 tysięcy złotych. Za zwycięstwo w całym turnieju organizatorzy przewidzieli nagrodę 1 151 380 dolarów, a więc 4,5 miliona złotych.

KRÓTKO

Sporty walki

Polak uduszony

Podczas gali UFC w Las Vegas, w walce wieczoru, Australijczyk Quillan Salkilld (MMA 13-1-0, UFC 6-0-0) pokonał Mateusza Gamrota (MMA 26-5-0, UFC 9-5-0) przez poddanie (duszenie zza pleców) w 1. rundzie (4:25). Gamrot zajmował ostatnio wysokie, 6. miejsce w rankingu kategorii lekkiej. Porażka sprawi, że straci swoją pozycję. Bardzo prawdopodobne, że wyprzedzi go... Salkilld. Co więcej, Australijczyk zgarnie bonus za występ wieczoru. Na jego konto wpłynie 100 000 dolarów. Dla Polaka był to drugi pojedynek w tym roku. W kwietniu pewnie poddał Argentyńczyka Estebana „El Gringo" Ribovicsa.

PaW

Sport motocyklowy

Mamy mistrza świata

Bartosz Bartkowiak mistrzem świata na motocyklach o pojemności 125 ccm do lat 16. Tytuł zdobył w brytyjskim Workington, a w biegu dodatkowym pokonał drugiego z naszych Sawina Turowskiego. Bartkowiak jest dopiero trzecim polskim mistrzem w tej kategorii. W 2022 najlepszy był Maksymilian Pawełczak, a w 2024 Franciszek Szczyrba.

PaW

Wioślarstwo

Czwórka na medal

Polscy wioślarze wywalczyli w bułgarskim Płowdiw trzy medale mistrzostw świata juniorów: złoty i dwa srebrne. Tytuł obroniły zawodniczki z czwórki podwójnej: Marcelina Szkudlarczyk, Zuzanna Królikiewicz, Anna Solarska i Zuzanna Czaja.

PaW

Tenis

Amerykanka górą

Carol Youngsuh Lee (na zdjęciu) wygrała turniej WTA 125 w Warszawie. W finale amerykańska tenisistka - pogromczyni Weroniki Falkowskiej z ćwierćfinału - pokonała Czeszkę Gabrielę Knutson 6:4, 7:5. W deblu, Falkowska triumfowała w parze z Amerykanką Alaną Smith. W finale wygrały rywalizację z Alicją Rosolską i Martyną Kubką 6:3, 6:1.
W singlu żadnej z Polek nie udało się niestety dotrzeć do półfinału. Jako ostatnia w ćwierćfinale odpadła Falkowska, przegrywając ze wspomnianą Carol Youngsuh Lee.

PaW

FOT. PAP/PIOTR NOWAK

eprasa.pl 10163a9115

ŻUŻEL

Nasz mistrz wygrał w Rydze i jest liderem cyklu Grand Prix

Na Łotwie, w finale 8. eliminacji żużlowych mistrzostw świata Bartosz Zmarzlik pokonał Roberta Lamberta, Brady'ego Kurtza i Kacpra Worynę

Zbigniew Czyż

Sześciokrotny mistrz świata Zmarzlik po raz trzeci wygrał turniej w Rydze i dwie rundy przed zakończeniem cyklu GP ma cztery punkty przewagi nad Kurtzem. Warto dodać, że Patryk Dudek zajął piąte miejsce, a Dominik Kubera zrezygnował ze startu z powodu kontuzji odniesionej w meczu ligi duńskiej.

Przed rokiem w stolicy Łotwy triumfował Kurtz, a Zmarzlik zajął czwarte miejsce. Obaj do końca walczyli o tytuł mistrza świata, a lepszy – zaledwie o jeden punkt – okazał się Polak. Także w tym sezonie ta dwójka przewodzi rywalizacji, a z realnymi szansami na medal pozostaje także Lambert. I właśnie ci trzej żużlowcy okazali się najlepsi w Rydze, a stawkę finału uzupełnił Woryna, niespodziewany zwycięzca pierwszego turnieju GP w Landshut.

Zmarzlik i Lambert okazali się najlepsi w rundzie zasadniczej i uzyskali bezpośredni awans do finału. Świetnie spisujący się Kurtz w swoim ostatnim wyścigu niespodziewanie nie zdobył żadnego punktu i o awans do czołowej czwórki musiał rywalizować w biegu ostatniej szansy. Wygrał go, podobnie jak po chwili Woryna, który wyprzedził m.in. Dudka.

FOT. ANETA KOLESIŃSKA

Bartosz Zmarzlik świetnie czuje się w koszulce lidera cyklu Grand Prix

W finale Zmarzlik nie dał rywalom żadnych szans i pewnie wygrał, odnosząc 31. zwycięstwo w turnieju GP w karierze. Po niezłym starcie Kurtz popełnił błąd i został wyprzedzony przez Lamberta, a Woryna nie liczył się w walce o podium.

Do zakończenia sezonu pozostały zawody w duńskim Vojens (12 września) i Toruniu (26 września).

WYNIKI GRAND PRIX ŁOTWY

1. Bartosz Zmarzlik (Polska) - 20 pkt
2. Robert Lambert (W. Brytania) - 18
3. Brady Kurtz (Australia) - 16
4. Kacper Woryna (Polska) - 14
5. Patryk Dudek (Polska) - 12
6. Andrzej Lebiediew (Łotwa) -11
7. Jason Doyle (Australia) - 10
8. Max Fricke (Australia) - 9

Czołówka klasyfikacji po ośmiu turniejach:

1. Bartosz Zmarzlik (Polska) 129 pkt
2. Brady Kurtz (Australia) 125
3. Robert Lambert (W. Brytania) 119
4. Michael Jepsen Jensen (Dania) 88
5. Patryk Dudek (Polska) 81
6. Kacper Woryna (Polska) 78
7. Leon Madsen (Dania) 72
8. Max Fricke (Australia) 71

...

14. Dominik Kubera (Polska) 31

KOLARSTWO

Przedszkole na trasie Tour de France kobiet

Paweł Wiśniewski

Po stracie żółtej koszulki liderki wyścigu Tour de France Femmes avec Zwift 2026, Katarzyna Niewiadoma-Phinney zarzuciła swojej rywalce - Celii Gery celowe blokowanie, aby mogła zwyciężyć koleżanka Francuzki Holenderka Demi Vollering.

- Takie rzeczy to w przedszkolu - mówiła nasza cyklistka.

Przed sobotnim etapem, broniąca barw teamu Canyon-SRAM - Katarzyna Niewiadoma-Phinney miała 15 sekund przewagi nad Demi Vollering z grupy FDJ United-Suez i na przedostatnim etapie kontrolowała tempo Holenderki przez zdecydowaną większość trasy.

Na ostatnim podjeździe, ok. 6,5 km przed metą, Vollering zaatakowała i po chwili zgubiła Polkę oraz Włoszkę Elisę Longo Borghini.

FOT. PAP/GRZEGORZ MOMOT

Katarzyna Niewiadoma-Phinney wygrała Tour de France w 2024 r.

Niewiadoma-Phinney zajęła ostatecznie 3. miejsce.

- Byłam zła na początku podjazdu, bo Celii Gery z FDJ United-Suez celowo przyblokowała mnie przy barierkach - żaliła się Polka. - Musiałam przestać pedałować. Moim zdaniem, jeśli one chcą rywalizować, powinny robić to fair, a nie szukać sposobu na przyblokowanie mnie, bo to dziecinne. Szczerze mówiąc, zupełnie straciłam za to do nich szacunek.

Lars Boom - dyrektor sportowy FDJ United-Suez, teamu Gery i Vollering, przyznał na antenie Eurosportu, że nie widział tej sytuacji, ale jest przekonany, że Francuzka nie jest typem człowieka zdolnego do takich nieczystych zachowań.

Natomiast do historii wyścigu Tour de Pologne przejdzie zapewne włoski kolarz - Jonathan Milan z drużyny Lidl-Trek. Otóż w tegorocznej edycji imprezy, „The Italian Stallion" wygrał aż trzy etapy z rzędu.

Warto odnotować, że sobotę przed południem, odbył się w Bukowinie Tatrzańskiej coroczny Tour de Pologne amatorów - Memoriał Ryszarda Szurkowskiego.

Wyścig ukończyło ponad 1900 zawodników, a wśród nich jedyny polski kierowca Formuły 1 - Robert Kubica, który w TdP ścigał się już po raz drugi.

SKOKI NARCIARSKIE

LGP. Kot i Twardosz najlepsi z Polaków. Maciusiak i Tomasiak zostali w kraju

Zbigniew Czyż

Maciej Kot zajął 15. miejsce, najlepsze z Biało-Czerwonych w sobotnim konkursie skoków narciarskich Letniej Grand Prix, które odbyły się we francuskim Courchevel.

Tylko dwóch z pięciu Polaków awansowało do drugiej serii tych zawodów. Kot skoczył 119 m i 123,5 m, otrzymując notę 235,8 pkt. Zniszczoł zdobył 218,2 pkt po skokach na 120 m i 114 m, co ostatecznie dało mu 24. pozycję. Jakub Wolny zajął 38. lokatę, Klemens Joniak - 50., a Kamil Waszek - 60.

Konkurs wygrał Austriak Daniel Tschofenig, który uzyskał 130 m i 129,5 m, co dało mu łącznie 271,8 pkt. Drugi Philipp Raimund skoczył 129 m i 131 m, tracąc do zwycięzcy 1,7 pkt. Strata trzeciego Naoki Nakamury po skokach na 128 m i 124,5 m, wyniosła cztery punkty. Tuż za podium uplasował się Austriak Maximilian Ortner.

Pod wodzą Horngachera

Do Courchevel z polską kadrą udał się Stefan Horngacher, który w maju został zatrudniony w Polskim Związku Narciarskim na stanowisku koordynatora systemu szkolenia. Podpisany przez niego kontrakt jeszcze za prezesury Adama Małysza obowiązuje przez cztery lata, do 2030 roku. Od czerwca szefem PZN jest Apoloniusz Tajner.

We Francji Horngacherowi towarzyszyli Krzysztof Biegun oraz były trener polskich skoczków, a w ostatnim sezonie indywidualny szkoleniowiec Kamila Stocha, Michał Doleżal. Na weekendowe zawody nie pojechał trener kadry Maciej Maciusiak, który pozostał w Polsce na treningach z Dawidem Kubackim, Pawłem Wąskiem, Piotrem Żyłą i Kacprem Tomasiakiem.

Po trzech konkursach liderem klasyfikacji generalnej Letniej Grand Prix jest Naoki Nakamura, który w zeszły weekend dwukrotnie triumfował w Wiśle i ma na swoim koncie 260 pkt. Za nim plasują się Szwajcar Gregor Deschwanden - 136 pkt i Kazach Danił Wasiljew - 115 pkt. Najlepszy z Polaków jest Kacper Tomasiak, który ma 62 pkt i zajmuje 11. miejsce. Maciej Kot z dorobkiem 44 pkt jest 17.

14. miejsce Twardosz

W sobotnim konkursie kobiet we francuskim Courchevel, najlepsza z Polek, Anna Twardosz zajęła 14. miejsce. Wygrała Norweżka Anna Odine Stroem przed Japonką Yuki Ito oraz swoją rodaczką Ingvild Synnoeve Midtskogen. Reprezentantka Polski skoczyła 116 m i 113,5 m, co dało jej łącznie 178,3 pkt. Stroem uzyskała 129 m i 128,5 m, triumfując notą 141,1 pkt. Druga Ito straciła do zwyciężczyni 14,2 pkt po skokach na 130,5 m i 133 m. Trzecia Midtskogen skoczyła 119 m i 127,5 m, przegrywając ze Stroem o 20,7 pkt.

Po trzech konkursach w klasyfikacji generalnej Letniej Grand Prix prowadzi Słowenka Ema Klinec - 190 pkt. Drugie miejsce zajmuje Ito - 179 pkt, a trzecia jest Słowenka Nika Vodan - 150 pkt. Stroem w zeszły weekend nie startowała w Wiśle i mając 100 pkt zajmuje siódme miejsce. Anna Twardosz z dorobkiem 54 pkt plasuje się na 17. pozycji.

W niedzielę na skoczni Tremplin du Praz (HS 135) odbyły się kolejne konkursy kobiet i mężczyzn. Zakończyły się już po zamknięciu naszego wydania.

FOT. PAP

Maciej Kot (na zdjęciu) był najlepszy z Polaków w Courchevel

eprasa.pl 10163a9115

PIŁKA NOŻNA

Bayer: Ekstraklasa potrzebuje sukcesów w Europie

Jacek Bayer, pierwszy reprezentant Polski w dziejach Jagiellonii Białystok i legenda klubu z Podlasia wierzy, że do fazy ligowej europejskich pucharów w obecnej edycji awansuje kilku przedstawicieli ekstraklasy

Rozmawiał Jaromir Kruk

FOT. WOJCIECH WOJTKIELEWICZ

Jacek Bayer: Jagiellonia zrobiła u siebie dobry początek i jest w stanie wyrzucić Rangersów z Ligi Europy

Jagiellonia czy Glasgow Rangers?

Jagiellonia zrobiła u siebie dobry początek i jest w stanie wyrzucić z Ligi Europy Rangersów. Linia obrony szkockiego zespołu wygląda jak wygląda, na rewanż ktoś ma dojść, ale drużyna Adriana Siemieńca dysponuje atutami pozwalającymi jej rozmontowywanie. Szkoda, że nie udało się w pierwszym starciu wygrać wyżej, ale samo zwycięstwo nad taką dużą marką odbiło się szerokim echem. Dzisiejsza Jagiellonia to zespół bez kompleksów, widać, że pewności siebie dodały jej konfrontacje z Fiorentiną. W Glasgow gospodarze dostaną wsparcie kibiców, będą próbowali stłamsić Jagę stałymi fragmentami – wolnymi, rogami, autami, lecz dadzą też miejsce do kontrataków. A w szybkich wypadach nasz zespół czuje się bardzo dobrze.

Kajetan Szmyt może znów zrobić różnicę?

To kolejne odkrycie Jagiellonii. Bardzo fajnie oglądało się Kajtka, jak radził sobie z piłkarzami Rangersów. On jest przygotowany mentalnie do gry na takim poziomie i w Białymstoku wyręczył Jesusa Imaza, w zasadzie go poprawił, dobijając jego strzał na 2:1. Szacunek dla Jagi, że się podniosła, choć straciła na wstępie gola i to był samobój. Widząc jednak w akcji Norberta Wojtuszka raduje się serce. Sprowadzenie go do Białegostoku to sukces skautów, chłopak dynamicznie się rozwija i nie dość, że dobrze broni, to jest niebezpieczny w ofensywie. Interesują się nim kluby zagraniczne i może przenieść się wkrótce do mocnej ligi. Takie nadzieje robi sobie również, słusznie, Sławek Abramowicz. Broni świetne, a na transfer spokojnie może poczekać i zmienić pracodawcę po tym sezonie, który zaczął imponująco. Udane występy w europejskich pucharach, awans do Ligi Europy pomogłyby poszczególnym piłkarzom w promocji, i całemu klubowi też. Wszyscy zdajemy sobie sprawę z wagi rewanżu w Glasgow.

Górnik Zabrze jest w stanie odrobić straty z Ferencvarosem?

Widziałem Górnika jak grał w rewanżu z Fenerbahce, postraszył tureckiego giganta i zademonstrował dobry, odważny futbol. W spotkaniu z Radomiakiem trener Gasparik dokonał paru roszad, dał kilku ważnym zawodnikom odpocząć. Moim zdaniem Górnik jest w stanie odrobić straty z Węgier w rewanżu, a kluczem jest zdecydowana poprawa skuteczności. To samo tyczy się też, prócz kwestii mentalnych, Lecha. Poznaniacy z Klaksvik wymęczyli zwycięstwo 1:0, widać, że w głowach siedzi im wpadka z Aarhus. Mam nadzieję, że najgorsze mistrzowie Polski mają już za sobą i przebiją się do Ligi Europy. I nie będą tam jedynym reprezentantem ekstraklasy. Nasza liga się rozwija, ale potrzebuje sukcesów w Europie.

Raków z Hammarby i GKS Katowice z Hapoelem Tel Aviw nie strzeliły goli w pierwszych meczach. Poprawi się to w rewanżach?

Raków to, póki co, wielka niewiadoma. Po odejściu Jonathana Brunesa i innych ważnych piłkarzy trzeba przebudowywać skład. Na razie nieźle gra Patryk Makuch i – skoro nie zdobył gola w Częstochowie – jest w stanie tego dokonać w Szwecji. Hammarby to rywal w zasięgu Rakowa, trudniej będzie mieć GKS Katowice. Na Węgrzech z Hapoelem zespół Rafała Góraka popełniał błędy przy wyprowadzaniu piłki, stracił kuriozalne bramki, jakościowo ustępował przeciwnikowi z Izraela. Dużo by się musiało zmienić w drugim spotkaniu, cóż – jak to w piłce nadziei nie można porzucać, poprzeczka jest jednak zawieszona bardzo wysoko. Nie podoba mi się przekładanie meczów pucharowiczów, jak Zbigniew Boniek uważam, że powinni grać w ekstraklasie w wyznaczonych wcześniej terminach. Ciągłe przesuwanie, odwoływanie zaburza płynność rozgrywek, które są naprawdę bardzo ciekawe.

Nie występując w Europie, Legia ma większe szanse na tytuł mistrza Polski?

Legia dobrze wystartowała, ale w Kielcach miała dużo szczęścia. Oglądając na żywo Koronę w Białymstoku, zauważyłem, że ma ciekawy skład i bardzo silną linię pomocy z bardzo ruchliwym Patrikiem Hellebrandem. Czech się rozkręca i daje zespołowi Jacka Zielińskiego dużo jakości. Słyszałem, co mówił Jacek po remisie z Legią. Odczuwał niedosyt. Koronie należał się rzut karny, ale w piłce nożnej bywa tak, że raz los coś zabierze, raz da, a dobra gra się obroni. Korona podąża w dobrym kierunku, w Kielcach nie ukrywa się pucharowych aspiracji, a że takich klubów jest więcej – to dobrze dla całej ekstraklasy. Kiedyś, gdy grałem, nawet nie myślałem, że mecze na najwyższym poziomie w Polsce będą się odbywać na tak pięknych obiektach, przy takiej widowni, i tak wspaniały będzie przekaz w telewizji. Nasze czasy też miały swój urok, ale dziś piłkarzom niczego nie brakuje. PKO Ekstraklasa jest cudownie opakowana, a najlepszą promocją dla niej będą w tym sezonie występy klubów w Lidze Europy. Lechowi nie udało się osiągnąć Ligi Mistrzów, ale Liga Europy dwóch, trzech polskich klubów to byłoby coś! Bo udział w Lidze Konferencji to już wręcz nasz obowiązek...

LIGI ZAGRANICZNE

Lewandowski już strzela. Kiedy sezon rozpoczną pozostali nasi piłkarze?

Jakub Jabłoński

Powoli zbliża się nowy sezon w najsilniejszychx ligach, a wraz z nim mecze z udziałem reprezentantów Polski. Lewandowski wyjątkowo rozpoczął grę wcześniej niż pozostali, ponieważ tego lata przeniósł się za wielką wodę.

Najwcześniej weszli polscy piłkarze grający za oceanem, na czele ze świeżo przetransferowanym Lewandowskim. Były napastnik FC Barcelony od końcówki czerwca broni barw Chicago Fire. Kapitan reprezentacji Polski został ogłoszony niemal po cichu, bez szaleństwa, gdy najsilniejsze reprezentacje globu walczyły na MŚ.

Lewandowski zdążył rozegrać cztery mecze. Zadebiutował przeciwko Interowi Miami, w którego składzie zabrakło odpoczywającego po finale mundialu Leo Messiego. Napastnik, który 21 sierpnia skończy już 38 lat, nie wpisał się na listę strzelców, a na pierwsze gole musiał poczekać do swojego trzeciego występu. Po drodze zaliczył bezbarwny występ przeciwko New York City, a dopiero dubletem okrasił swój występ z Charlotte FC.

Tyle samo goli co Lewandowski w ostatnim czasie w MLS strzelił inny reprezentant Polski - Mateusz Bogusz. Pomocnik występujący w Houston Dynamo dwukrotnie pokonał bramkarza Austin FC.

W sobotę sezon rozpoczęli Polacy występujący w 2. Bundeslidze. Po jednym trafieniu mają już Mateusz Żukowski z Magdeburga oraz David Kopacz z VfL Osnabrück. Pierwszy trafił honorowo w meczu z Eintrachtem Brunszwik, a drugi z dystansu zaskoczył spadkowicza z Bundesligi Heidenheim. W obu przypadkach musieli zadowolić się jedynie trafieniami, bo ich drużyny przegrały.

Do nowej kampanii gotowe jest już polskie trio z FC Porto - Jakub Kiwior, Jan Bednarek i Oskar Pietuszewski - które sięgnęło już po Superpuchar Portugalii, a wczoraj zaczęło walkę w lidze. Ponadto - rywalizować z nimi będzie nowy piłkarz Benfiki Jakub Kamiński.

Z Półwyspu Apenińskiego napłynęły wreszcie bardzo dobre informacje - Arkadiusz Milik nie został skreślony przez Juventus. Mało tego, Polak jest przymierzany nawet do występów w podstawowym składzie.

Kiedy startują najsilniejsze europejskie ligi?

Liga Portugal - 7 sierpnia
La Liga - 15 sierpnia
Premier League - 21 sierpnia
Ligue 1 - 21 sierpnia
Serie A - 22 sierpnia
Bundesliga - 28 sierpnia

eprasa.pl 10163a9115

PKO EKSTRAKLASA

Legia wyhamowała, za to Górnik jest w wielkiej formie

Weekend pełen wrażeń dostarczyła nam PKO Ekstraklasa za sprawą 3. kolejki, która została okrojona o dwa przełożone spotkania

Jacek Czaplewski

Pierwsze punkty zgubiła liderująca dotąd Legia Warszawa i to akurat w dniu 52. urodzin swojego trenera Marka Papszuna. Jak łączyć ligę z występami w europejskich pucharach pokazał natomiast Górnik Zabrze. Jeśli w czwartek w rewanżu eliminacji Ligi Europy z Ferencvarosem zagra tak samo jak w Radomiu – to o odwrócenie losów i tym samym awans do kolejnej fazy kibice KSG powinni być spokojni.

Zakończona już seria gier (w poniedziałek nie ma meczu) wystartowała nietypowo, bo w piątek od wieczornego spotkania o godzinie 20:30. Na wypełnionych po brzegi trybunach stadionu przy Reymonta zagrały imienniczki: Wisła Kraków, czyli drużyna beniaminka i Wisła Płock, która w zeszłym roku pełniła tę rolę, zaskakując nas wtedy regularnym punktowaniem. Teraz po rewolucji kadrowej chce dołożyć bardziej efektowną grę.

Momenty faktycznie w tym ciekawym meczu były. Wynik został ustalony przed przerwą. Biała Gwiazda zgarnęła całą pulę. Czwartego gola strzelił dla niej w tym sezonie Jordi Sanchez. Swojego pierwszego w PKO Ekstraklasie ma też król strzelców Betclic 1 Ligi, Angel Rodado, którego sprzymierzeńcem okazał się rykoszet. Jego drużyna bez wątpienia jeszcze namiesza.

Ponownie mocną jedenastkę stworzył Górnik. U trenera Michala Gasparika w wygranym meczu z Radomiakiem błysnęli nowi gracze. Zachwycił Peter Gonzalez nazywany przez szatnię „Piotrusiem". To on zdobył dwie bramki z gry przedzielone trafieniem – również debiutanckim – Kacpra Urbańskiego z rzutu karnego. Reprezentant Dominikany dał już świetne zmiany z Fenerbahce i Ferencvarosem, ale konkrety przyszły w lidze. Absolwent akademii Realu Madryt ma papiery na wielkie granie. Wicemistrzowie Polski znaleźli go na zapleczu La Ligi.

FOT. OLHA ILKEVYCH

W Radomiu Górnik pokazał, że można udanie łączyć ligę z pucharami

Lepsze czasy nastały w Pogoni Szczecin. Trener Oscar Garcia wspierany pierwszy raz z trybun przez rodziców, żonę i córkę znalazł sposób na Motor Lublin. Debiutancką bramkę zdobył Darko Churlinov, którego klub wygrał w ostatniej chwili bój z Widzewem. Rywale z Lubelszczyzny tuż przed doliczonym czasem złapali kontakt, lecz błyskawicznie, bo po sekundach mecz zamknęli zmiennicy: podał Kamil Grosicki, trafił Kellyn Acosta. Portowcy z sześcioma punktami po trzech występach zanotowali lepszy start niż rok temu – wtedy na tym samym etapie mieli bowiem cztery oczka.

Wyhamowała Legia. Stołeczna drużyna nie wygrała 7. raz z rzędu za kadencji Marka Papszuna i zarazem trzeci w tym sezonie. Dlaczego? Bo spuściła z tonu po przerwie. Wtedy pozwoliła Koronie złapać wiatr w żagle, czego efektem okazała się wyrównująca bramka Mariusza Stępińskiego – gracza, który dubletem załatwił ją na początku roku przy Ł3.

Sobotni mecz obfitował w kontrowersje. Sędzia Jarosław Przybył nie zdecydował się na podyktowanie jedenastki dla Korony przy stanie 0:1, chociaż Robert Deziel Jr. faktycznie został trafiony w rękę. Po ostatnim gwizdku trener Jacek Zieliński ruszył z pretensjami do arbitra... Korona po ugraniu pierwszego punktu ma prawo odczuwać niedosyt. W Legii jest podobnie. Wkrótce ogłoszony zostanie w niej transfer napastnika Jana Kuchty ze Sparty Praga. To on ma grać zamiast krytykowanego Milety Rajovicia, który w Kielcach zaczął jako rezerwowy.

3. KOLEJKA EKSTRAKLASY

WISŁA KRAKÓW - WISŁA PŁOCK 2:1
Bramki: Rodado 14, Sanchez 36 - Hamulić 28

RADOMIAK RADOM - GÓRNIK ZABRZE 1:3
Bramki: Wolski 67 - Peter Federico 28, 64, Urbański 45+4

POGOŃ SZCZECIN - MOTOR LUBLIN 3:1
Bramki: Churlinov 17, Szalai 43, Acosta 90 - Aiko 90

KORONA KIELCE - LEGIA WARSZAWA 1:1
Bramki: Stępiński 70 - Zjawiński 28

ŚLĄSK WROCŁAW - CRACOVIA 0:0

GKS KATOWICE - WIECZYSTA KRAKÓW PRZEŁOŻONY

RAKÓW CZĘSTOCHOWA - ZAGŁĘBIE LUBIN PRZEŁOŻONY

TABELA PKO BP EKSTRAKLASY

1. Legia Warszawa	3	7	5-2
2. Górnik Zabrze	2	6	5-2
3. Pogoń Szczecin	3	6	5-2
4. Jagiellonia Białystok	2	6	3-1
5. Wisła Kraków	3	6	7-6
6. Lech Poznań	2	4	2-1
7. Śląsk Wrocław	3	4	3-3
8. Wisła Płock	3	4	3-3
9. GKS Katowice	2	3	4-3
10. Zagłębie Lubin	2	3	3-3
11. Piast Gliwice	2	3	4-5
12. Radomiak Radom	3	3	4-7
13. Widzew Łódź	2	2	2-2
14. Cracovia	3	2	0-2
15. Korona Kielce	2	1	1-2
16. Motor Lublin	3	1	4-7
17. Raków Częstochowa	2	0	2-4
18. Wieczysta Kraków	2	0	2-4

Program 4. kolejki
Piątek, 14.08
Legia Warszawa - Radomiak Radom (godz. 20.30)
Sobota, 15.08
Zagłębie Lubin - Śląsk Wrocław (godz. 14.45)
Piast Gliwice - Wieczysta Kraków (godz. 17.30)
Widzew Łódź - Korona Kielce (godz. 20.15)
Niedziela, 16.08
Motor Lublin - GKS Katowice (godz. 14.45)
Cracovia - Raków Częstochowa (godz. 17.30)
Górnik Zabrze - Wisła Kraków (godz. 20.15)
Wisła Płock - Lech Poznań (godz. 20.15)
Jagiellonia Białystok - Pogoń Szczecin przełożony

JEDENASTKA KOLEJKI

NAJLEPSI STRZELCY

4 gole
Jordi Sanchez (Wisła Kraków)

2 gole
Marko Bozić (Wisła Kraków)
Peter Federico Gonzales (Górnik Zabrze)
Nik Prelec (Jagiellonia Białystok)
Łukasz Zjawiński (Legia Warszawa)

BOHATER WEEKENDU

Peter Federico Gonzales
(Górnik Zabrze)
Niesamowite wejście do zespołu wicemistrzów Polski notuje ten wychowanek Realu Madryt reprezentujący Dominikanę. Po udanych zmianach w meczach w europejskich pucharach pojawił się w wyjściowej jedenastce w wyjazdowym spotkaniu z Radomiakiem Radom. Gonzalez dobył dwie zwycięskie bramki, bezlitośnie wykorzystując wpadki obrońcy gospodarzy Adriana Diegueza. W szatni, po drugim z rzędu zwycięstwie w lidze w tym sezonie, koledzy długo fetowali wyczyn swojego nowego bohatera w drużynie.

FOT. PAP

ECHA SPOD SZATNI

Papszun: Jesteśmy niepocieszeni. Zieliński: Karny był ewidentny...

Bartosz Głąb

Legia Warszawa wciąż pozostaje niepokonana od kwietnia, a w 2026 roku poniosła tylko 2 porażki. Trener Marek Papszun po sobotnim remisie w Kielcach z Koroną podkreślił jednak, że nie jest zadowolony z wyniku.

Rezultat mógłby być jeszcze gorszy, gdyby sędzia podyktował rzut karny dla Złocisto-Krwistych, który nie tylko fanom wydawał się ewidentny.

Legia w nowym sezonie PKO Ekstraklasy po 3 kolejkach ma na swoim koncie dwa zwycięstwa oraz remis. W sobotę stołeczna drużyna po emocjonującym meczu wywiozła punkt ze starcia z mającą duże apetyty Koroną.

– Jesteśmy niepocieszeni wynikiem, bo prowadziliśmy i powinniśmy dowieźć zwycięstwo. Nie zrobiliśmy tego i wracamy z jednym punktem. Gdy wyjazd zaczyna się od strzelenia bramki, będąc już dojrzałym zespołem, trzeba taki mecz wygrać. Pierwsza połowa była pod naszą kontrolą. Korona miała jedną sytuację, my strzeliliśmy i wydawało się, że to mecz do zapomnienia – mało okazji, niewiele się działo. W drugiej połowie tej kontroli już nie mieliśmy, za mocno oddaliśmy inicjatywę, Korona doprowadziła do remisu. Cóż, taki jest futbol: wracamy z jednym punktem i szykujemy się do kolejnych spotkań – powiedział na pomeczowej konferencji prasowej Papszun.

Korona doprowadziła do wyrównania w 70. minucie. Złocisto-Krwiści mogli jednak wyrównać pod koniec pierwszej połowy, kiedy to po uderzeniu Morgana Fassbendera piłka trafiła w rękę Roberta Deziela Jr., będącego we własnym polu karnym. Prowadzący to spotkanie Jarosław Przybył nie zdecydował się jednak wskazać na „wapno".

– Sytuacja była dość dynamiczna. Zawodnik Korony oddał strzał. Odległość między nim a obrońcą była bliska. Piłka trafiła w naturalnie ułożoną rękę. W mojej ocenie nie poszerzała obrysu ciała. Wstrzymałem grę, bo piłka wyszła na rzut rożny. VAR potwierdził mi, że sytuacja została sprawdzona, zweryfikowana i karnego nie ma – wytłumaczył 50-letni arbiter w rozmowie z reporterem Canal+ Sport.

Wynik nie satysfakcjonuje żadnej ze stron. Trener Jacek Zieliński po meczu także nie miał wątpliwości: – Bardziej ewidentnego karnego ja już dawno nie widziałem – grzmiał.

Nie ma się co dziwić rozgoryczeniu szkoleniowca, gdyż jego drużyna w tym sezonie zdobyła tylko punkt, a potencjał ma spory. A oczekiwania są jeszcze większe...

eprasa.pl 10163a9115